

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

www.sgh.waw.pl/gazeta/

numer 7/16 (328), czerwiec 2016



**Z kilku „Perspektyw” najlepsi
Podsumowania kadencji
Startupy na start
Nasi najdrożsi absolwenci**

110 lat SGH, z tradycją w nowoczesność

Nowość

Hallo

Cześć

Hi

Ciao!

Salut



Karta
wielowalutowa
Korzystaj z jednej karty
w wielu walutach



www.pekao.com.pl
801 365 365 (opłata wg cennika operatora)



Bank Pekao

Materiał sporządzony wg stanu na dzień 16.02.2016 r. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Pełne informacje o karcie wraz z obowiązującą Taryfą Prowizji i Opłat są dostępne w oddziałach Banku Pekao S.A. oraz na www.pekao.com.pl i pod numerem infolinii 801 365 365 (opłata wg cennika operatora). Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, ul. Grzybowska 53/57, 00-950 Warszawa, wpisany do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, KRS: 0000014843, NIP: 526-00-06-841, REGON: 000010205, wysokość kapitału zakładowego i kapitału wpłaconego: 262 470 034 zł.

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

AKTUALNOŚCI

Nominacje, nagrody, wyróżnienia 5

Z REKTORSKICH BIUREK

Tomasz Szapiro 6

Marek Bryx 8

Marek Gruszczyński 11

Piotr Ostaszewski 14

Z BIURKA KANCLERZA

Bartosz Gucza 16

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Dziekanat Studium Licencjackiego 20

Dziekanat Studium Magisterskiego 21

Kolegium Analiz Ekonomicznych 23

Kolegium Ekonomiczno-Społeczne 25

Kolegium Gospodarki Światowej 27

Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie 33

Kolegium Zarządzania i Finansów 35

Z BIURA SAMORZĄDU STUDENTÓW

Z BIURA SAMORZĄDU DOKTORANTÓW

DYDAKTYKA I NAUKA

Place absolwentów 2015 40

Z ŻYCIA SZKOŁY

Laboratorium tradingowe... 41

Proces Boloński – najnowsze wieści 42

Czołowe marki konsumenckie i biznesowe w SGH 44

Finance and Accounting... 45

O luksusie – za darmo 45

Studenci interesują się rynkiem ubezpieczeń 46

Przelamywanie dysonansów... 47

„Wsparcie na Starcie”... 49

Studenci SGH usprawniają działanie parków naukowo-technologicznych 50

Sukces studentki z Polski... 52

AKADEMICKIE RENDEZ-VOUS Z FRANCJĄ

VARIA

Czy to co pisał Żukrowski może dzisiaj zainteresować młodych? 56

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Druk

Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz
Grzegorzyc [www.grzegorzyc.com.pl]

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

Danie główne

Zbliża się koniec kadencji władz rektorskich i dziekańskich. Dlatego, jako danie główne, serwujemy w numerze podsumowania ostatnich 4 lat. Napisane przez rektorów i dziekanów, ale także studentów i doktorantów oraz kanclerza. Jako przystawki do dania głównego proponujemy szereg tekstów „Z życia szkoły”. A że życie to toczy się wartko, więc pozycji zebraliśmy się niemało. Nie będziemy wybierać myśli z podsumowań władz uczelni, gdyż każdy wybór niesie ze sobą jakąś ocenę tekstu. A oceniać władze, nawet te byłe, to dla dziennikarzy rzecz niebezpieczna. Piszemy to żartobliwie, ale przy okazji chcielibyśmy też się pochwalić (wszak numer czerwcowy jest mocno PROwy). Ostatnie cztery lata to coraz grubsza Gazeta, którą się coraz trudniej składa (ze składem walczy niestrudzona Anna Domalewska), ale mamy nadzieję, że też coraz lepsza. Mamy niedosyt, czujemy braki, ale też mamy plany zmian. Jeśli mowa o planach, to chcielibyśmy już zaanonsować numer wrześniowy, w którym opublikujemy zamierzenia nowych władz.

Z zamieszczonych podsumowań wybierzemy tylko jedno zdanie z tekstu nadesłanego przez studentów. Odnosi się ono do działalności kulturalnej Samorządu i organizowanego przez Samorząd Festiwalu Teatralnego, który cieszył się dużą popularnością – bilety na spektakle rozchodziły się w kilka sekund! To chyba rekord świata, jeśli chodzi o szybkość „sprzedaży” biletów. Pokazuje jednocześnie, że studenci SGH nie tylko o karierze i biznesie myślą.

A skoro o biznesach studenckich mowa, to warto zaakcentować wypowiedzi (tytułów nie podajemy, ale przedsiębiorczy czytelnicy bez problemu je znajdą), które pokazują rozwój ruchu – piszemy „ruchu”, gdyż chyba wreszcie mamy do czynienia w uczelni z pojawieniem się czegoś więcej niż incydentalnych wydarzeń – dotyczącego tworzenia własnego biznesu i szeroko pojętej przedsiębiorczości. Tematy te „rozlały się” po całej szkole. W ostatniej kadencji w KNoP powstał Instytut Przedsiębiorczości, ale wygląda na to, że będzie on musiał mocno zabiegać o rolę lidera w tej materii, biorąc pod uwagę ilość i jakość przedsięwzięć w innych środowiskach. To może tylko cieszyć, bo konkurencja to dźwignia rozwoju niejednej dziedziny. Szczególnie cieszy nas coraz silniejszy rozwój startupów.

Niewątpliwie zainteresowanie startupami będą podgrzewały takie wiadomości, jak wycena (ponad 3 mln dolarów) startupu Spontime Karoliny Demiańczuk – studentki kierunku e-biznes. Przedruk wywiadu o tym startupie w numerze. Podkreślamy, że to jest przedruk, bo to co zgarnie właścicielka startupu to jedno, a to co zgarnie społeczność SGH to drugie. Informacje o jej biznesie pojawiły się nie tylko w polskich, ale i światowych mediach.

Podsumowując ten wątek nie sposób nie zauważyć, że SGH powoli traci swój „korporacyjny wizerunek”. Kilka lat temu studenci często mówili o sobie „korpuludki”. Potem nieśmiało pojawiały się takie inicjatywy jak „Pojeźdź na wakacje, olej korporację” (cytat z jednego ze studenckich plakatów). Coraz więcej studentów szuka własnej drogi, chce być sobie sterem, okrętem. Trzymamy za nich kciuki, życzymy pomyślnych wiatrów.

By nie było tak słodko, trochę dziegiu do tej beczki. Takie przypadki jak Spontime z jednej strony cieszą, ale z drugiej martwią. Sukces Spontime napędzać będzie nowych zainteresowanych własnym biznesem, nowymi technologiami i takimi kierunkami studiów jak e-biznes, big-data. To zainteresowanie wywołuje całkiem realne i przyziemne problemy jak na przykład obsada wykładów, oferta promotorska. Znamy te problemy „od zaplecza”. Jedno z nas współtworzyło kierunek e-biznes, który powstał w wyniku takiej akademickiej przedsiębiorczości (z inicjatywy trzech osób). W SGH często dochodzi do zderzenia przedsiębiorczości pracowników (bo tej też nie brakuje) z przepisami, regulacjami nieprzystającymi do życia. Ale to temat na inny numer. Może w numerze wrześniowym, w zamierzeniach nowych władz, znajdziemy coś na ten temat.

Na koniec chcielibyśmy zaprosić do lektury eseju o Wojciechu Żukrowskim. Jaki ma on związek z SGH? Autorką tekstu jest profesor Katarzyna Żukrowska, córka pisarza. Wojciech Żukrowski, postać barwna, dla wielu kontrowersyjna. Warto przeczytać. Tym tekstem chcemy kontynuować rubrykę, którą przez wiele numerów zasilali Piotr Ostaszewski (zapraszamy wszystkich do współpracy).

Teraz nie pozostaje nam nic innego jak życzyć udanych wakacji, oczywiście już po lekturze czerwcowej Gazety.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Zdjęcie na okładce pochodzi ze zbiorów SGH.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Prodziekani studiów na kadencję 2016–2020

23 maja Kolegium Elektorów wybrało prodziekanów Studium Licencjackiego i Magisterskiego, którzy obejmą funkcję 1 września.

Dziekanat Studium Licencjackiego:

- dr Olga Mikołajczyk – prodziekan Studium Licencjackiego do spraw studiów stacjonarnych,
- dr Joanna Stryjek – prodziekan Studium Licencjackiego do spraw studiów niestacjonarnych,
- dr hab. Dorota Niedziółka – prodziekan Studium Licencjackiego,

- dr hab. Mariusz Próchniak – prodziekan Studium Licencjackiego.

Dziekanat Studium Magisterskiego:

- dr Renata Pajewska-Kwaśny – prodziekan Studium Magisterskiego do spraw studiów stacjonarnych,
- dr hab. Katarzyna Górak-Sosnowska – prodziekan Studium Magisterskiego do spraw studiów niestacjonarnych,
- dr Anna Decewicz – prodziekan Studium Magisterskiego,
- dr Adam Karbowski – prodziekan Studium Magisterskiego.

SGH wielokrotnie najlepsza w Polsce w rankingu „Perspektywy”

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła **pierwsze miejsce w kategorii uczelni ekonomicznych** Rankingu Szkół Wyższych 2016, opublikowanym przez „Perspektywy” 8 czerwca, wyprzedzając Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu i Akademię Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Wśród kategorii kierunków społecznych aż trzy nasze kierunki są na 1. pozycji:

- **ekonomia** (100 punktów) przed UW (82.25),
- **finanse i rachunkowość** (100 punktów) przed UW na Wydziale Zarządzania (99.02),
- **zarządzanie** (100 punktów) przed UW (73.95).

W ogólnym zestawieniu uczelni akademickich w 2016 roku awansowaliśmy z 12. na 11. miejsce (w roku 2014 zajmowaliśmy miejsce 13.).

Nasz wskaźnik rankingowy wyniósł 62.20 w stosunku do 100 punktów przyznanych zwycięzcom ogólnopolskiego rankingu – oceny rankingowe dla SGH [<http://www.perspektywy.pl/RSW2016/profil-uczelni?u=93>]. Więcej informacji: [<http://www.perspektywy.pl/RSW2016/>].



Akredytacja EQUIS – zamknięcie etapu przygotowawczego

6 czerwca w Sali Senatu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie odbyło się spotkanie zamykające etap przygotowawczy w procesie akredytacji EQUIS. W spotkaniu wziął udział profesor Ulrich Hommel, przewodniczący Komitetu ds. Akredytacji EQUIS oraz blisko 40 pracowników uczelni.

Profesor Hommel omówił wymagania EFMD dotyczące procesu akredytacji oraz przedstawił wstępną ocenę przygotowanych na tym etapie przez zespół SGH materiałów. Szczegółowe informacje dotyczące akredytacyjnych procedur, wnioski i rekomendacje wynikające z lektury dokumentów oraz wnioski z dyskusji będą miały kluczowe znaczenie dla jakości kolejnych etapów procesu.

SGH z Certyfikatem Uberrima Fide

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie po raz kolejny z rzędu otrzymała Certyfikat Uberrima Fide za najwyższą staranność w zapewnianiu oryginalności prac dyplomowych.

Uroczystość wręczenia 11 uczelniom certyfikatów Uberrima Fide odbyła się podczas konferencji „Reforma czy rewolucja – losy nowej ustawy PSW i zmiany w przepisach antyplagiatowych”. Certyfikat otrzymały te szkoły wyższe, które zapewniają najwyższe standardy w dziedzinie ochrony oryginalności prac dyplomowych.

W tym roku wyróżniono 11 polskich uczelni i wydziałów. Certyfikaty otrzymały: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Akademia Pomorska w Słupsku, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. Więcej na temat Certyfikatu Uberrima Fide na stronie [plagiat.pl].



W imieniu SGH certyfikat odebrała Iwona Dębek, kierownik Działu Pomocy Użytkownikom SGH.
Fot. plagiat.pl

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Nominacja profesorska dla prof. Jacka Mirońskiego

Postanowieniem z 22 kwietnia br. Prezydent RP Andrzej Duda nadał dr. hab. Jackowi Mirońskiemu, prof. SGH tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych. Prof. Jacek Miroński jest profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Ustawa 2.0: naukowcy z SGH w zwycięskich zespołach

Prof. dr hab. **Irena Hejduk** z Instytutu Informatyki i Gospodarki Cyfrowej KAE, dr hab. **Cezary Wójcik** z Katedry Finansów Międzynarodowych KGŚ i dr **Wojciech Rogowski** z Katedry Rynków Finansowych KGŚ oraz dr hab. **Jakub Brdulak** z Instytutu Kapitału Ludzkiego KNoP są członkami dwóch różnych zespołów badawczych – zwycięzców konkursu MNiSW „Ustawa 2.0” na przygotowanie założeń do nowej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Prof. dr hab. Irena Hejduk, dr hab. Cezary Wójcik i dr Wojciech Rogowski współpracują z zespołem Instytutu Allerhanda, a dr hab. Jakub Brdulak z zespołem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Informacja o wynikach konkursu: [<http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ustawa-2-0-znamy-zwyciezcow.html>].

Medale M. Kopernika dla naszych wykładowców

24 maja w Klubie Bankowca podczas spotkania Klubu Polska 2025+ odbyła się uroczystość wręczenia medali Mikołaja Kopernika. Te specjalne wyróżnienia Związku Banków Polskich z okazji 25 rocznicy powołania samorządu bankowego otrzymało m.in. czterech wykładowców SGH:

- **Lech Kurkliński** – doktor, adiunkt w Zakładzie Zarządzania Ryzykiem w Instytucie Finansów Korporacji i Inwestycji Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, dyrektor Ośrodka Badań i Analiz Systemu Finansowego ALTERUM. Związany z bankowością od 1991 roku jako m.in. dyrektor Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Warszawie, wiceprezes zarządu HSBC Bank Polska S.A., a także członek rad m.in. Toyota Bank Polska S.A. oraz Fundacji Edukacji i Badań Bankowych przy Związku Banków Polskich.
- **Jerzy W. Pietrewicz** – profesor nadzwyczajny w Zakładzie Analizy Rynków Instytutu Rynków i Konkurencji Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH. W latach 1988–1995 związany z Narodowym Bankiem Polskim jako m.in. główny specjalista w Departamencie Analiz i Badań, wiceprezes Zarządu Banku Ochrony Środowiska w latach 1995–2001, członek Rady Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w latach 2004–2006, w latach 2013–2015 sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.
- **Włodzimierz Szpringer** – profesor, kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Finansowego Przedsiębiorstw

w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH. Związany także z Katedrą Prawnych Problemów Administracji i Zarządzania Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, członek międzynarodowych zespołów badawczych, w tym m.in. przy Komisji Europejskiej.

- **Tadeusz Szumlicz** – profesor, inicjator i pierwszy kierownik Katedry Ubezpieczenia Społecznego w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH. W przeszłości związany także m.in. z Wyższą Szkołą Finansów i Zarządzania w Warszawie oraz Wyższą Szkołą Ekonomiczno-Informatyczną, członek Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej Polskiej Akademii Nauk oraz prezes Sądu Polubownego przy Rzeczniku Ubezpieczonych w latach 2004–2008.

Medal Mikołaja Kopernika Związku Banków Polskich został ustanowiony jako zaszczytne, honorowe wyróżnienie za wyjątkowe osiągnięcia dla rozwoju i bezpiecznego funkcjonowania polskiej bankowości.

Więcej informacji: [<http://zbp.pl/wydarzenia/archiwum/wydarzenia/2016/maj/medale-m-kopernika-dla-przedstawicieli-srodowiska-naukowego>].

Prof. Beata Czarnacka-Chrobot w Komitecie Polityki Naukowej

Dr hab. Beata Czarnacka-Chrobot, prof. SGH została ponownie powołana do Komitetu Polityki Naukowej – na kadencję 2016-2018. W jego gronie znajdują się reprezentanci różnych dziedzin nauki oraz rodzajów jednostek naukowych powołani przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Prof. Beata Czarnacka-Chrobot jest kierownikiem Zakładu Technologii Informatycznych w Instytucie Informatyki i Gospodarki Cyfrowej. Pełni funkcję prodziekana Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH (jednostka A+). Jest także członkiem Komitetu Naukoznawstwa PAN i ekspertem/recenzentem centrów naukowych w Polsce i przy Komisji Europejskiej w obszarze ICT. Była członkiem KPN w kadencji 2014-2016 i przewodniczącą tego Komitetu od października 2014 r. do marca 2015 r. Reprezentuje KPN w Radzie PLUS IP (Poland-U.S. Innovation Program).

Więcej informacji: [<http://www.nauka.gov.pl/komitet-polityki-naukowej-nauka/>].

Prawo podatkowe: nagrodzone prace magisterskie

W III edycji konkursu na pracę magisterską z zakresu prawa podatkowego „Podatki są proste jak drut” nagrodzono rozprawy absolwentek Szkoły Głównej Handlowej: **Katarzyna Miazek** (promotor dr hab. Aleksander Werner) i **Daria Zwołńska** (promotor dr hab. Marcin Jamroz) zajęły *ex aequo* drugie miejsce.

Uroczyste ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbyło się 12 maja podczas gali w Filharmonii Narodowej w Warszawie z okazji Dnia Doradcy Podatkowego połączonej z Jubileuszem XX-lecia istnienia zawodu doradcy podatkowego.

Sprostowanie

W majowym numerze Gazety w teście o Akademickim Rendez-Vous z Francją, pt. *Poznajmy się* zamieściliśmy niewłaściwie odmienioną nazwę Instytutu Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu KGŚ SGH. Przepraszamy.

Redakcja

Podsumowanie kadencji

Kilka zdań na początek...

Gazeta SGH poprosiła mnie i moich współpracowników o krótkie podsumowanie kadencji. Efekty i działania przedstawiają prorektorzy i dziekani, a ja zarysuję tło i logikę tych działań – scenę, na której się toczyły i objaśnię swoje na niej miejsce. Wymóg zwięzłości sprawia, że przedstawię tylko kilka, subiektywnie zapewne dobranych, ale w mojej ocenie kluczowych, przypomnień.

Kadencja i świat dookoła

Od co najmniej dekady dwa czynniki determinują rozwój systemów edukacji w otoczeniu globalnym. Pierwszy z nich to świadomość zagrożeń dla ich efektywności, drugi to rosnąca złożoność i globalizm procesów społecznych i gospodarczych – efekt przełomu technologicznego.

Krytyka instytucji edukacyjnych i braku przejrzystości ich działania, ich nieefektywności i niesprawności oraz skłonności do autarkii i marnotrawstwa stały się podstawą korekty – nowej koncepcji europejskiego systemu edukacji, zarysowanej m.in. w deklaracjach European University Association z Glasgow (2005), z Lizbony (2007), z Pragi (2009), z Aarhus (2011) i Antwerpii (2015). Szkicują one próbę pokonania konfliktu dwóch modeli uczelni. Modelu dawnego, opartego na tradycji akademickiej i nowego, włączającego elementy kultury korporacyjnej do tradycyjnych norm akademickich. SGH w ostatniej kadencji pokazała, jak można te światy łączyć, wzmacniając nacisk na kształcenie oparte na własnym potencjale naukowym i ukierunkowane na zdolność praktycznego wykorzystania wyników badań prowadzonych w oparciu o zdobyte środki. Udowodniliśmy, że potrafimy doceniać wartość wyniku naukowego i jakości kształcenia, a zarazem – dokładnie liczyć, odzyskiwać i zdobywać pieniądze, wreszcie – umiejętnie je wydawać. Dane jednoznacznie potwierdzają te oceny.

Narastająca złożoność otoczenia uczyniła strategiczną koniecznością otwartość na zakres działań uczelni i grupy docelowe oraz na odmienne światopoglądy i podejścia metodologiczne. To jedyna droga pokonania zagrożenia uczelni marginalizacją. Po tej kadencji umiędzynarodowienie uczelni nie jest już postrzegane w kategorii zamiarów, ale stało się codziennością. Potwierdzają to rosnące liczby zagranicznych studentów, poszerzająca się oferta, akredytacja umiędzynarodowienia CEQUINT, podjęte procesy akredytacyjne, ranga regularnie organizowanych międzynarodowych konferencji przyciągających setki naukowców z dziesiątków uczelni, publikacje anglojęzyczne i własne anglojęzyczne periodyki naukowe. Dowodzi tego także umocnienie wizerunku SGH wykładami rektora na spotkaniach CEMS i PIM i w nowych kontaktach bilateralnych.

Kadencja i otoczenie polskie

W cieniu wyborów prezydenckich i parlamentarnych zmienia się prawo o szkolnictwie wyższym. Ostatnie półtora roku w SGH to ciąg pracochłonnych dostosowań regulacji wewnętrznych do ustawy. Tu dwie kwestie – skrajnie różne – w tej kadencji są dla nas szczególnie istotne.

Po pierwsze, organizacja studiów w SGH uzyskała ścisłe ramy prawne. W wyniku interwencji Rektora w trakcie dialogu z MNiSW, KRASP i Fundacją Rektorów Polskich oraz zaangażowaniu w trakcie obrad właściwej podkomisji par-



lamentarnej wprowadzono korektę do ustawy i organizacja studiów w SGH jest teraz zgodna z regulacjami nadrzędnymi.

Po wtóre, w serii korekt radykalnie zmieniają się uregulowania w obszarze polityki kadrowej uczelni. Dziś nauczyciel akademicki może być zwolniony po jednej, a nie jak wcześniej – po dwóch ocenach negatywnych, a zgodnie z najświeższym projektem (19 maja rząd przyjął projekt ustawy deregulacyjnej przygotowany w MNiSW) oceny te nie mogą być dokonywane rzadziej niż co cztery lata.

Takie jest dziś tło dla kontrowersji dotyczących prawnych i ekonomicznych aspektów organizacji studiów w SGH. System bezwydziałowy uzyskał legitymację prawną. Regulacje otworzyły drogę do zbudowania racjonalnych rozwiązań problemu udziału wynagrodzeń w kosztach uczelni, zwłaszcza w kontekście zróżnicowania wykonania pensum. Dyskusja może wyjść poza spory formalno-prawne i podjąć problem obiektywnej oceny nauczycieli akademickich.

Kadencja i SGH

Te okoliczności wpłynęły na rozwój uczelni – jej system tworzenia oferty kształcenia i organizacji studiów oraz instrumentarium dla polityki kadrowej gwarantującej rozwój uczelni zgodny z jej misją. Źródłem determinacji była konieczność stworzenia i realizacji planu wyjścia z trudnej sytuacji finansowej powstałej w wyniku wcześniejszych nietrafnych decyzji inwestycyjnych i zaniedbań w obszarze zarządzania.

Przyjęte w kadencji uchwały Senatu SGH definiują spójnie proces tworzenia kierunków studiów, podział odpowiedzialności za programy kształcenia, obsadę kadrową (rady jednostek podstawowych) i organizację studiów (studium licencjackie i magisterskie oraz jednostki podstawowe dla studiów doktoranckich), koordynację programową kierunków (Senacka Komisja Programowa) i jakość procesu nauczania (Senacka Komisja Dydaktyczna). Określono zakresy obowiązków władz średniego szczebla (dziekanów i prodziekanów studiów) i zasady ich wynagradzania. Uzupełniając w dziekanatach studiów skład prodziekanów o pełnomocników reprezentujących kolegia we władzach dziekańskich, poprawiono komunikację z kolegami. Wprowadzono też elementy rachunku kosztów uwzględniające koszty koordynacji przedmiotów, koszty zarządzania w dziekanatach studiów, koszty zajęć. Zintegrowane narzędzia informatyczne pozwoliły na identyfikowanie centrów kosztów i ich źródeł (takich jak mało liczne grupy, sztuczne podziały zajęć, dopisywanie godzin).

Warto też pamiętać, że w SGH polityka kadrowa jest zdecentralizowana w efekcie niepisanej umowy rektora z dziekanami. Propozycje dziekanów i rad jednostek podstawowych nie były przez rektora kwestionowane, choć były konfrontowane z założeniami planu naprawczego (odnoszone do

wykonania pensum indywidualnego i w macierzystej jednostce organizacyjnej itp.). Dziekanom udostępniono aplikację komputerową monitorującą koszty osobowe i koszty innych wynagrodzeń, a także pensum i ministerialne punkty za publikacje. Utrzymano w ryzach wynagrodzenia bez konieczności podejmowania drastycznych decyzji oszczędnościowych. Równolegle zmodernizowano system ocen studenckich i wprowadzono hospitacje.

Te zmiany otworzyły drogę dla konkretyzacji strategii rozwoju SGH – tematu otwarcia kolejnej kadencji. Początkiem drogi była zapowiedziana w programie wyborczym i dokonana w trakcie kadencji racjonalizacja systemu zarządzania i budowa infrastruktury regulacyjnej i organizacyjnej. Przyspieszenie osiągania efektów miało nastąpić w efekcie wprowadzenia struktury trzech szkół. Stabilizacja systemu wymagała dokonania stosownych zmian w Statucie uczelni, co skutkowało miało trwałością zracjonalizowanych rozwiązań.

Z tego punktu widzenia, ostatnia kadencja dzieli się na trzy okresy. Pierwszy z nich zamyka podjęcie w czerwcu 2013 r. uchwały kierunkowej o utworzeniu trzech szkół, poprzedzone pracami Rektorskiej Komisji ds. Reformy. Etap drugi, dwuletni, to wysiłki, które zaowocowały usankcjonowaniem organizacji studiów w SGH i przygotowaniem Statutu uczelni. Projekt Statutu zawierał dwa istotne rozstrzygnięcia – przesunięcie decyzji o zarządzaniu finansami i polityki kadrowej na poziom jednostek podstawowych oraz sposób utworzenia trzech szkół. W lipcu 2015 r. projekt Statutu nie został przyjęty przez Senat. Etap trzeci, ostatni rok kadencji, otwiera deklaracja z grudnia 2015 r. o potrzebie podjęcia prac nad nowym ładem sygnowana przez Dziekana KNoP w imieniu jego współpracowników i zaproszonych gości. Od tej pory SGH stanęła jedną nogą na gruncie przeprowadzonych zmian, które wkrótce przyniosły poprawę wizerunku i skutki w postaci bardzo korzystnych, przełomowych wyników finansowych oraz dotacji o nieznanej wcześniej skali, kontrastujących z wcześniej zaciąganimi nieostrożnie, czy też nieumiejętnie kredytami. Druga noga tkwiła w przygotowaniach różnych grup w naszej społeczności do wyborów władz rektorskich. Majową kampanię wyborczą zapamiętamy zapewne jako wydarzenie o charakterze obyczajowym – słowa o tworzeniu nowego akademickiego ładu ani debaty na ten temat nie przyniosła.

Kadencja i rektor

Podsumowanie działań i efektów tej kadencji z punktu widzenia rektora zawarłem w dokumentach wyborczych i w sprawozdaniach władz akademickich. Wyniki te przekroczyły moje oczekiwania, prowokują do pytań czemu tak późno do nich doszło, bo były wszak możliwe i 10 i 5 lat wcześniej. Trzeba pamiętać, że są dorobkiem konkretnych ludzi, a nie „organu jednoosobowego” – rektora. Co więc jest dorobkiem rektora?

Za swój dorobek podsumowujący kadencję uważam po pierwsze: propozycję wizji kierowania uczelnią opartego na uczciwości, przejrzystości i współpracy z tymi, którzy takiej współpracy chcieli i umieli ją wspólnie ze mną budować. Głównym instrumentem było stworzenie systemu rzetelnej komunikacji władz i akademickiej społeczności. Na ten system składały się działania różnego kalibru, m.in. regularnie dostarczane pocztą elektroniczną informacje o regulacjach wewnętrznych i krajowych, publikacje list wybitnych wyników naukowych i list nagrodzonych pracowników na stronie internetowej uczelni, regularne publikowanie danych o wszelkich

aspektach funkcjonowania uczelni, transparentność wydatków, przedstawiane senatowi plany i sprawozdania senackich komisji. Po wtóre, co jest może trudniejsze i ważniejsze, dorobkiem kadencji jest wytrwałe, czteroletnie realizowanie tej wizji i dzięki temu pokazanie, że jest ona realna i efektywna. Dowiodło tego osiągnięcie wspomnianych efektów – zrealizowanie planu naprawczego, przygotowanie instrumentarium i procedur decentralizacji, przełomowa modernizacja infrastruktury dla procesów zarządzania finansami i informacją oraz zarządzania marką, rozwój badań i kształcenia.

Taka wizja kierowania uczelnią oznacza dla wszystkich konieczność poświęcenia uczelni ogromu czasu i wysiłku. Godzin przeznaczanych m.in. na pisanie „szachownic” do Gazety SGH i innych tekstów zapowiadających, relacjonujących i objaśniających bieżące wydarzenia. Godzin poświęconych na przygotowanie założeń do zarządzeń, projektów aplikacji i wystąpień za granicą. Na regularne spotkania z dziekanami, częste narady rektorskie, niełatwe wystąpienia przed radami jednostek podstawowych. W liście do wyborców pisałem: „... dzisiaj uczelnia widzi swojego Rektora nie tylko w kampanii wyborczej i na ceremoniach, ale także w otwartej komunikacji, w Gazecie SGH, w rozmowach z pracownikami, doktorantami, studentami, absolwentami...”. Energia i zapał potrzebny do realizacji tych działań wyrastają z wiary w to, że SGH potrafi skutecznie mierzyć się z oczekiwaniami i wymaganiami otoczenia oraz z własnymi aspiracjami.

Szczególnie ważny element tej wizji to współpraca. Ten trudny, końcowy wątek poprzedzę anegdotą. Edwarda Lipińskiego – profesora i byłego rektora SGH, założyciela SGPiS, członka KOR, poznałem w roku 1982. W stanie wojennym poszedłem do niego po składki – był członkiem Koła Emerytów w naszej Solidarności, dziś powiadamy „Pierwszej Solidarności”... Z dumą pokazał mi przemyczony z „internatu” list z życzeniami urodzinowymi od uwięzionych przyjaciół, po czym nieoczekiwanie wygłosił pełną swady tyradę o wyższości mikroekonomii nad makroekonomią, zapewne – odbicie ówczesnego sporu, który dzisiaj można toczyć przedkładając industrial organization nad growth theory lub na odwrót. Profesor, w bardzo przecież sędziwym wieku, zadziwiał tym wigorem połączonym z intelektualną wrażliwością, czego, wtedy ledwie trzydziestolatek, mu zazdrościłem i do dzisiaj sobie i wszystkim życzę. I nie wiedziałem wtedy, że dekadę wcześniej, w 1972 roku, zapisał ważne słowa: *...Przecież nie tylko przełożony ma specjalną wiedzę, ale i podwładny posiada specyficzną wiedzę, której nie ma zwierzchnik... jest tylko różnica rodzaju kwalifikacji, jej jakości.. Ta wiedza daje im jednakowe prawa, tyle że na innych poziomach, nie takich jednak, z których wynika władza jednego człowieka nad drugim człowiekiem. Wynika stąd raczej jakaś kooperacja... jest w dużym stopniu prawdopodobne, iż stosunki międzyludzkie we wszelkich zrzeszeniach... będą w końcu oparte nie na stosunkach władzy i podporządkowania, lecz współdziałania i współpracy...* Dyskutując ten tekst z przyjaciółmi doszliśmy do wniosku, że warto uzupełnić słowa Profesora o wymóg wzajemnej odpowiedzialności w każdym obszarze współdziałania i współpracy, o których pisze Edward Lipiński. Odpowiedzialności – przed sobą i innymi, oraz za coś – za badania i za „młodzieży kształcenie”.

Ta refleksja o istocie współpracy to pałeczka w sztafecie rektorów SGH. Przekazuję ją następcom. Oby jej, jak bywa, w strefie zmian nie zagubili.

Tomasz Szapiro

Rozwój kampusu

Koncepcję rozwoju uczelni przedstawiłem w wykładzie inauguracyjnym 2 października 2012 r. otwierającym kadencję nowych władz akademickich¹. Mówiłem o historycznych zaletach istniejących obiektów, wskazałem na uwarunkowania rozwojowe tkwiące w przepisach prawnych, naszej mentalności oraz finansach uczelni, zaprezentowałem potencjał inwestycyjny kampusu w obszarze pomiędzy ul. Rakowiecką, al. Niepodległości, niezrealizowaną ul. Batorego i terenem Sztapu Generalnego WP.



Koncepcja ta nie uległa zmianie i jest wciąż aktualna, aczkolwiek w trakcie kadencji udało się dokonać szeregu uściśleń i przybliżeń do realnych możliwości, zarówno przestrzennych, użytkowych, jak i finansowych. Bilansując możliwości finansowe uczelni (niedotacyjne, bo na te trudno liczyć) z jej potrzebami w zakresie powierzchni, uwzględniającymi tendencje w rozwoju uniwersytetów i metod nauczania, zakładałem co następuje:

- Zabudowanie czterech narożników tego obszaru, w granicach terenu posiadanego przez SGH, czyli włączając istniejące wyjścia z metra na aleję Niepodległości po stronie wschodniej, w celu pozyskania nowych powierzchni dydaktycznych i uzupełnienia obiektów istniejących o funkcje, których obszar ten obecnie nie posiada. Należy mianowicie wybudować:
 - o budynek na pomieszczenia kolegiów, katedr i instytutów, co umożliwi trwały powrót pracowników naukowo-dydaktycznych na teren kampusu,
 - o akademik o standardzie umożliwiającym przyjmowanie studentów zagranicznych (płatnych) i gości SGH,
 - o nową bazę sportową,
 - o miejsce rozwoju startupów, działalności co-workingowej i innej innowacyjnej aktywności studenckiej i pracowniczej.
- Połączenie, poprzez nowe obiekty wybudowane od frontu, istniejących trzech budynków (A, B, G) w jeden kompleks.
- Ulokowanie pod nowymi obiektami parkingów zamkniętych z przeznaczeniem dla samochodów pracowników i mieszkańców wspólnot zlokalizowanych na terenie kampusu, z wjazdami od ulicy Rakowieckiej i Batorego.
- Ograniczenie istniejącego parkingu od strony alei Niepodległości i zlikwidowanie niebezpiecznego wjazdu na uczelnię, a w zamian – przekształcenie przestrzeni przed gmachem głównym SGH w tętniący życiem plac miejski, służący zarówno społeczności SGH jak i mieszkańcom i gościom stolicy.
- Przebudowę ogrodu wewnętrznego w celu przywrócenia jego pierwotnej roli – miejsca spotkań i wymiany poglądów, poza salami dydaktycznymi.

Realizacja tej wizji wymaga jednak wielu działań zgodnych z logiką realizacji procesu inwestycyjnego i obowiązującym prawem oraz pozyskania środków na realizację zamierzenia. Należy podkreślić, że część obiektów może się samofinansować np. nowoczesny akademik, inne mają szansę powstać w partnerstwie publiczno-prywatnym lub przy wsparciu sponsorów, Ministerstwa NiSW, zaangażowaniu władz miasta, dzielnicy, województwa, etc.

Niezależnie od tego powstała wizja wybudowania nowoczesnego budynku dydaktyczno-biurowego w partnerstwie

publiczno-prywatnym na miejscu byłej stołówki SGPiS, czyli dzisiaj budynku S, Batorego 8. Osobiście wolałbym dopuścić do spółki partnera z pieniędzmi i za wkład w postaci działki uzyskać co najmniej dwukrotnie większą powierzchnię dydaktyczną niż jest tam dzisiaj, w dodatku w nowoczesnym budynku. Taką decyzję musiałby jednak podjąć Senat SGH, a powinna być ona zatwierdzona przez dwóch ministrów.

Przedstawiona na początku kadencji wizja rozwoju kampusu nie doczekała się przekształcenia w plany realizacyjne, gdyż jej ostateczna wersja miała być pochodną innych strategicznych decyzji, a zwłaszcza reformy struktury uczelni tzw. „Trzech Szkół”. Mimo to podjęto szereg działań, które przybliżały wizję zarówno społeczności akademickiej, jak i decydentom zewnętrznym w procesie inwestycyjnym. Przeprowadzone prace dowodziły także potrzeby zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który w swej obecnej postaci uniemożliwia jakiegokolwiek inwestycje na terenie SGH. W planach finansowych uczelni przeznaczano też śladowe środki finansowe na realizację działań koniecznych w kolejnych fazach procesu inwestycyjnego.

W konsekwencji, skala działań była zdecydowanie mniejsza, aniżeli ambicje i oczekiwania moje oraz całej społeczności akademickiej. Kontynuowano tylko niezbędne, bezkosztowe lub niezwykle niskokładowe, prace związane z kreowaniem koncepcji i dyskusowaniem możliwych rozwiązań, stanowiących inspirację intelektualną do dalszych profesjonalnych prac i opracowań. Działania te miały przede wszystkim znaczenie marketingowe.

Metodą działania było wykorzystanie zaangażowania studentów z zaprzyjaźnionych uczelni przygotowujących swoje prace końcowe na kolejne stopnie zawodowe, wykonywane pod kierunkiem ich opiekunów naukowych. Dla nich właśnie ogłoszono 4 konkursy, których tematyka ściśle związana była z wizją rozwoju kampusu SGH.

Konkurs Pierwszy, „Zrównoważony kampus SGH”, zorganizowany został przez SKN Zrównoważonego Rozwoju, pod patronatem JM Rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, nagrody ufundował Rektor SGH.

Głównym jego celem było przeprowadzenie debaty publicznej na temat możliwości i kierunków zrównoważonego rozwoju kampusu SGH. Podstawą dyskusji były wykonane w ramach konkursu prace studentów kierunku architektura krajobrazu w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Prace z przedmiotu projektowanie krajobrazu miasta zostały wykonane pod nadzorem merytorycznym profesora Jeremiego Królikowskiego i jego zespołu adiunktów i asystentów.

Efektom konkursu było 26 koncepcji zrównoważonego zagospodarowania kampusu SGH, przygotowanych przez

dwu i trzyosobowe zespoły. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 20 maja 2013.

Pierwszą nagrodę zdobyło opracowanie autorstwa Marty Lipki i Ilony Majchrzak, za *odważny eksperyment przeprowadzenia ruchu samochodowego pod powierzchnią, co pozwoliło na pokazanie możliwości stworzenia placu, przez który przepływa ograniczona forma arboretum wchodząca do głównego założenia SGH, prowadzona miękką linią nawiązującą do charakteru polskiego krajobrazu... nowo projektowana zabudowa wpisuje się w zabytkową całość ... Lapidarna forma graficzna odpowiada koncepcji projektowej*².

Drugą nagrodę otrzymał zespół: Agnieszka Gdowiak i Helena Janowska-Kryszczuk, za projekt, który *...wydobyla relacje pomiędzy intymnym wymiarem przestrzeni a przestrzenią wspólnoty akademickiej otwartą na społeczną przestrzeń miasta... Interesujący motyw arkad, nawiązujący do form architektury Jana Koszyc-Witkiewicza wraz z formami zieleni, buduje nastrój i charakter przestrzeni respektującej skalę ludzką i różnorodność rytmów życia... pokazuje możliwości wynikające z odrzucenia dogmatu o konieczności dominacji ruchu samochodowego*³.

Nagroda Samorządu Studentów SGH trafiła do zespołu w składzie: Aleksandra Olszewska, Marta Osiadacz, Martyna Ostafin. Jak podkreślili jurorzy studenccy. *Wybraliśmy tę pracę urzeczzeni zarazem jej złożonością, jak i praktycznością. Koncepcje nowych budynków, uwzględniające ciekawe rozwiązania, ogród na dachu, restaurację oraz niezbędne akademiki i centrum sportowe, są odpowiedzią na nasze codzienne bolączki. Wyczuwamy silną potrzebę istnienia takich obiektów na kampusie... dodatkowym atutem koncepcji jest pomysł powstania sali koncertowej w podziemiu kampusu ze świetlikami nawiązującym do istniejących budynków. Naszym zdaniem konieczne należy uwzględnić tę ideę w debacie nad przyszłością kampusu.*

Wszystkie prace konkursowe zostały zamieszczone w internecie, a dodatkowo opublikowane w formie książkowej pt. *Młodość nadzieję miasta*, Warszawa 2013. Nakład wydawnictwa został wyczerpany i w tej chwili jedyny egzemplarz dostępny jest w Bibliotece SGH.

Konkurs Drugi, „Brama Mokotowa”, zorganizowany został przy współpracy z Katedrą Projektowania Urbanistycznego i Krajobrazu Wiejskiego Politechniki Warszawskiej (w semestrze zimowym roku akademickiego 2013/14), pod patronatem JM Rektora SGH, nagrody ufundował Burmistrz Mokotowa.

Jego celem było pozyskanie przez władze SGH merytorycznych materiałów do dyskusji nt. kierunków rozbudowy i przekształcania zabudowy oraz zagospodarowania historycznego kampusu SGH, ze szczególnym uwzględnieniem budynku głównego oraz jego otoczenia – jako reprezentacyjnej przestrzeni publicznej dzielnicy Mokotów.

W ramach konkursu zespoły studenckie wykonały 15 prac, będących ich pracami dyplomowymi, które pokazywały możliwości rozwoju kampusu SGH.

Pierwszą nagrodę zdobyło opracowanie autorstwa Anny Klochowicz, Jaśminy Michajłowej oraz Pawła Wołęjsza.

Sąd Konkursowy za bezsporne walory projektu uznał:

- *wytworzenie nieformalnej osi kompozycyjnej wschód–zachód, której punkt centralny stanowi „piramida” budynku głównego SGH,*
- *wyeksponowanie historycznych budynków SGH,*

- *wprowadzenie czterech nowych budynków (mieszczących sale wykładowe, sale ćwiczeń, przestrzenie wspólne do nauki lub relaksu dla studentów) w narożnikach terenu należącego do SGH, jako twórcza interpretacja pierwotnego projektu Jana Koszyc-Witkiewicza,*
- *połączenie nowo projektowanymi łącznikami istniejących i projektowanych obiektów na terenie SGH,*
- *włączenie przestrzeni społecznej Ogródów Rektorskich do układu przestrzeni publicznych dzielnicy poprzez wytworzenie szeregu powiązań o skali miejskiej na kierunku północ-południe, przebiegających przez teren dziedzina SGH,*
- *wprowadzenie parkingów podziemnych i powiązanie ich z zagłębionym pawilonem w centrum Ogródów Rektorskich z amfiteatralnymi schodami, który pełni funkcję miejsca spotkań, wymiany informacji, małej gastronomii (w kondygnacji podziemnej) oraz sceny plenerowej (na dachu),*
- *stworzenie w Ogródach Rektorskich Salonu Akademickiego SGH o interesującym układzie posadzki urbanistycznej w formie dywanu kwiatowego z zagłębionymi ścieżkami,*
- *częściowe zagłębienie al. Niepodległości na odcinku pomiędzy ul. Batorego, a Rakowiecką i wprowadzenie w tunel ruchu samochodowego*
- *oraz utworzenie wyniesionego o ok. 1,5 m placu miejskiego z przecinającą go linią tramwajową i przystankiem,*
- *wytworzenie „Bramy Mokotowa” w postaci kubaturowych „kładek”,*
- *wykreowanie „okna urbanistycznego” pozwalającego na oglądanie arboretum z placu miejskiego i stworzenie nowych relacji pomiędzy placem miejskim a arboretum SGGW,*
- *propozycja etapowania prac realizacyjnych.*

Konkurs Trzeci, na koncepcję rozbudowy historycznego kampusu SGH, zorganizowany został przy współpracy z Katedrą Projektowania Urbanistycznego i Krajobrazu Wiejskiego Politechniki Warszawskiej (w semestrze zimowym roku akademickiego 2013/14), pod patronatem JM Rektora SGH, nagrody ufundował Burmistrz Mokotowa.

Jego celem było pozyskanie przez władze SGH merytorycznych materiałów do dyskusji nt. kierunków rozbudowy i przekształcania zabudowy oraz zagospodarowania historycznego kampusu SGH, w obrębie posiadanego terenu oraz jego otoczenia – jako podstawy do wnioskowania o odpowiednie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Starego Mokotowa oraz ew. zmian zapisów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy.

W ramach konkursu zespoły studenckie wykonały 13 prac, będących ich pracami dyplomowymi, które pokazywały możliwości rozwoju kampusu SGH i jego otoczenia.

Pierwszą nagrodę otrzymał projekt planu miejscowego dla rejonu historycznego kampusu SGH autorstwa Pawła Paciorka, Aleksandra Sojki oraz Katarzyny Strzeleckiej, który – zdaniem jury – *najlepiej odpowiedział na potrzebę stworzenia reprezentacyjnej przestrzeni publicznej w otoczeniu kampusu SGH poprzez zaproponowanie eleganckiego placu miejskiego z harmonijną obudową, niepozbawioną indywidualnego wyrazu plastycznego. Rozmieszczenie i skala dominant z jednej strony pozwalają na domknięcie osi widokowych i wykreowanie „Bramy Mokotowa”, z drugiej zaś nie przy-*

tlaczają Gmachu Głównego SGH, czyniąc go główną dominantą zespołu. Na podkreślenie zasługuje także racjonalne wykorzystanie potencjału inwestycyjnego terenu kampusu SGH i przestrzeni przyległych, tzn. takie, które maksymalizuje intensywność zabudowy nie deprecjonując wartości historycznych zabytkowego zespołu. Koncepcja zabudowy i zagospodarowania zarysowana w projekcie planu wydaje się możliwa do zrealizowania nawet z pominięciem kosztownej inwestycji w postaci tunelu al. Niepodległości i może stanowić podstawę do sformułowania szczegółowego wniosku o zmianę obowiązującego dla tego terenu planu miejscowego.

Wszystkie prace z tych dwóch konkursów zostały opublikowane w kolejnym, specjalnym numerze periodyku „Urbanistyka”, Warszawa 2014³.

Warto podkreślić, że po każdym z konkursów odbywała się debata publiczna, dotycząca zarówno ocen samych prac jak i możliwości ich realizacji.

Najważniejszymi osiągnięciami tych konkursów jest rozpoczęcie publicznej dyskusji kwestii rozwoju kampusu i wyraźne pokazanie, że każda inwestycja w tym obszarze zmieni oblicze miasta.

Konkurs czwarty

W maju 2016 roku zaproszono 6 autorów uczestniczących w dotychczasowych konkursach do konkursu zamkniętego, którego celem jest opracowanie dwóch szczegółowych koncepcji zagospodarowania frontu kampusu i określenie możliwych do uzyskania przestrzeni zabudowanych z uwzględnieniem ekspozycji zabytkowych obiektów kampusu: Do konkursu przystąpiły dwa zespoły składające się laureatów konkursu nr 2 i 3, dzisiaj już architektów prowadzących własne pracownie, a mianowicie:

- Frączyk Anita, Kłochowicz Anna, Michajłow Jasmina,
- Dąbrowska Alicja, Kubacz Paweł, Wołesza Paweł.

Prace będą gotowe do końca czerwca 2016, a nagrody dla zespołów ufundował Rektor SGH.

Na podstawie wyników konkursu zostanie opracowany drugi (szczegółowy) wniosek o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Górnego Mokotowa. Najważniejszą kwestią, wymagającą rozstrzygnięcia przed ogłoszeniem konkursu architektonicznego na rozbudowę historycznego kampusu SGH jest ustalenie funkcji użytkowych budynków, których lokalizację zaproponowano od frontu, czyli od al. Niepodległości. Niewątpliwie muszą one mieć reprezentacyjny charakter i współgrać z istniejącymi obiektami. Jednakże nawet dotychczasowe konkursy wskazują na różnice poglądów pomiędzy autorami koncepcji a jurorami. Jurorzy studenccy wybrali inny obiekt, który uhonorowali własną nagrodą (Por. wyżej konkurs numer 1). Wydaje się, że uczelnia jest w stanie sprostać oczekiwaniom studenckim oraz wykreować nową twarz miasta oraz nową ikonę naszego kampusu. Trzeba tylko mieć tę wizję i nie zawahać się jej zastosować. Co jest możliwe oraz oczekiwane w omawianym obszarze, próbowali ustalić studenci naszej uczelni wraz z nauczycielami akademickimi i architektami realizującymi ostatni konkurs, w trakcie specjalnych warsztatów zorganizowanych 8 czerwca 2016. Warsztaty z „design thinking” zostały zaproponowane przez studentów specjalności międzykierunkowej „Eco-innowacje w mieście”, którą udało mi się uruchomić jako efekt wygranego w NCBiR grantu.

Efekty wszystkich tych działań, a także podejmowanych przez mnie wcześniej, w tym opublikowanych w książce:

Nowe myślenie o przestrzeniach uniwersytetu: rewitalizacja Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Okrągły stół INTA-KNoP zostaną przedłożone przeze mnie Rektorowi-elektowi w postaci krótkiego raportu potrzeb i możliwości inwestycyjnych z prośbą o przedstawienie i przedyskutowanie zamierzeń inwestycyjnych SGH na posiedzeniu Senatu uczelni. Mam nadzieję, że dzięki temu prace zapoczątkowane w kadencji 2008–2012 i kontynuowane w kadencji 2012–2016 będą mogły przyoblec się w kształt nowych budynków SGH w kadencji 2016–2020 i zakończone w kolejnej kadencji 2020–2024. W ten sposób koncepcja Jana Witkiewicza-Koszczyca zostałaby ostatecznie zrealizowana w swym wymiarze ideowym w 100 lat po rozpoczęciu jej realizacji.

Jeśli mówimy o podsumowaniu kadencji, to niezmiernie cieszy mnie fakt, że wymyślony przez mnie i opracowany wraz z dr Barbarą Trzcińską grant ze środków Narodowego Centrum Rozwoju Humanistyki udało się nie tylko wygrać, ale i tak skutecznie wykorzystać. Prace które w ramach niego powstały znakomicie wpisały się w 110-lecie naszej uczelni, żeby nie powiedzieć, że wręcz ten Jubileusz uświetniły. Największa w tym zasługa B. Trzcińskiej, która osobiście opracowywała i nadzorowała realizację wirtualnego muzeum, czy słynnego już albumu, a także kierownika zespołu prof. dr hab. Janusza Kalińskiego.

Niewątpliwie jesteśmy pierwszą uczelnią w kraju posiadającą wirtualne muzeum, co wymagało uporządkowania tomów archiwaliów i wybrania z nich najlepszych materiałów. Prace te powinny być kontynuowane, bo tak małemu zespołowi nie udało się zrobić od razu wszystkiego. To co jednak zrobiono jest imponujące, w tym szczególnie album *Kampus Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie – Architektura Światła*. To również zasługa osobista dr B. Trzcińskiej. Cieszę się jednak z impulsu, który dałem 5 lat temu i z udzielanych konsultacji.

Trochę żal, że w książce opublikowanej w ramach tego grantu pt. *Historia zabytkowego kampusu SGH w Warszawie*, tak mało napisano o budynku F, który – jak by na to nie patrzeć – służył nam przez lata. Warto było dodać, że autorem projektu był dzisiejszy profesor zwyczajny PW Konrad Kucza-Kuczyński. Budynek ten miał swoje zalety, ale nie pasował do historycznego kontekstu zabytkowego kampusu SGH. Nie można jednak mieć o to żalu do Profesora, autora projektu, gdyż z braku środków wyciągnięto ten projekt jako eksperymentalny z zupełnie innych założeń i подарowano go SGPiS-owi. Niemalą (pozytywną) rolę odegrali w tym dwaj profesorowie: Witold Bień, kierownik Katedry Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji a zarazem prezes NBP oraz Leszek Kałkowski, kierownik identycznej Katedry w WSE (obecnie UE) Kraków, ówczesny wiceminister budownictwa, którzy doprowadzili do podpisania umowy patronackiej pomiędzy SGPiS a Ministerstwem Budownictwa. Był to akt polityczny, który jednak pomógł urzeczywistnić budynek F. Obaj panowie mają lat 89, doskonałą pamięć i chętnie podzielają się swoją wiedzą.

Marek Bryx

¹Gazeta SGH nr 9/12 (286), październik 2012.

²Fragmenty – cytaty z uzasadnienia jury: kursywa. Dotyczy całego tekstu.

³Posiadam jeszcze egzemplarze tego wydawnictwa i chętnie udostępnię zainteresowanym.

To była kadencja!

Po odebraniu licznych gratulacji na zakończenie kadencji – przyszła kolej na podsumowania. Pamiętam teksty moich dwojga poprzedników (nauka i sprawy zagraniczne) zamieszczone w Gazecie SGH cztery lata temu. Były rzeczowe i cennie punktowały blaski i cienie ich pracy. Mam pokusę pójść podobnym tropem, chociaż napisałem już swój „podsumowujący” tekst w styczniowym numerze Gazety.



Przypomnę z tamtego tekstu, że uważam, iż nasza ekipa przybliżyła uczelnię do wymagań współczesności. Że pokazaliśmy, jak można dbać o dobre imię SGH poprzez wysoką jakość pracy badawczej i najlepsze w kraju wyniki naukowo-badawcze. Że co najmniej podtrzymaliśmy znakomity wizerunek SGH w świecie. Że przodujemy w Polsce pod względem internacjonalizacji. Że jesteśmy „cyfrowi”, jak cały otaczający nas świat. Wreszcie, że pokazaliśmy, jak można poprowadzić te zmiany jednocześnie z bezprecedensowym uzdrowieniem finansowym uczelni. I to wszystko przy transparentności wszystkich finansowych działań. Jestem przekonany, że wspólnota SGH to docenia.

O pokaznej łyzce dziegiu, jaką – w postaci konieczności sporządzenia i realizacji planu naprawczego – otrzymaliśmy na początek naszej kadencji w 2012 roku, pisałem już w Gazecie SGH w tegorocznym numerze marcowym. Naszym następcom zostawiamy uczelnię bez takich niespodzianek.

Tak, jest nadal sporo niedociągnięć, które są nieuchronne przy zmianach, ale przecież zaniedbania były wieloletnie. W wielu sytuacjach dochodziło do swego rodzaju „zderzenia cywilizacji”. Dodatkowo, byliśmy udręczeni przez sieć prywatno-rodzinnych powiązań w administracji i nie tylko. Proszę nie mówić, że taka sieć ma same dobre strony. Utało się, że w SGH geografia sympatii i niesnasek wśród administracji decyduje o jakości pracy. To rozpoznanie usłyszał też Senat w diagnozie przygotowanej mniej więcej w połowie kadencji. I co? I nic. Tak jest podobno w każdej instytucji, a tacy jak ja spadli z księżycą domagając się innych standardów. Może nowi specjaliści od zarządzania wskażą jakieś drogi...

Najważniejsze, co mi towarzyszyło i dopingowało do pracy, to entuzjazm młodzieży akademickiej, studentów i młodych pracowników nauki. Widząc nowe otwarcie w naszej uczelni, nauczyciele akademicy – młodzi, ale już ze stażami i doświadczeniem zagranicznym – bardzo nam sekundowali we wprowadzaniu programu zmian. Wysoko oceniono projekty podnoszące rozpoznawalność naszych badaczy, granty za najlepsze publikacje czy doroczne wydarzenia wręczania nagród Rektora. Także rywalizacja w staraniach o granty NCN, mimo niskiego wskaźnika sukcesu w całej Polsce, okazała się w SGH ważnym motorem zmian w środowiskach badawczych.

W programach międzynarodowych utrzymaliśmy wysoką pozycję SGH, znacząco zwiększyła się wymiana studentów i nauczycieli akademickich, rozpoczęliśmy wiele nowych projektów z partnerami z zagranicy. Jesteśmy w procesie akredytacji AMBA dla naszych programów MBA, a na rok 2017 planowana jest reakredytacja IQA (organizacji CEEMAN).

Dokładny raport z naszych dokonań w czasie kadencji jest w trakcie opracowania. Tutaj przytoczę wybrane informacje odnoszące się do obszarów, jakimi się opiekowałem.

- W nauce nasza strategia opierała się na przekonaniu, że **o jakości uczelni decyduje jakość jej badań naukowych**. Temu podporządkowaliśmy swoje działania.

- Ważna była codzienna **promocja i wyróżnianie naszych badaczy**, w szczególności **wyróżnianie i nagradzanie najlepszych publikacji**. Z tytułu grantów rektorskich naszym nauczycielom akademickim w roku 2013 wypłacono 155 tys. zł, w roku 2014 – 176 tys. zł, a w roku 2015 – 234 tys. zł.
- Przy konkursach na nowe stanowiska nauczycieli akademickich wprowadzono kryterium **międzynarodowej rozpoznawalności kandydatów oraz cytowalności ich publikacji**.
- **Wyniki publikacyjne** naszych badaczy należą do najlepszych w Polsce. Na liście filadelfijskiej publikujemy obecnie rocznie ok. 70–80 artykułów, to znaczy mniej więcej 1 artykuł na 10 nauczycieli akademickich SGH.
- Uporządkowaliśmy zarządzanie projektami badawczymi. Powołany w 2013 roku **Dział Obsługi Projektów** spowodował wyraźną poprawę jakości i efektywności wsparcia naszych badaczy.
- W *Raporcie 2012–2016* znajdują Państwo **szczegółowe informacje o projektach** realizowanych obecnie i zrealizowanych wcześniej w SGH. Przykładowo, w 2012 roku naukowcy SGH złożyli 77 wniosków o finansowanie projektów w konkursach zewnętrznych, a w roku 2015 było to już 145 wniosków. W konkursach NCN w latach 2013–14 Kolegium Analiz Ekonomicznych uzyskało drugi wynik w Polsce pod względem liczbowego wskaźnika sukcesu.
- Organizowaliśmy **warsztaty wzmacniające kompetencje naukowo-badawcze** nauczycieli akademickich i doktorantów (ekonometryczno-statystyczne, przygotowania projektów badawczych i publikacji i inne).
- System **ocen nauczycieli akademickich** został znacząco rozbudowany w obszarze aktywności naukowo-badawczej umożliwiając wprowadzenie kryteriów i instrumentów skutkujących wzrostem liczby i jakości prowadzonych badań naukowych i przygotowywanych publikacji. Obecnie można na bieżąco wprowadzać do niego wyniki swojej działalności naukowo-badawczej.
- **Biblioteka SGH** wspierała nauczycieli akademickich uczelni w sporządzaniu analizy bibliometrycznej ich publikacji. Kontynuowała także projekty związane z udostępnianiem dorobku naukowego naszych nauczycieli akademickich w formule swobodnego dostępu, a także z udostępnianiem baz naukowych dla użytkowników, włącznie z organizowaniem szkoleń i warsztatów z subskrybowanych przez nas baz, takich jak EMIS, PROQUEST, GMID, AMADEUS.
- Zakup bazy **AMADEUS** okazał się strzałem w dziesiątkę dla badaczy z zakresu zarządzania i finansów. Podobne przyjęcie ma baza Capital IQ.
- **Oficyna Wydawnicza** zrealizowała projekt bezpłatnego udostępniania wybranych tytułów w internecie, przejęła

druk i obsługę administracyjno-finansową większości czasopism wydawanych przez jednostki uczelni, realizuje także nowe zadania kompleksowych usług w małej poligrafii.

- Podjęto działania w kierunku **monitorowania jakości czasopism naukowych** uczelni jako wizytówki potencjału naukowego SGH promującej nasz dorobek badawczy i mającej udział w pozycjonowaniu w rankingach i akredytacjach. Czasopisma z logo SGH funkcjonują jako projekty ze wspólnymi zasadami dobrych praktyk. Celem czasopisma SGH jest coraz lepsza pozycja w danym obszarze badawczym w Polsce i za granicą.
- Nasza uczelnia zorganizowała wiele **konferencji naukowych**, niektóre z nich najwyższej rangi międzynarodowej. Wymienię tylko jedną: “7-th International Risk Management Conference 2014” (organizatorzy: SGH, New York University – Stern School of Business, University of Florence, The Risk, Banking and Finance Society, 23–24. 06. 2014). Obsługa konferencji i innych wydarzeń została szczególnie wzmocniona przez nowy **Dział Konferencji**, który powstał w roku 2013.
- Zorganizowaliśmy **cały ciąg wydarzeń ogólnouczelnianych z zakresu nauki**, część z nich o charakterze rutynowym, jak np. wręczenie dyplomów doktorskich i habilitacyjnych w dniu Święta Szkoły, część unikalnych, jak uroczystości wręczenia doktoratu *honoris causa* dla profesorów Stanisława Szuszkiewicza (2014) oraz Edwarda Altmanna (2015). Miało też miejsce odnowienie dyplomu doktorskiego prof. Klemensowi Białeckiemu (2015).
- Dokonano zmiany organizacji **studiów doktoranckich** rezygnując ze wspólnego pierwszego roku dla studiów stacjonarnych. W efekcie nastąpiła ich decentralizacja na kolegia. Powołano **zespół do spraw prawa doktoranckiego** w SGH, z udziałem przedstawicieli kolegów, administracji oraz doktorantów. Zespół rozwiązał wiele ogólnouczelnianych dylematów prawnych, odpowiedział władzom rektorskim i Senatowi trafne rozwiązania. Proponuję kontynuować tego typu inicjatywy. Studia doktoranckie w nowej 4-letniej formule wcale nie sprawdzają się lepiej niż w poprzedniej. Mamy wiele uwag do funkcjonowania studiów doktoranckich. Te problemy można i powinno się dyskutować na poziomie uczelni, nie tylko w kolegiach.
- **Studia MBA realizowane w naszej uczelni stały się jedną z najważniejszych wizytówek SGH.** Angielskojęzyczny Program Kanadyjski (CEMBA) znalazł się w 2014 r. – po raz kolejny – w klasie mistrzowskiej ratingu programów MBA Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM, a w roku 2015 zdobył pierwsze miejsce w Polsce w jedynym liczącym się rankingu („Perspektywy”). Program MBA-SGH prowadzony w języku polskim istnieje od roku 2011. Jest oblegany przez kandydatów, ma bardzo dobre opinie oraz piąte miejsce w rankingu „Perspektyw”. Oba programy, zgłoszone łącznie jako nasze Executive MBA zdobyły dwukrotnie pierwsze miejsce w Europie Wschodniej w rankingu Eduniversal. Kolejny nasz program MBA będzie uruchomiony we współpracy z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym.
- Przechodząc do tematów współpracy z zagranicą, chcę przede wszystkim podkreślić, że bardzo dzisiaj widoczna **internacjonalizacja uczelni** nie wzięła się znikąd. Tutaj oddają szacunek obu kadencjom rektora Budnikowskiego, które doprowadziły SGH do roli głównego podmiotu na

polskim rynku studiów z wykładami w języku angielskim. Projekty takie jak „Global SGH” miały swoje dalsze ciągi, na przykład w postaci projektu „Młodzi projektują zarządzanie” czy projektu „Eco-Innovations in Cities”. Powstały także nowe kierunki studiów w języku angielskim.

- Nasza narracja w kwestii współpracy SGH z zagranicą była następująca: **(1) jesteśmy globalni, (2) troszczymy się o reputację SGH, (3) SGH jest uczelnią otwartą, (4) stosujemy zasadę efektywności oraz (5) zasadę kompleksowości i spójności działań**, a także **(6) zasadę długiego horyzontu**. Jeśli te hasła nie są zrozumiałe, to objaśnienie znajdziecie Państwo w naszym raporcie.
- Stajemy się **poszukiwanym w Europie i w świecie partnerem strategicznym**, mieliśmy ku temu liczne dowody. Liczba przyjętych przeze mnie delegacji z uczelni zagranicznych jest imponująca. Za granicą, np. na targach edukacyjnych, także jesteśmy rozchwytywani. Mamy ponad 300 umów z uczelniami z całego świata, głównie dotyczą one wymiany studentów. Wiele z tych umów zawarto w wyniku naszych strategicznych działań, głównie w USA i w Kanadzie. Rolą władz uczelni było takie kształtowanie tych kontaktów, aby wiązać się z partnerami silnymi, dającymi szansę także na współpracę naszych środowisk badawczych. Wiele z tych nowych kontaktów ma dobrą naukową przyszłość.
- Kontynuowaliśmy i rozwijaliśmy **współpracę w ramach sieci uczelni oraz międzynarodowych stowarzyszeń**, takich jak CEMS Global Alliance i PIM (Partners in Management), a także CEEMAN (International Association for Management Development), EUA (European University Association), EDAMBA (European Doctoral Association in Management and Business Administration) i innych. Osobiste kontakty w ramach takich organizacji przynoszą nam konkretne korzyści, nie tylko wizerunkowe.
- Byliśmy gospodarzem bardzo wielu **wydarzeń o charakterze międzynarodowym**, nie sposób je zliczyć. Obok dużych i mniejszych międzynarodowych konferencji mieliśmy np. wizyty i wykłady ambasadorów (Francja, Niemcy, USA itd.), mężów stanu (przewodniczący parlamentu europejskiego, gubernator Kanady), delegacji państwowych (Australia, Nevada) i wiele innych.
- **Relacje dwustronne z partnerami zagranicznymi** przyniosły liczne nowe otwarcia, poprzez typowe umowy o wymianie studentów, ogólne umowy o współpracy do nowych umów o wspólnych programach podwójnego dyplomu czy planowane staże badawcze w uczelniach amerykańskich i kanadyjskich w ramach projektu „Rekonians”. Tutaj wspomnę jedynie odnowione relacje ze Stern School of Business (New York University) oraz współpracę z Uniwersytetem Sorbony. Do tego dochodzą programy, jakie realizujemy w kooperacji z całymi krajami, np. w ramach **Polsko-Niemieckiego Forum Akademickiego** czy współpracy z DAAD (Niemcy), a także w ramach **programu CIEE** (USA).
- Flagowy **program CEMS** był przez władze uczelni szczególnie doceniony – jako nasza główna międzynarodowa „akredytacja”. Byliśmy aktywni we władzach CEMS (członkostwo w komisjach), w organizowaniu wydarzeń CEMS (np. Program Managers Meeting odbył się w czerwcu w SGH) czy w udziale w debatach o przyszłości tego wielkiego międzynarodowego projektu edukacyjnego. Zajęcia w programie CEMS były wysoko

ocenione przez uczestników. W ostatnich latach byliśmy kilkakrotnie „na podium” najlepszych uczelni aliansu CEMS, przede wszystkim dzięki naszym znakomitym wykładowcom.

- Byliśmy także poddani audytowi CEMS (2014–15). W jego wyniku pojawia się np. **konieczność zwiększenia liczby punktów ECTS** dla większości przedmiotów tego programu. To jest zadanie do pilnego rozwiązania w najbliższej kadencji.
- Nasze dokonania we współpracy z zagranicą były organizowane i rejestrowane przez niezawodny **Dział Programów Międzynarodowych**. Relację z ostatnich 2 lat przedstawia artykuł pp. Elżbiety Fonberg-Stokłuskiej oraz Grzegorza Augustyniaka w Gazecie SGH z lutego 2016 roku. Przeczytamy tam o szczegółach naszej wieloletniej współpracy z zagranicą. Dorobek jest imponujący, a obecny opisany tam stan wszystkich międzynarodowych kontaktów dobrze ilustruje, na czym polega międzynarodowa aktywność naszej znakomitej uczelni.
- Na sam koniec podam jedynie, że liczba **wyjazdów zagranicznych** naszych pracowników wzrosła z 475 w roku 2012 do 551 w roku 2015 oraz że liczba wyjazdów studen-

tów wzrosła z 464 w roku akad. 2012/13 do 504 w roku akad. 2015/16. W roku akad. 2012/13 przyjechało do nas 400 studentów z zagranicy, a w 2015/16 przyjechało ich już 465. Jest prawdopodobne, że tendencja wzrostowa wymiany studentów (ok. 5% rocznie dla wyjeżdżających i ok. 10% rocznie dla przyjeżdżających) będzie utrzymana w najbliższych latach. Sprzyjają temu np. nowe programy podwójnego dyplomu.

Liczby i fakty ilustrujące przywołane przeze mnie informacje są dostępne w naszym raporcie 2012–2016.

*

Na zakończenie. Życzę nowej ekipie władz, aby nie spełniła się przepowiednia rektora Tomasza Szapiro, który (przyznajmy, w atmosferze walki wyborczej) na pytanie Gazety SGH: *Co się stanie gdy nie zostanie pan wybrany* odpowiedział: *powrót do zastoju i zagrożeń sprzed czterech lat*. Jest bardzo wiele dobrych początków, które należy kontynuować!

Całej społeczności SGH bardzo dziękuję za umożliwienie mi poświęcenia czterech lat pracy na tym odpowiedzialnym stanowisku administracyjnym – dla dobra naszej uczelni.

Marek Gruszczyński

Inauguracja Programu CEMS MIM 2016/2017



18 maja w SGH odbyła się uroczystość inauguracji programu CEMS MIM dla 56 studentów rocznika 2016/2017.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz SGH i programu CEMS w naszej uczelni: prof. Marek Gruszczyński – prorektor SGH ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. Jacek Prokop – prorektor-elekt ds. współpracy z zagranicą, prof. Mirosław Jarosiński – dyrektor akademicki programu CEMS w SGH i mgr Grzegorz M. Augustyniak – kierownik programu CEMS w SGH. Wykładowców programu reprezentował prof. Piotr Płoszajski.

Podczas uroczystości prof. Marek Gruszczyński wręczył studentom akty przyjęcia do programu (Admission Certificates). Po okolicznościowych przemówieniach oraz przekazaniu szeregu cennych rad młodszym koleżankom i kolegom przez studenta Jana Kowalskiego, a także zachęceniu do współdziałania przez Klaudię Skwarło – przewodniczącą CEMS Clubu i Przemysława Winszczyka – reprezentanta SGH w CEMS Student Board, wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na koktajl.

Więcej wiadomości i zdjęć z uroczystości na stronie [<http://administracja.sgh.waw.pl/en/dpm/cems/events/social/Pages/default.aspx>].



Raport prorektora ds. dydaktyki i studentów Piotra Ostaszewskiego za kadencję 2012–2016



Raport, który Państwu przedkładam, nie jest ani zbiorem opisów sukcesów ani też samokrytyką. Pokazuje najważniejsze działania podejmowane przeze mnie w latach 2012–2016. Ocenę mojej osoby i ocenę działań, które miały miejsce w tej kadencji pozostawiam Państwu. Aby ułatwić ich przesłanie, postanowiłem zastosować konfigurację alfabetyczną.

A – akredytacje: Polska Komisja Akredytacyjna dokonała przeglądu trzech kierunków, którymi były: metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne (MIESI) i międzynarodowe stosunki gospodarcze (MSG) w roku 2014 oraz zarządzanie w maju 2016 r. Werdyktem prezydium PKA kierunek MIESI uzyskał wyróżnienie, zaś kierunek MSG ocenę pozytywną, co oznacza utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania. Zakończenia procesu akredytacji kierunku zarządzanie należy oczekiwać pod koniec lata bądź wczesną jesienią br.

C – Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu: w 2015 r. kierownictwo nad pracami CWFis zostało przekazane w ręce dr. Michała Bernardello. Nowy kierownik to nowe porządki. Wprowadzono więc zmiany w obszarze dydaktyki Centrum, w sposobie prowadzenia sekcji sportowych i w wielu innych obszarach jego funkcjonowania. Powstał kompleksowy plan realizacji zadań i innowacji w CWFis.

D – dziekanaty SL i SM, koordynatorzy i opiekunowie kierunków: sprecyzowano zadania koordynatorów przedmiotów i opiekunów kierunków, wydzielając dla nich konkretne linie budżetowe. Wynagrodzenia, w zależności od wkładu pracy koordynatora lub opiekuna kierunku, w oparciu o stosowne kryteria określają dziekani studiów. W gestii dziekanów studiów jest zatem przedstawienie corocznego raportu z działalności koordynatorów i opiekunów kierunków wraz z uzasadnieniem dla ich wynagrodzeń z tytułu pełnionej funkcji.

D – dziekanaty SL i SM, dyżury dziekańskie i obsługa studentów: godziny obsługi dziekanatów skorelowano ze studentami planami zajęć, dodatkowo wprowadzając w soboty dyżury dziekańskie. Istotnym elementem usprawniającym obsługę studentów jest program Workflow, dzięki któremu prawidłowo funkcjonuje system elektronicznego obiegu dokumentów.

D – dyplomy, nowe wzory: wychodząc naprzeciw wymogom legislatora, Senat SGH na mocy uchwały numer 58 z 19 grudnia 2012 r. zatwierdził przygotowane wzory dyplomów ukończenia studiów I i II stopnia. Uzupełnieniem tego procesu stało się rektorskie Zarządzenie z 21 lutego 2013 r. ustalające zasady wystawiania dyplomów ukończenia studiów I i II stopnia oraz suplementu do dyplomu. Kolejne Zarządzenie nr 33 z 16 lipca 2014 r. dostosowało wpis w suplementie do wymagań Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

F – (nowy wzór) formularza zajęć (tzw. sylabus): zakończony został proces tworzenia nowego wzoru formularza zajęć dla kierunku zarządzania. Oparto go na zasadzie przyporządkowania efektów kształcenia np. danej specjalności czy określonego przedmiotu efektem kierunkowym. Ta korelacja efektów kształcenia znajduje również swój wyraz w konstrukcji formularza praktyk studenckich.

H – hospitacje zajęć: na mocy rektorskiego Zarządzenia nr 79 z dnia 13 listopada 2015 r. wprowadzono nowy system hospitacji zajęć dydaktycznych. Inicjuje go wydanie przez dzie-

kana kolegium stosownego zarządzenia do kierowników podległych im jednostek (katedr i instytutów). Kierownicy hospitują przynajmniej dwa wybrane przez siebie zajęcia dydaktyczne. Za innowacyjną należy uznać zasadę skorelowania raportu z hospitacji sporządzonego przez hospitującego z anonimowymi opiniami wyrażonymi przez pięć losowo wybranych z grupy zajęciowej studentów. Nadzorowanie procesu pozostaje w gestii dziekana kolegium i dziekana studiów. Ocena z hospitacji jest dopełnieniem ocen z ankiet studenckich przeprowadzanych cyklicznie pod koniec każdego semestru. System hospitacji usprawnia zatem proces dydaktyki i pozwala na korygowanie uchybień w tej sferze.

J – jakość kształcenia: zgodnie z Zarządzeniem Rektora nr 16 z dnia 23 marca 2016 r. wprowadzono w życie Uczelniany system zarządzania jakością kształcenia w SGH. To kompleksowy system, pozwalający na skuteczne nadzorowanie jakości kształcenia.

K – (nowe) kierunki studiów: w roku akademickim 2014/15 wprowadzono do oferty SGH następujące nowe kierunki studiów: analiza danych - big data (II st.), badania i analizy społeczne (II st.), e-biznes (II st.) oraz w wersji anglojęzycznej Global Business, Finance and Governance (II st.), Advanced Analytics – Big Data (II st.), International Tourism, Hotel Industry and Leisure Service (II st.). W roku akademickim 2016/17 wzbogacono ją o kolejne trzy nowe kierunki: globalny biznes, finanse i zarządzanie (I i II st.), menedżerski (II st.) oraz polityka publiczna (II st.). Senat podjął uchwałę o zamknięciu kierunku europeistyka. Prawdopodobnie stworzeniem nowego kierunku „europejskiego” zajmą się nowe władze akademickie (co zapowiadano na Senacie).

K – (nowe) kierunki studiów – nowe procedury zgłaszania: Uchwała Senatu SGH nr 217 z dnia 28 maja 2014 roku w sprawie wytycznych tworzenia programów kształcenia dla kierunków studiów I i II stopnia w Szkole Głównej Handlowej wprowadziła nowe zasady zgłaszania kierunku studiów. W odróżnieniu od dotychczasowych procedur, kiedy kierunek w zasadzie nie posiadał „właściciela”, podjęto decyzję, by zgłaszany nowy kierunek studiów podlegał kolegium. Koncepcję kierunku zatwierdza rada kolegium, zaś samo kolegium – jako jednostka – wyznacza koordynatora (osobę kontaktową pomiędzy jednostką a rektorem), w gestii której pozostają sprawy „administracyjne” (m. in. dostarczenie pełnej dokumentacji). Z racji swej funkcji koordynator czuwa nad prawidłowym przebiegiem procesu tworzenia, zmiany bądź korekty kierunku. Koordynator jest zatem „zarządzającym” kierunkiem z polecenia oraz pod nadzorem rady jednostki podstawowej. Uważam to za jedną z najważniejszych zmian, albowiem stwarza ona możliwość wzięcia przez kolegium-inicjatora pełnej odpowiedzialności za program i obsadę zajęć. Ponadto, z czysto technicznego punktu widzenia, Senacka Komisja Programowa zarekomendowała zmianę terminu składania nowych

ofert kierunków i specjalności międzykierunkowych: ma to być 1 września, a nie jak dotychczas 31 października. Pozwoli to na wydłużenie procesu ich oceny i opiniowania, tak by możliwe było ich zatwierdzenie przez Senat SGH jeszcze przed końcem roku kalendarzowego.

P – pensum dydaktyczne: uchwałą Senatu SGH z dnia 15 lipca 2015 r. podniesiony został godzinowy wymiar pensum dydaktycznego. Spośród trzech wariantów/propozycji przyjęto wersję umiarkowaną, zwiększając pensum o średnio 30 godzin dydaktycznych.

P – Plan i program studiów (Informator): w związku z rozwiązaniem ORSE procedura tworzenia *Planu i programu studiów* została przesunięta na prorektora ds. dydaktyki i studentów oraz kilka podległych mu jednostek, m.in. DROiD. Nieformalnie konsultantem, a właściwiej rzecz ujmując ekspertem w tym skomplikowanym procesie pozostawał dr Stanisław Macioł. Tym samym nowa procedura została rozpisana na etapy i wpisana w kalendarz (matrycę) pozwalający na dokonywanie tej czynności cyklicznie.

P – potwierdzenie efektów uczenia się: zgodnie z wymogami legislatora Senat SGH 24 czerwca 2015 r. na mocy Uchwały numer 343 wprowadził *Regulamin potwierdzenia efektów uczenia się*. Faktem jest, iż artykuł 170 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. (Prawo o szkolnictwie wyższym) bardziej odnosi się do uczelni o profilu zawodowym, ale uczelnie o profilu akademickim zobligowane zostały również do wprowadzenia tej innowacji. Polega ona na potwierdzeniu efektów uczenia się zorganizowanego instytucjonalnie poza systemem studiów lub uczenia się niezorganizowanego instytucjonalnie i – w efekcie – zaliczenia do programu kształcenia na określonym kierunku, poziomie i profilu kształcenia odpowiedniej liczby punktów ECTS kandydatowi na studia lub studentowi (max 50% punktów ECTS przypisanych do tego kierunku studiów). Weryfikacji efektów ma dokonywać specjalnie powołana w tym celu komisja uczelniana.

P – praktyki studenckie: Zarządzeniem Rektora SGH nr 27 z dnia 19 maja 2016 r. wprowadzono nowy *Regulamin studenckich praktyk zawodowych w Szkole Głównej Handlowej*. *Regulamin* wprowadza kilka innowacji, m. in.: ściślejsze związanie odbywanej praktyki z kierunkiem studiów, co zapewnia stosowny formularz praktyk zawierający efekty kształcenia kompatybilne z efektami osiąganymi na danym kierunku studiów. Wprowadza też skorygowany wzór umowy o praktykę oraz wzór sprawozdania z realizacji studenckiej praktyki zawodowej. Jednostkami nadzorującymi praktyki zawodowe studentów są stosowne dziekanaty studiów.

R – Regulamin studiów w SGH: powołany w tym celu zespół roboczy pod kierownictwem dr hab. prof. SGH Joanny Plebaniak dokonał przeglądu dotychczas obowiązującego regulaminu studiów, znacząco go skrócił, skorygował i zrationalizował. Dzięki temu powstał jeden z najlepszych dokumentów w swojej klasie, o czym świadczyło pozytywne przyjęcie *Regulaminu* przez Senat SGH (Uchwała nr 307 z dnia 29 kwietnia 2015 r.). Jak dotychczas jego funkcjonowanie (z niewielką liczbą kontrowersji) wskazuje na skuteczność działań zespołu i jego profesjonalizm.

R – rekrutacja: uchwałą Senatu SGH nr 432 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ustalenia liczby miejsc na poszczególnych kierunkach pierwszego roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia w roku akademickim 2016/17 wychodzi naprzeciw wymogom legislatora, według którego rekrutacja powinna odbywać się na poszczególne kierunki studiów. W związku z powyższym stworzona odpowiednia matryca

zakłada – w pierwszej kolejności – podanie ogólnych limitów przyjęć na pierwszy rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia, po czym rozpisanie liczby miejsc na poszczególne kierunki studiów (przy czym liczby te stanowią prognozy i mogą być zawyżone).

S – Senacka Komisja Programowa: w roku akademickim 2012/13 była kierowana przez prorektora ds. dydaktyki. i studentów. Wówczas dokonano pełnego przeglądu ofert dydaktycznych, ich korekty oraz aktualizacji treści. Od 2013/14 pracami SKP kierował niezależny przewodniczący (prof. dr hab. Małgorzata Rószkiewicz, która w specjalnym raporcie przygotowanym na Senat SGH kompleksowo przedstawiła efekty pracy SKP).

S – (nowe) specjalności: w roku akademickim 2013/14 wprowadzono do oferty uczelni dwie nowe specjalności: Eco-innovations in Urban Regeneration Project oraz logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw, w roku akademickim 2014/2015 – dwie specjalności międzykierunkowe: konsulting miejski oraz inwestycje w nieruchomości, a w roku akademickim 2015/16 – pięć specjalności międzykierunkowych: bankowość inwestycyjna i rynki finansowe, bankowość inwestycyjna, ryzyko i ubezpieczenia, gospodarka i społeczeństwo w erze cyfrowej oraz podatki.

S – system funkcjonowania dydaktyki, monitoring: od roku akademickiego 2013/14 poddano stałemu monitoringowi system dydaktyki, w którym koncentrowano się przede wszystkim na liczbie odwoływanych zajęć, liczebności uruchamianych grup zajęciowych, liczbie przedłużanych terminów złożenia prac dyplomowych oraz rocznej liczbie ich obron. Celem systemu monitoringu jest identyfikacja obszarów wymagających korekty i rozwiązań systemowych.

W – wnioski organizacji studenckich (elektroniczny obieg dokumentów): opracowany został system informatycznego obiegu wniosków projektów składanych przez organizacje studenckie. Tym samym doszło do uproszczenia procedur w tym obszarze, jako że elektroniczne formularze przedkładane władzom akademickim (m.in. prorektorowi ds. dydaktyki i studentów) uzyskały możliwość szybkiej akceptacji. Związane z tym jest również utworzenie szablonów elektronicznych dokumentów i kosztorysów. Ponadto godnym pokreślenia jest fakt wypracowania zrationalizowanych zasad funkcjonowania i finansowania organizacji studenckich w SGH.

W – (zajęcia) wychowania fizycznego na studiach niestacjonarnych: w związku z wymogami legislatora wprowadziliśmy zajęcia z WF na studiach niestacjonarnych. Różnorodność form zaliczenia, nad czym pracował zespół ekspercki pod kierownictwem dr Michała Bernardellego, pozwala w zadowalający sposób odnieść się do stawianych wymogów.

Piotr Ostaszewski,

Na zakończenie swojej kadencji 2012–2016 chciałem skierować do wszystkich Państwa słowa podziękowania za współpracę i życzliwość. Jednakże wobec jednej osoby mam szczególny dług wdzięczności – pana dra Stanisława Macioła.

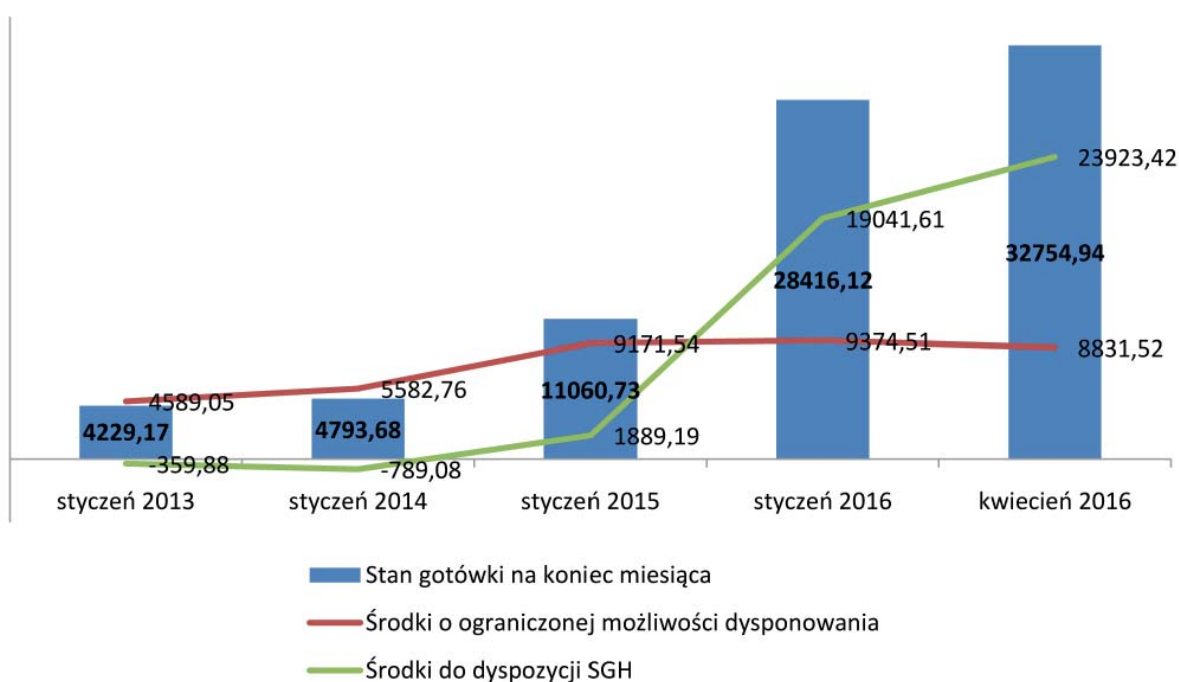
Staszu – te słowa kieruję do Ciebie. Dziękuję ci za 4 lata pomocy i wytrwałości, za poświęcenie i rady, którymi dzieliłeś się w każdej chwili, za to, że bez wahania byłeś zawsze gotów wesprzeć mnie i nas wszystkich zajmujących się dydaktyką tu w rektoracie. Dziękuję Ci za nadzorowanie prac naszych zespołów przygotowujących wizyty akredytacyjne PKA, za przygotowywanie raportów samooceny i wreszcie za życzliwość i profesjonalizm.

TOP 200 działań administracyjnych w latach 2013–2016

Największym osiągnięciem kierownictwa administracji SGH było przeprowadzenie procesu restrukturyzacji finansowej uczelni przy braku możliwości redukcji ani zwiększenia zatrudnienia. Proces ten przyniósł:

- poprawę wyniku finansowego do uzyskania zysku za 2015 rok na poziomie +4,7 mln złotych, oraz zmianę skumulowanej straty netto za 5 lat z poziomu przekraczającego -22 mln złotych na koniec 2012 roku do poziomu przekraczającego +8 mln na koniec 2015 roku,
- poprawę ministerialnego wskaźnika zadłużenia uczelni do poziomu 1,71 na koniec 2015 z dalszą tendencją spadkową,
- uzyskanie znaczącej poprawy płynności finansowej uczelni z poziomu, w którym w 2012 roku brakowało środków na bieżące regulowanie zobowiązań, do stanu w którym SGH dysponuje dzisiaj gotówką na poziomie 32–35 mln złotych przy braku korzystania z jakichkolwiek kredytów.

Stan gotówki w SGH w okresie I 2013 – IV 2016 w wybranych miesiącach (w tys. zł)



Poniżej przedstawiono 200 najważniejszych, zdaniem kanclerza, działań podjętych począwszy od 2013 roku, do zakończonych w maju 2016.

Rok 2013:

1. Przyjęcie założeń odzyskiwania przez uczelnię kontroli nad kluczowymi procesami administracyjnymi (finanse, księgowość, zaciąganie zobowiązań, polityka kadrowa, informatyzacja, majątek trwały, eksploatacja, inwestycje i remonty, outsourcing, etc.).
2. Realizacja programu naprawczego i opracowywanie informacji do sprawozdań z realizacji programu naprawczego.
3. Uruchomienie oprogramowania controllingu finansowego (odejście od zeszytów i rozproszonych arkuszy excel).
4. Uruchomienie systemu obiegu wniosków elektronicznych workflow.
5. Stworzenie listy projektów do finansowania przez sponsorów i instytucje zewnętrzne.
6. Weryfikacja wymagań zewnętrznych w sprawie obowiązkowych sprawozdań uczelni.
7. Analiza wolnych miejsc w domach studenckich i propozycje zmiany funkcjonowania akademików.
8. Przegląd rozwiązań w zakresie biur projektów na UW, PW i WUM – propozycja utworzenia Działu Obsługi Projektów.
9. Negocjacje z władzami gminy w sprawie lokali przy ul. Rakowieckiej 22A.
10. Wprowadzenie możliwości dokonywania płatności kartami elektronicznymi za zakupy.
11. Centralizacja zakupów w logistyce.
12. Nowa, oszczędna dystrybucja i wysyłka PITów.
13. Regulacja w sprawie 50% kosztów uzyskania przychodów.
14. Uruchomienie Sharepoint w sekretariacie kanclerza i tworzenie centralnego rejestru umów.

15. Remont Kancelarii Głównej, innych pomieszczeń, szlabanów, dziur w jezdni itp.
16. Inwentaryzacja i pomiar powierzchni zajmowanych przez jednostki organizacyjne.
17. Uruchomienie Centrum Transferu Technologii i pilnych regulacji do rankingu uczelni.
18. Zapewnienie ciągłości obsługi prawnej w godzinach pracy i stałych dyżurów.
19. Wprowadzenie regulaminu ocen okresowych pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.
20. Pełne uruchomienie poczty Microsoft Exchange i jej stabilne funkcjonowanie.
21. Wprowadzenie możliwości przekierowania poczty.
22. Wprowadzenie mechanizmu bieżącego odpisywania środków w controllingu.
23. Wprowadzenie szczegółowej ewidencji kosztów eksploatacji budynków.
24. Wprowadzenie analityki na poziomie jednostek (katedry, instytuty, jednostki administracji).
25. Opanowanie procesu wprowadzania danych do POL-ONU.
26. Uruchomienie zdalnego dostępu do zasobów informatycznych poprzez VPN (bramę) dla pracowników.
27. Uruchomienie zdalnego dostępu do zasobów informatycznych poprzez VPN (bramę) dla studentów.
28. Wprowadzenie kodów jednostek.
29. Wprowadzenie regulaminu zamówień publicznych dostosowanego do systemu workflow.
30. Wprowadzenie nowego obiegu dokumentów fizycznych między jednostkami z wykorzystaniem kancelarii (wyeliminowanie chodzenia z papierami).
31. Uruchomienie Biuletynu Informacji Publicznej.
32. Przetestowanie i wyeliminowanie błędów Sharepoint – uzyskanie gotowości migracji portalu SGH.
33. Przygotowanie sklepu intranetowego.
34. Uporządkowanie zasad finansowania działalności sportowej SGH – podział CWFis, AZS, FRS – regulaminy i procedury.
35. Zapewnienie zgodności planu rzeczowo-finansowego z zapisami programu naprawczego.
36. Zestawienie kosztów i przychodów za 2012 i 2013 w podziale na jednostki.
37. Opracowanie pierwszego rocznika statystycznego SGH.
38. Przegląd kadrowy jednostek administracyjnych.
39. Udostępnienie programu do rezerwacji sal i widoków na stronę internetową.
40. Wprowadzenie zasad wykorzystania logo SGH – opracowanie księgi znaku.
41. Nowelizacja regulaminu zamówień publicznych i komisji przetargowej.
42. Analiza wydawanych przez SGH czasopism.
43. Przypisanie budżetów art. biurowych i papieru wszystkim jednostkom.
44. Regulamin pomocy socjalnej.
45. Wprowadzenie katalogu opłat za usługi edukacyjne.
46. Regulacja odpłatności za przewody doktorskie i habilitacyjne.
47. Uruchomienie i rozstrzygnięcie przetargu na dostawy sukcesywne artykułów spożywczych.
48. Uruchomienie i rozstrzygnięcie przetargu na dostawy sukcesywne artykułów biurowych.
49. Uruchomienie przetargu na dostawy sukcesywne komputerów.
50. Rozpoczęcie procesu uzyskania tytułu własności nieruchomości „Kłobucka”.
51. Rozpoczęcie procesu uzyskania tytułu własności nieruchomości „Wiśniowa”.
52. Rozpoczęcie procesu uzyskania tytułu własności nieruchomości DS. „Hermes” / bud. M.
53. Rozpoczęcie procesu uzyskania tytułu własności nieruchomości DS. „Grosik”.
54. Rozpoczęcie procesu uzyskania tytułu własności nieruchomości DS. „Sabinki”.
55. Weryfikacja zamówień sprzętu informatycznego.
56. Rozszerzenie systemu obiegu wniosków elektronicznych workflow o umowy cywilnoprawne.
57. Objęcie systemem controllingu finansowego wszystkich linii budżetowych uczelni.
58. Przypisanie dysponentów środków wszystkich linii budżetowych uczelni.
59. Wprowadzenie wieloszczeblowej struktury linii budżetowych uczelni.
60. Rozpoznanie rynku i negocjacje z potencjalnymi dostawcami ZSI.
61. Opisanie zasad finansowania działalności studenckiej FRS i funduszu doktorantów.
62. Wprowadzenie mechanizmu bieżącego monitorowania płynności.
63. Opracowanie i uzgodnienie algorytmu przeprowadzenia podwyżek i ich realizacja.
64. Wprowadzenie regularnych spotkań z kierownictwem administracji i pracownikami sekretariatów oraz biur kolegiów.
65. Opracowanie i złożenie projektu partnerskiego z WUM.
66. Wprowadzenie nowego regulaminu organizacyjnego i schematu organizacyjnego.

Rok 2014:

67. Regulacja w zakresie postępowań kontroli zewnętrznych w SGH.
68. Przygotowanie planu r-f według nowych zasad budżetowania.
69. Negocjacje z bankiem PKO SA i obniżenie do zera prowizji bankowych.
70. Opracowanie propozycji współpracy z NBP.
71. Złożenie wniosków o dofinansowanie projektów administracyjnych.
72. Zakończona sukcesem kontrola Archiwum Państwowego.
73. Zakończona sukcesem kontrola NIK.
74. Zakończona sukcesem kontrola MNiSW.
75. Zwiększenie kredytu w rachunku bieżącym.
76. Złożenie wniosków o dofinansowanie sieci LAN i serwerowni.
77. Przygotowanie sprawozdania Rektora według nowych zasad.
78. Wprowadzenie kart elektronicznych dla pracowników.
79. Migracja portalu [www.sgh.waw.pl].
80. Zapewnienie tłumaczeń przysięgłych dokumentów organizacyjnych dla SGH.
81. Likwidacja magazynu obrony cywilnej.
82. Złożenie zaktualizowanego wniosku o dofinansowanie ZSI.
83. Uruchomienie szkoleń z systemów dla pracowników.

84. Uniknięcie zarzutów Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stosowania klauzul abuzywnych wobec słuchaczy studiów podyplomowych.
85. Zmiany regulacji w zakresie urlopów pracowników (na podstawie wyroku w sprawie zakazu stosowania 50% kosztów uzyskania przychodów podczas urlopów).
86. Uruchomienie portalu aukcyjnego w celu sprzedaży pokasacyjnych składników majątku.
87. Wprowadzenie możliwości transmisji on-line z uroczystości uczelnianych.
88. Rozpoczęcie remontu sal dydaktycznych i zakupów wyposażenia audio-video.
89. Zapewnienie infrastruktury dla realizacji programu EDSD.
90. Zróżnicowanie agentów gastronomii w budynkach uczelni.
91. Klasyfikacja powierzchni obecnych i docelowych jednostek administracyjnych.
92. Wprowadzenie systemu pełnomocnictw udzielanych przez Rektora.
93. Uruchomienie Office 365 – nowoczesnej poczty dla studentów.
94. Wprowadzenie elektronicznego obiegu wniosków organizacji studenckich.
95. Ogłoszenie w negocjacjach z ogłoszeniem na ZSI.
96. Wprowadzenie regulaminu wydawania przepustek na parking.
97. Optymalizacja funkcjonowania wind w budynku C.
98. Wdrożenie kas fiskalnych.
99. Wdrożenia podejścia zadaniowego w planowaniu budżetowym.
100. Zmiana obiegu dokumentów i sposobu rezerwacji sal przez studentów.
101. Rozpoczęcie przebudowy i rekonfiguracji sieci Wi-Fi.
102. Negocjacje i zawarcie ugody z PORR dotyczącej budowy budynku C.
103. Uruchomienie systemu elektronicznego dostępu do sal dydaktycznych za pomocą kart pracowniczych w budynku C.
104. Reprezentacja interesów uczelni w związku z problemami w realizacji projektów finansowanych przez MZ, NCBiR.
105. Uporządkowanie sekcji w domach studenckich.
106. Centralna baza danych pracowników: weryfikacja danych + zdjęcia.
107. Rozwój sklepu intranetowego.
108. Negocjacje w sprawie zaległych roszczeń pracowników.
109. Przygotowanie i złożenie wniosków inwestycyjnych na rewitalizację budynków A i G.
110. Uporządkowanie i zasady przydziału pomieszczeń organizacjom studenckim.
111. Rejestracja logo i znaku SGH.
112. Wystąpienie o przekazanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste.
113. Zmiana zasad funkcjonowania Oficyny Wydawniczej.
114. Zmiana zasad prowadzenia gospodarki magazynowej.
115. Przeprowadzenie inwentaryzacji czteroletniej.
116. Dostosowanie do wymagań przeciwpożarowych budynku M.
117. Uruchomienie systemu sprawozdań nauczycieli akademickich.
118. Uzgodnienie stanów inwentarzowych środków trwałych pomiędzy księgami a Optiest.
119. Regulacje studenckie, procedury podziału FRS, klasyfikacja projektów, ścieżki współpracy z firmami.
120. Nowe specyfikacje do przetargów na komputery / ochronę / sprzętanie.
121. Uruchomienie elektronicznej ankiety oceny zajęć przez studentów.
122. Stworzenie miejsca do przewijania niemowląt w budynku G.
123. Zakończenie negocjacji z E&Y – spełnienie wymagań i aneksu programu ACCA.
124. Przeniesienie Oficyny z SGGW do budynku G.
125. Przydział pomieszczeń organizacjom studenckim.
126. Szkolenia z systemu obsługi studiów podyplomowych.
127. Wybór dostawcy systemu kontroli dostępu do sal w budynku G i A.
128. Objęcie cateringu ustawą prawo zamówień publicznych.
129. Wprowadzenie rozwiązań w zakresie windykacji należności.
130. Szkolenia w zakresie integracji i współpracy kierowników jednostek administracyjnych.
131. Umieszczenie w budynkach SGH tablic informacyjnych, drogowaskazów i jednolitego oznaczenia sal dla osób poruszających się po budynkach.
132. Przygotowanie założeń regulacji czasu pracy nauczycieli.
133. Przygotowanie założeń regulacji zakresu obowiązków nauczycieli akademickich.
134. Regulacja statusu IPWC.
135. Analiza IRG.
136. Analiza ORSE.
137. Rozszerzenie stosowania umów na dostawy sukcesywne.
138. Porządkowanie obiektów i magazynów we wszystkich budynkach SGH.
139. Analiza polityki zakupowej.
140. Zapewnienie legalności rozliczania dotacji na działalność statutową i BMN
141. Regulacja kosztów pośrednich.
142. Zmniejszenie zatrudnienia w administracji.
143. Integracja i weryfikacja poprawności baz danych.
144. Uruchomienie wyszukiwarki wewnętrznych aktów prawnych.
145. Integracja baz płatnika.
146. Regulacja w zakresie studiów podyplomowych.
147. Ograniczenie zakresu obsługi przez firmy zewnętrzne (insourcing).
148. Uruchomienie centralnego rejestru pełnomocnictw.
149. Uruchomienie systemu dla studiów podyplomowych (ISSP).
150. Uruchomienie systemu centralnego wydruku.
151. Wprowadzenie nowego standardu rekrutacji kandydatów na studia.
152. Uruchomienie sieci EDUROAM.
153. Przygotowanie założeń regulacji pensum.
154. Uruchomienie elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD).
155. Uregulowanie i rozszerzenie współpracy z Akademickimi Inkubatorami Przedsiębiorczości.
156. Umieszczenie tablic pamiątkowych w budynku A.
157. Przeniesienie IRG z Rakowieckiej 22A do budynku M
158. Udostępnienie systemu centralnego wydruku dla studentów.

Rok 2015:

117. Uruchomienie systemu sprawozdań nauczycieli akademickich.

159. Wykonanie remontu serwerowni,
160. Wprowadzenie informacji nt. nieruchomości do POL-onu.
161. Nowy sklep Oficyny Wydawniczej i gadżetów – w budynku G i on-line.
162. Uruchomienie nowego klubu profesorskiego SGH sponzorowanego przez bank PEKAO.
163. Wprowadzenie nowego regulaminu socjalnego.
164. Finalizacja wdrożenia nowego controllingu finansowego (MTS).
165. Finalizacja wdrożenia ZSI (Simple.ERP).
166. Uruchomienie części przychodowej w controllingu.
167. Uruchomienie obsługi stypendiów i akademików w USOS.
168. Uruchomienie systemu rozliczania pensum.
169. Przyjęcie założeń funkcjonowania centralnego rejestru wydarzeń.
170. Stworzenie procedury uruchamiania linii budżetowych – budżety przepływowe.
171. Przygotowanie założeń inwestycji przy Batorego „Nowy S”.
172. Wyjście z programu naprawczego.
173. Wprowadzenie nowego systemu identyfikacji wizualnej SGH.
174. Zakup urządzeń sieciowych (firewall, switch).
175. Uruchomienie windy w budynku M.
176. Zaprzeszanie korzystania z kredytu w rachunku bieżącym.
177. Domy studenckie SGH pierwszy raz zamykają rok bez deficytu finansowego.

Rok 2016:

178. Zmiana lokalizacji jednostek administracyjnych.
179. Wprowadzenie nowego katalogu gadżetów SGH.
180. Przeniesienie centrali z budynku F do Biblioteki.
181. Współpraca z m.st. Warszawą, Strażą Miejską i Policją w sprawie parkingów i „parkingowych”.
182. Uruchomienie nowego punktu informacyjnego w budynku G – ludzie i sprzęt.
183. Opracowanie i wydanie na potrzeby osób odwiedzających SGH przewodnika po SGH i okolicach.
184. Instalacja kamer monitoringu w miejscach szczególnego bezpieczeństwa.
185. Rozbudowa systemu sprawozdań nauczycieli akademickich.
186. Rozwój funkcjonalności systemów informatycznych dla dziekanatów studiów – protokoły ćwiczeń, planowanie roczne.
187. W ramach przygotowań do kontroli UKS – przeprowadzenie audytu procedur w DSM.
188. Zdobywanie środków na realizację decyzji Straży Pożarnej w budynku A i G (25,2 mln zł).
189. Wynajem samochodów służbowych dla SGH.
190. Wprowadzenie możliwości generowania umów z systemu workflow.
191. Uruchomienie aplikacji mobilnej dla studentów i pracowników.
192. Włączenie wszystkich sal dydaktycznych do centralnego systemu zarządzania salami.
193. Wprowadzenie mechanizmów ewidencjonowania i kontroli sprzedaży.
194. Wprowadzenie prawidłowej i pełnej ewidencji podatku dochodowego.

195. Wprowadzenie prawidłowej i pełnej ewidencji podatku VAT.
196. Wprowadzenie prawidłowego naliczania kosztów pośrednich.
197. Wprowadzenie prawidłowego rozliczania dotacji statutowej.
198. Wprowadzenie prawidłowych rozliczeń międzyokresowych kosztów i przychodów.
199. Wprowadzenie prawidłowego naliczania funduszy uczelni (ZFSS, FPMS).
200. Współpraca z organami ścigania w sprawach prowadzonych przeciw uczelni i jej pracownikom.

Z około setki toczących się jeszcze projektów zdążymy zrealizować 25:

1. Wprowadzenie możliwości planowania studiów podyplomowych z zyskiem i dokonywania wydatków a konto zysku.
2. Opracowanie procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych.
3. Zwiększenie bezpieczeństwa operacji finansowych, wydzielanie sieci Kwestury, nowy firewall, większa kontrola nad przepływem danych pomiędzy ZSI a systemem bankowym.
4. Kolejny etap wdrażania USOS.
5. Wprowadzenie rejestracji czasu pracy dla pracowników administracyjnych.
6. Integracja baz danych systemów ALBS, CELKAT, ODDI.
7. Optymalizacja i rozbudowa sieci SGH.
8. Wprowadzenie elektronicznego wniosku wyjazdowego w EZD.
9. Wprowadzenie elektronicznego obiegu faktur w EZD.
10. Integracja EZD z USOS i ZSI, współpraca z UŁ i MUCI, w ramach projektu Ministra Cyfryzacji.
11. Przeprowadzka kwestury do budynku G.
12. Automatyzacja i poprawa ergonomii procesów w kwesturze.
13. Migracja na nowe wersje oprogramowania Microsoft.
14. Pełne pokrycie kampusu przez sieć Wi-Fi.
15. Optymalizacja portalu internetowego SGH.
16. Ujednolicenie systemu rekrutacyjnego – IRKa2 USOS.
17. ZSI – stabilizacja po wdrożeniu, BI, portal pracowniczy.
18. Integracja z: USOS, MTS, Coffee, ISSP, ALBS (wpłaty), integracja workflow.
19. Opracowanie systemu zarządzania miejscami parkingami na terenach SGH.
20. Rozbiórka budynku F z wykorzystaniem funduszy MNiSW.
21. Remonty – magazyny biblioteki, budynek G (pomieszczenia dla kwestury, dydaktyka, toalety, CWFIS, studenckie), remont w DS. Sabinki.
22. Przygotowanie do realizacji inwestycji G i A (decyzje Straży Pożarnej).
23. Rozwój monitoringu CCTV.
24. Wprowadzenie kart bankowych prepaid do rozliczania zaliczek i kaucji.
25. Przygotowanie wdrożenia kart bankowych – legitymacji studenckich, doktoranckich, podyplomowych SGH.

Bartosz Grucza

DSL – podsumowanie kadencji

Koniec kadencji skłania do podsumowań. Dlatego dzisiejszy odcinek, wyjątkowo, jest zbiorem wypowiedzi kilku członków naszego zespołu.



Agata Adamska:

Swoją kadencję w DSL jako pełnomocnik Dziekana zaczęłam z pewnym opóźnieniem, bo dopiero po roku od ukonstytuowania się władz dziekańskich. Było to dla mnie całkiem nowe doświadczenie i jednocześnie okazja do spojrzenia na funkcjonowanie uczelni z nowej perspektywy – miejsca, w którym krzyżują się drogi wykładowców, pracowników administracji i studentów. To bardzo interesujące miejsce, pozwalające zaobserwować złożoność problemów, jakie związane są z bieżącą działalnością tak dużej organizacji, jak SGH. Sprawne rozwiązywanie tych problemów wymaga stworzenia odpowiedniego zespołu ludzi i właściwego nim kierowania. Obserwowanie, w jaki sposób było to robione w DSL stanowi jedną z ważniejszych nauk związanych z mijającą kadencją.



Piotr Maszczyk:

Powiedzieć, że funkcja prodziekana Studium Licencjackiego to zarówno zaszczyt, jak i wielkie wyzwanie, to truizm. Jednak jest coś, czym chciałbym się podzielić ze wszystkimi członkami naszej akademickiej społeczności i co wydaje mi się refleksją niebanalną, szczególnie w kontekście zakończonej niedawno kampanii wyborczej. Otóż w dość powszechnym odczuciu, tak studentów, jak i pracowników naukowo-dydaktycznych, jednym z głównych źródeł problemów w SGH jest tzw. „administracja”. Nie mam absolutnie ambicji, aby dokonywać choćby częściowej oceny efektywności czy skuteczności procesu wspierania naszej aktywności naukowej i dydaktycznej. Proszę mi jednak wierzyć, że – pomimo wszystkich problemów i trudności, z których doskonale zdaję sobie sprawę i których było całkiem sporo w ciągu ostatnich czterech lat – bez oddanych swoim zadaniom pracownik Dziekanatu Studium Licencjackiego pełnienie funkcji prodziekana byłoby znacznie trudniejsze, jeśli nie całkowicie niemożliwe. Wszystko to, co można zapisać na plus mojej kadencji, należy również traktować jako zasługę współpracujących ze mną pracowników DSL. Dla każdego, kto kiedykolwiek przekroczył tę niewidzialną granicę i z gościa dziekanatu stał się jego częścią, jest to zupełnie oczywiste. Tak jak jest to oczywiste dla wszystkich tych studentów, którzy w ciągu ostatnich czterech lat kontynuują lub pomyślnie zakończyli studia, wyłącznie dzięki cierpliwości i życzliwości „pań z dziekanatu”. Proszę mi wierzyć, jest ich naprawdę bardzo wielu.



Olga Mikołajczyk:

Choć kadencja 2012–2016 jeszcze trwa, to można już dokonać wstępnego jej podsumowania. Podczas prawie czterech lat w dziekanacie SL wydarzyło się bardzo wiele. Codziennie mieliśmy do czynienia z licznymi ciekawymi, często trudnymi i mocno zawiłymi sprawami. Staraliśmy się indywidualnie podchodzić do przedstawianych nam problemów. Podejmowaniu racjonalnych decyzji sprzyjała panująca w DSL przyjazna atmosfera współpracy. Zespół dziekański zawsze mógł liczyć na wsparcie Szefa oraz całego grona asystentek toku. Mam nadzieję, że podobna współpraca będzie kontynuowana w kolejnej kadencji.



Rafał Towalski:

Swoją pracę prodziekana w Studium Licencjackim oceniam z nieco dłuższej perspektywy, bo aż ośmiu lat. Przez ten czas zmieniłem sposób patrzenia na uczelnię. Wydawałoby się, że Dziekanat to jednostka zajmująca się obsługą dydaktyki. Tymczasem jest to tygiel, w którym spotykają się studenci, dydaktycy, administracja – grupy ludzi kierujących się często odmiennymi racjonalnościami. Naszym celem było zrozumienie i godzenie racji różnych stron. Było to bezcenne doświadczenie, dlatego jestem niezmiernie wdzięczny tym, którzy zaufali mi powierzając funkcję prodziekana.



Wojciech Morawski:

O swoich doświadczeniach ze studentami już pisałem, o paniach z Dziekanatu ładnie i słusznie napisał Piotr Maszczyk, dlatego skupię się na prodziekanach. U progu kadencji ja ich nie znałem. Może trochę Rafała Towalskiego z KES. Ekipę skompletowali mi studenci, układając listę według własnych preferencji. Oczywiście trochę też według klucza kolegiального. W każdym razie ja dostałem gotową listę i postanowiłem ją bez zastrzeżeń zaakceptować. Dziś widzę, że była to jedna z najlepszych moich decyzji. W praktyce okazał się to znakomity, zgodnie pracujący zespół. Szybko ukształtował się pewien wspólny model postępowania, który doskonale się sprawdzał. W ciągu czterech lat bywały trudne momenty, ale nigdy nie polegały one na naszym wewnętrznym konflikcie. Chciałem w tym miejscu podziękować moim prodziekanom oraz studentom, którzy tak rozsądnie mi ich dobrali. I jeszcze jedno. Prodziekanami z reguły zostają adiunkci, którzy powinni pisać habilitację. Oddając szkole swój czas ryzykują oni, że ich habilitacja się opóźni i poniosą tego konsekwencje. Zazwyczaj rektorzy biorą to pod uwagę i przedłużają im termin rotacji. Powinno to jednak być formalnie zagwarantowane. To kwestia przyzwoitości szkoły wobec własnych funkcjonariuszy.

DSM: 4 lata później...

Jesteśmy piątym zespołem w historii Dziekanatu Studium Magisterskiego, który zajmował się szeroko rozumianymi sprawami studentów, a jednocześnie starał się wprowadzać nowe rozwiązania. Nierzadko głowa bolała od tłuczenia o mur ograniczeń – głównie finansowych, bo przecież zarówno sprawy kadrowe, jak i organizacyjne ostatecznie sprowadzały się do tego jednego problemu...

W tych bojach przyświecały nam dwa cele – uniwersalny i partykularny. Pierwszy dotyczył tego, aby wprowadzane przez nas rozwiązania poprawiały jakość studiowania w SGH. Drugi – poprawy jakości warunków pracy wykładowców (rzecz jasna w wycinku odnoszącym się do DSM), a jego widocznym przejawem miały być (i w opinii wielu naszych koleżanek i kolegów – były) stale otwarte drzwi do pokoju dziekańskiego.

Partykularny charakter tego celu polega na tym, że sami jesteśmy przecież czynnymi dydaktkami, a za dwa miesiące wszyscy (poza jedną osobą, która zostaje jako „pamięć instytucjonalna”) wracamy do pracy naukowo-dydaktycznej.

Sporo udało się dokonać. Czy studiujący dzisiaj w SGH cudzoziemcy uwierzyliby, że ich koledzy 4 lata temu otrzymywali i podpisywali umowy wyłącznie w języku polskim?! A który z polskich studentów wie o tym, że 4 lata temu tzw. „obiegówka” liczyła kilkanaście pozycji (czyli kilkanaście instytucji, które należało odwiedzić, żeby ostatecznie móc odebrać dyplom)? Już nie trzeba rozliczać się z pitek rzekomo wyniesionych z sali gimnastycznej, służby wojskowej ani akademika (co szczególnie bulwersowało tych, którzy pomimo starań nigdy nie doczekali się miejsca w domu studenckim!).

Ale po kolei:

Usprawnienie obsługi studentów

Krokiem milowym – biorąc pod uwagę możliwości informatyczne i prawne – okazało się wprowadzenie elektronicznego systemu podań studenckich. Prace nad nim rozpoczęła w poprzedniej kadencji dziekan Joanna Plebaniak, dzięki czemu system zaczął działać już jesienią 2012 r. W trakcie kadencji 2012–16 sukcesywnie zwiększaliśmy liczbę dostępnych podań i obecnie większość spraw studenci mogą załatwić przez internet. Na uwagę zasługuje szczególnie podanie o przedłużenie sesji, które funkcjonuje w ten sposób, iż zarówno student jak i wykładowca otrzymują mailowo informację, czy i do kiedy sesja jest przedłużona. Dzięki temu rozwiązaniu wykładowca ma pełną informację o decyzjach podjętych przez Dziekana SM.

Obecnie dostępnych jest 7 wzorów wirtualnych podań (np. rozłożenie czesnego na raty, wpis warunkowy, przedłużenie sesji, czy powtarzanie semestru). Studenci nie muszą osobiście składać podań, a jeśli nawet lubią papierowe wersje wniosków, to nie muszą przychodzić do okienka w czasie trwania dyżurów – na drzwiach DSM pojawiła się skrzynka na podania. To rozwiązanie wydawać się może komiczne w XXI wieku, ale tak długo, jak długo studenci nie oswoją się z systemem ePUAP, będą przychodzić do dziekanatu. A że przychodzą o różnych porach dnia i tygodnia (nie zawsze wtedy, kiedy dziekanat jest otwarty), staromodna skrzynka na listy okazała się przebojem.

Wracając do kwestii informatycznych – nie wszystkie plany zostały zrealizowane, ale to, co się udało – w szczególności wspo-



mniane e-podania, a także system komunikowania się wykładowców ze studentami za pomocą WD – udało się wyłącznie dzięki wytrwałej współpracy z zespołem uczelnianych programistów, którzy często sugerowali rozwiązania, na które nie wpadli ani studenci, ani wykładowcy.

Pozostaje żal, że nadal dziesiątki studentów wolą stać w kolejce do okienka lub wyczekać na dyżur dziekański, mimo możliwości wysłania e-podania. Podobnie jak żal, że wykładowca woli mailowo poprosić... o wywieszenie kartki na drzwiach auli, zamiast wysłać informację o odwołaniu zajęć wprost na konta i telefony komórkowe studentów.

Przejrzysta polityka informacyjna

Słowo „polityka” zdaje się zabijać ducha spontaniczności i pracy wykonywanej w dużej mierze w czynie społecznym, ale jak inaczej nazwać utworzenie bloga DSM oraz profilu na Facebooku? Pomysł na ich utworzenie pojawił się już w pierwszym miesiącu kadencji. Od tego czasu odwiedziło go prawie 720 tys. czytelników, a zespół dziekański napisał ponad 370 wpisów. Niektóre cieszyły się bardzo dużą popularnością – rekordzista zyskał ponad 17 tys. wejść. Doszło do swoistego paradoksu – w ciągu tych 4 lat pojawiały się żale, że Dziekanat publikuje informacje na blogu, a nie za pomocą oficjalnych kanałów informacyjnych. Jest to oczywiście nieprawda – wszelkie informacje równolegle pojawiały się na stronie www, a większość była też rozsyłana w formie mailingu do studentów. Tyle że... znacznie mniej osób je czytało! Wpisy na social media mają także i tę cudowną właściwość, że wirusowo roznoszą się po sieci, co zapewnia nieporównanie większy zasięg.

Blog stał się też platformą komunikacji między dwoma pozornie odrębnymi światami – studentów i kadry. Świadczy o tym liczba komentarzy pod wpisami, która dochodzi do 2,5 tys. Dzięki wpisom na blogu i dodatkowym wyjaśnieniom udało się obalić kilka mitów dotyczących funkcjonowania Dziekanatu (np. to, że pracujemy tylko 3 godziny dziennie, bo tyle otwarte są okienka), nauczyć studentów czytania Regulaminu (w końcu niejedyn wpis

tego dotyczył), a także pokazać, że Dziekanat może funkcjonować w pełni transparentnie – choć za tę przejrzystość przyszło kilkakrotnie znosić studencki hejt. No cóż – dziekani to jednak nie kumple, ale monitorowanie przebiegu studiów i konsekwencje związane z niedostatecznym wypełnianiem obowiązków (zarówno edukacyjnych, jak i finansowych) dla wielu osób były ... uzasadnieniem publicznego wylewania pretensji.

W ramach polityki informacyjnej opracowana została także broszura informacyjna dla studentów I semestru, która służy przede wszystkim studentom przyjętym z rekrutacji zewnętrznej i pomaga w odnalezieniu się w SGHowej rzeczywistości.

Systematyzacja wiedzy z ekonomii

Egzamin magisterski zdaje się nieporównanie trudniej niż licencjacki, co wynika z konieczności wykazania się znajomością teorii ekonomii. Nie wszyscy pasjonują się tą dziedziną, a wielu studentów trafia na studia magisterskie w SGH po ukończeniu kierunków nieekonomicznych, toteż od wiosny 2015 r. uruchomione zostało konwersatorium ekonomiczne. Jego celem jest usystematyzowanie wiedzy z ekonomii przed egzaminem dyplomowym. Przedwcześnie byłyby doniesienia o cudownym wpływie owej zmiany na stopień zdawalności ekonomii, ale maile i komentarze na blogu zamieszczone przez studentów, którzy nie podolali egzaminowi za pierwszym razem, a bez większych trudności obronili się po ukończeniu kursu – świadczą o tym, że było warto!

Konwersatorium zostało uruchomione także w wersji angielskiej (*The Review of Selected Economic Topics*), która jest szczególnie pomocna przy dbaniu o wizerunek SGH na arenie międzynarodowej: wielu studentów (zwłaszcza obcokrajowców oraz uczestników programu podwójnego dyplomu) nie miało na poziomie licencjackim tak dużo ekonomii jak na tzw. *basicu* na studiach licencjackich w SGH. Dopiero dzięki konwersatorium zyskali możliwość uzupełnienia elementarnej wiedzy ekonomicznej.

Umiędzynarodowienie

Na poziomie DSM wspieramy też internacjonalizację SGH. Przeobrażeniu uległa strona internetowa Dziekanatu (o czym była mowa na wstępie) oraz informacje dedykowane dla studentów nieznających języka polskiego, ani realiów studiowania w Polsce. Udało się zadbać o to, aby mogli oni wejść na anglojęzyczną stronę DSM bezpośrednio z internetowej strony głównej SGH, bez konieczności nawigowania po polskiej wersji strony. Podobnie zostało im udostępnione bezpośrednie przekierowanie do aplikacji SOLAD niezbędnej do sfinalizowania procedury złożenia pracy magisterskiej. Ważną zmianą jest też utworzenie anglojęzycznej wersji WD, który miał dotychczas tylko polski interfejs.

Obcokrajowcy skarżyli się również na brak dostępu do tłumaczeń wydawanych zarządzeń i instrukcji. W ciągu tej kadencji udało się przygotować i udostępnić wiele anglojęzycznych materiałów (nieocenionym źródłem pomocy stali się współpracujący z nami doktoranci). Ponadto, na nasz wniosek prorektor ds. dydaktyki i studentów zdecydował o wdrożeniu procedury, która zapewni natychmiastowe tłumaczenie wszystkich zarządzeń dotyczących studiowania. Dodatkowym punktem informacyjnym jest anglojęzyczna strona DSM na Facebooku.

Udało się też (we współpracy z pełnomocnikiem rektora ds. podwójnych dyplomów) zakończyć prace nad projektem zarządzenia regulującego kwestie magisterskich podwójnych dyplomów. Dzięki nowej aplikacji w systemie ALBS (utworzonej na naszą prośbę w błyskawicznym tempie przez zespół informatyków) usprawniony został proces rejestracji danych, dotyczących zre-

krutowanych na te programy studentów. W konsekwencji spieszeniu uległy prace nad wydawaniem kolejnych dyplomów.

Dziekan i prodziekani w ciągu ostatniej kadencji uczestniczyli w kilku wizytach studyjnych w uczelniach partnerskich SGH, aby spopularyzować wymianę studencką i pracowniczą między SGH a uczelnią zagraniczną – dotyczy to zarówno intensyfikacji wymiany w ramach programu Erasmus (dla pracowników oraz studentów), jak i popularyzacji istniejących oraz utworzenia nowych programów podwójnego dyplomu. Efekty tych wizyt zawołują już dla kolejnych władz dziekańskich. Miejmy nadzieję, że staną się też benchmarkiem dla rozwiązań organizacyjnych i informatycznych, bo obserwacje dziekanów zwożone z innych uczelni, obnażają ciągle jeszcze liczne niedostatki – szczególnie w obszarze obsługi studentów zagranicznych.

Warto jeszcze dodać, że jesienią 2015 r. DSM uzyskał osobny pokój, w którym obsługiwani są studenci obcojęzyczni. Dzięki temu nie muszą się kręcić po korytarzu Dziekanatu i w zagubieniu szukać asystentki toku, gdyż dwie osoby z zespołu mają pełną pieczę nad programami międzynarodowymi.

I wszystko to, czego nie da się zmierzyć

Nie wystarczy miejsca na to, aby zrelacjonować spędzane w pracy godziny (oraz kolejne poza biurem, ale nadal w pracy), stoczone boje o sprawy duże i mniejsze, oraz codzienne wyzwania, których podejmowanie wiązało się z wysiłkiem, ale zarazem sprawiało nam radość. Nie tylko dlatego, że znakomita większość z nas to urodzeni pracowolitycy i zadaniowcy – po prostu udało nam się dobrze zgrać ze sobą.

DSM jest miejscem, do którego przychodzimy z uśmiechem i które daje nam pozytywną energię do różnych fajnych rzeczy, które niekiedy wykraczają poza zwykłe urzędnicze obowiązki związane z obsługą studentów. Ostatnią był na przykład przegląd formalno-techniczny prac magisterskich (około 700), w który z własnej woli i w czynie społecznym zaangażowała się część pracowników. Inną są zajęcia z języka angielskiego, które realizowane są na zasadzie samopomocy w ramach zespołu już prawie cały rok. Największa w tym zasługa dziekan Górak-Sosnowskiej, która poza formalnie wyznaczonymi jej zadaniami, wzięła na siebie – z wielkim powodzeniem realizowany – trud ocieplania relacji między pracownikami oraz Dziekanatem i resztą świata.

Co ciekawe, każdy z prodziekanów – niezależnie od przydziału kompetencji – znalazł sobie interesującą niszę w zespole. Dziekan Wierzbicki stał się (z racji wykształcenia) naszym prywatnym prawnikiem. Dziekan Matusiewicz okazał się niezastąpiony w pilnowaniu terminów i harmonogramów (np. deklaracji studenckich), które wiązały się zazwyczaj z odpowiednio wczesnym podejmowaniem współpracy z innymi jednostkami (informatycy, dział organizacji dydaktyki). Dziekan Podedworna-Tarnowska była nie do zastąpienia na spotkaniach „międzyjednostkowych” (z DSL, DPM, czy choćby Samorządem Studentów), gdzie nierzadko w toku długich negocjacji ustalane były szczegółowe zapisy aktów prawnych. Dwójka pełnomocników: dr Aneta Ptak-Chmielewska i dr (już!) hab. Mariusz Próchniak przede wszystkim walczyli na froncie obsady zajęć dydaktycznych.

Na początku lipca cały DSM ze wszelkimi osobami towarzyszącymi – od współmałżonków po wnuczęta – spotka się na „majówce”. I choć nasze instytucjonalne drogi się rozejdą, mamy nadzieję, że to, co nas łączy pozostanie.

Trudno wyrazić, jak się cieszę, że mieliśmy szczęście 4 lata pracować w zespole, w którym nie wymieniałabym ani jednej osoby.

Magdalena Kachniewska
rzecz jasna – z zespołem ;-)

Kolegium Analiz Ekonomicznych

Cele, zadania i plany na najbliższą kadencję? Takie pytanie postawiłam na początku kadencji dziekana w 2012 roku. Uważałam wtedy, że aktywne działanie dziekana powinno w sposób istotny wspierać właściwy rozwój pracy katedr i instytutów zrzeszonych w Kolegium. Czy tak się stało? Mam nadzieję, że nie będę odosobniona w poglądzie, że trud włożony przez każdego członka społeczności naszego Kolegium, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnym, zapocentrował wieloma wymiernymi efektami. O niektórych z nich poniżej.

Najważniejszy z takich efektów to uznanie, jakie otrzymaliśmy ze strony MNiSW, które zakwalifikowało Kolegium Analiz Ekonomicznych do najlepszych jednostek w obszarze nauk społecznych, przyznając mu w dziedzinie nauk ekonomicznych najwięcej punktów oraz prestiżową kategorię A+. Jest oczywiste, że o takim wyniku zadecydowały osiągnięcia Kolegium w poprzedniej kadencji, ale niewątpliwie dzięki niemu wzrosła motywacja do podejmowania przez pracowników KAE nowych projektów i zadań.

W mijającej kadencji za wyjątkowy sukces Kolegium można także uznać uruchomienie i zakończenie dwóch edycji prestiżowego rocznego programu European Doctoral School of Demography (EDSD). W Kolegium uruchomiono również niestacjonarne studia doktoranckie we współpracy z GUS oraz niestacjonarne studia doktoranckie „Ekonomiczna analiza rynków finansowych”.

Kolejne inicjatywy dotyczyły przygotowania i uruchomienia studiów podyplomowych: „Metody analiz społeczno-gospodarczych”, „Zarządzanie cyberbezpieczeństwem”, „ERP II – zintegrowane systemy informatyczne”, „Ewaluacja, zarządzanie i kontrola funduszy UE – poziom zaawansowany” oraz „Inżynieria danych – big data”. Te ostatnie już po roku funkcjonowania uzyskały certyfikat i znak jakości „Studia z Przyszłością”, spełniając w stopniu wyróżniającym kryteria certyfikacyjne.

Do pozytywnych wydarzeń w Kolegium należy również zaliczyć: wyróżniającą ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej dla kierunku metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne oraz kierunku ekonomiczna analiza prawa, które to kierunki ze względu na swoją specyfikę są przez Kolegium objęte szczególną opieką. Program EMLE (European Master in Law & Economics) został również włączony do Katalogu Erasmus+ na kolejne edycje.

Kolegium przygotowało także nowe kierunki studiów magisterskich: analiza danych – big data oraz badania i analizy społeczne. Pierwszy z tych kierunków już od momentu jego uruchomienia w semestrze letnim 2014/2015 cieszy się nieślabnącym zainteresowaniem.

Na mocy decyzji Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych sześciu pracowników Kolegium odebrało z rąk Prezydenta RP nominacje profesorskie: Elżbieta Adamowicz, Maria Bieć, Jan Bossak, Marek Gruszczyński, Maria Lisowska oraz Joanna Utkin.

W minionej kadencji zostało również zakończonych pozytywnym wynikiem piętnaście postępowań habilitacyjnych: Łukasza Delonga, Jakuba Growca, Bogumiła Kamińskiego, Marcina Kolasy, Barbary Kowalczyk, Ewy Lisowskiej, Tomasza Platy-Przechlewskiego, Davida M. Ramseya, Michała Rubaszka, Andrzeja Rzońcy, Dobromiła Serwy, Ryszarda Szupiluka, Emilii Tomczyk, Agnieszki Wiszniewskiej-Matyszkiewicz i Bartosza Witkowskiego.

Zatem w sposób naturalny, oczywiście nie bez aktywnego zaangażowania osób, których te naukowe awanse dotyczyły, znacznie powiększył się potencjał naukowy Kolegium. Ponadto w wyniku dokonanych zmian organizacyjnych Katedra Informatyki Gospodarczej przekształciła się w Instytut Informatyki i Gospodarki Cyfrowej. Została również utworzona Katedra Ekonomii Ilościowej. Wszystkie te zmiany były konsekwencją między innymi konsolidacji zespołów badawczych Kolegium. W wyniku tych procesów do naszego grona dołączyło 13 pracowników z innych jednostek uczelni. Tym samym nasza społeczność to: 21 profesorów tytularnych, 27 profesorów nadzwyczajnych, 103 doktorów i starszych wykładowców, 7 asystentów oraz 18 osób obsługi administracyjnej.

Wymiernym sukcesem pracowników naszego Kolegium było przyznanie finansowania z Horyzontu 2020 międzynarodowemu projektowi „Raising Open and User-friendly Transparency-Enabling Technologies for Public Administrations”, realizowanemu z udziałem pracowników KAE: Bogumiła Kamińskiego, Grzegorza Kolocha oraz Przemysława Szufel, a także projektowi realizowanemu w ramach 7. PR, kierowanemu przez Agnieszkę Chłoń-Domińczak, oraz kontynuacja projektu badawczego „Families and Societies” w ramach 7. PR kierowanego przez Irenę Elżbietę Kotowską

W mijającej kadencji w Kolegium Analiz Ekonomicznych były i są realizowane projekty badawcze Narodowego Centrum Nauki pod kierunkiem: Anity Abramowskiej-Kmon, Anny Baranowskiej-Rataj, Piotra Białowskiego, Katarzyny Bień-Barkowskiej, Pawła Borysa, Pauliny Heleny Broniatowskiej, Michała Brzozy-Brzeziny, Agnieszki Chłoń-Domińczak, Piotra Ciżkowicza, Ewy Gałęckiej-Burdziak, Jakuba Growca, Wioletty Grzendy, Anny Horodeckiej, Michała Jakubczyka, Bogumiła Kamińskiego, Marcina Kolasy, Krzysztofa Ryszarda Kontka, Ireny Elżbiety Kotowskiej, Rafała Łochowskiego, Anny Matysiak, Magdaleny Muszyńskiej, Kornelii Piech, Małgorzaty Rószkiewicz, Michała Rubaszka, Dobromiła Serwy, Tymona Słoczyńskiego, Agnieszki Słomki-Gołębskiej, Grzegorza Wesołowskiego, Bartosza Witkowskiego, Łukasza Woźnego oraz projekt Narodowego Centrum Badań i Rozwoju kierowany przez Andrzeja Kamińskiego. Łączna wartość realizowanych projektów w latach 2013–2015 wyniosła 24 648 856,00 zł.

Tym samym Kolegium Analiz Ekonomicznych pod względem współczynnika sukcesu aplikowania o granty Naukowego Centrum Nauki w latach 2013–2014, wynoszącego 48%, uzyskało drugie miejsce w Polsce w grupie wspólnej oceny.

Autorami (czasami kilku) artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie o zasięgu światowym z listy Journal Citation Reports było wielu pracowników Kolegium. Liczba tych artykułów w latach 2013–2015 wyniosła 166 pozycji. Ponadto niemal 370 artykułów zostało opublikowanych w czasopiśmie z listy B Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, opublikowano także 10 monografii w języku angielskim oraz

prawie 30 w języku polskim. Przedstawiono około 460 referatów na konferencjach międzynarodowych oraz niemal 800 na konferencjach krajowych.

Praca naukowa członków naszej społeczności była również zauważana przez gremia zewnętrzne; otrzymaliśmy szereg wyróżnień. I tak: Leszek Balcerowicz otrzymał 31. doktorat honoris causa i nagrodę im. Milтона Friedmana, Anna Baranowska-Rataj – nagrodę naukową „Polityki”, Katarzyna Bień-Barkowska – nagrodę Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Jan Bossak – dyplom MSZ Japonii, Ewa Gałęcka-Burdziak – nagrodę Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, Jakub Growiec – nagrodę Banku Handlowego i nagrodę naukową Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Marek Gruszczyński – nagrodę BETA, Janina Jóźwiak – nagrodę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku, Marcin Kolasa – nagrodę Prezesa Rady Ministrów i „Polityki”, Anna Matysiak – nagrodę Narodowego Centrum Nauki, Tomasz Panek – nagrodę naukową Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Andrzej Sławiński – medal Kopernika.

Z kolei Anna Baranowska-Rataj, Łukasz Delong, Jakub Growiec oraz Łukasz Woźny otrzymali stypendia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców, a Marcin Kolasa oraz Michał Jakubczyk stypendia Fulbrighta na rok 2015/2016. Tymon Słoczyński natomiast został laureatem Robert Solow Postdoctoral Fellowship, programu Mentoring Fundacji na rzecz Nauki Polskiej oraz programu Mobilność Plus MNiSW, a Ewa Gałęcka-Burdziak – stypendium START.

W mijającej kadencji Janina Jóźwiak ponownie została wybrana do Rady Narodowego Centrum Nauki, Irena Elżbieta Kotowska została członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, Ewa Frątczak – członkiem Editorial Board SAP. Beata Czarnacka-Chrobot została wybrana do Komitetu Polityki Naukowej, głównego ciała doradczego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, gdzie pełniła również funkcję przewodniczącej, a także do Polsko-Amerykańskiej Rady Innowacji, natomiast Bogumił Kamiński – do władz ESSA (European Social Simulation Association) i INFORMS (Institute for Operations Research and the Management Sciences).

Ponadto Beata Czarnacka-Chrobot i Janina Jóźwiak zostały powołane przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk do Komitetu Naukoznawstwa. Z kolei Irena Elżbieta Kotowska weszła w skład Horizon 2020 Advisory Group for European Research Infrastructures na okres 2016–2018 oraz została

przewodniczącą Komitetu Nauk Demograficznych PAN nowej kadencji. Marek Rocki został członkiem Polskiej Komisji Akredytacyjnej również w nowej kadencji, podobnie jak Marek Gruszczyński i Tomasz Szapiro zostali członkami Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN nowej kadencji.

W mijającej kadencji Kolegium Analiz Ekonomicznych było organizatorem konferencji, w tym o zasięgu międzynarodowym. Były to konferencje: „Economic cycles and uncertainty”, „Group Decision and Negotiation 2015”, „OCED Economic Survey Horizon 2020”, „Advanced Analytics and Data Science”, „Wyzwania dla rynku ubezpieczeń komunikacyjnych”, „Perspectives in Business Informatics Research”, „European Social Simulation Association”, „Zwierciadło gospodarki. Business Survey – mirror of an economy”, „25th International Workshop on Software Measurement”, „Systemy zabezpieczenia społecznego wobec wyzwań demograficznych, ekonomicznych i technologicznych”, „W poszukiwaniu efektów synergii pomiędzy strategią IT, portfelem, architekturą i Agile/DevOps”, „Economic Cycles and Uncertainty”, „International Risk Management Conference” oraz „Modelowanie danych panelowych: teoria i praktyka”, „TIAPISZ”, „Zagadnienia Aktuarialne: teoria i praktyka”, „Od centrum kosztów do centrum innowacji”, „Jak zmienić rolę działów informatyki w jednostkach sektora publicznego”, „Informacja w społeczeństwie XXI wieku”, „Wzorce efektywnego zarządzania IT”, a także seminaria: „O załamaniu i poprawie”, „Global Education with SAS”, „Problemy strefy euro i propozycje rozwiązań”, „(Nie)przewidywalność cen giełdowych – fakty stylizowane i ich determinanty”, „Zrozumieć system emerytalny”, „Wyzwania nowej demografii Polski – między (prze)civdziałaniem a akceptacją”, „Informacja*Wiedza*Mądrość – nasze ślady”, „Nagroda Nobla z ekonomii 2012”, „On real Interest Rate Persistence” oraz „The Role of Breaks”.

W powodzeniu tych wszystkich przedsięwzięć niemałą zasługę mają pracownicy administracji, doktoranci, młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni oraz grono profesorskie Kolegium.

Kadencja 2012–2016 zbliża się ku końcowi. W przededniu kolejnej, w imieniu prodziekan Beaty Czarnackiej-Chrobot oraz swoim życząc całej społeczności Kolegium Analiz Ekonomicznych kolejnych sukcesów w nietatwej, ale jakże satysfakcjonującej pracy badawczej, dydaktycznej oraz organizacyjnej.

Joanna Plebaniak



Noc Rekina Biznesu w SGH podczas Nocy Muzeów

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie po raz pierwszy wzięła udział w tegorocznej Nocy Muzeów, która odbyła się 14 maja. Noc Rekina Biznesu w SGH była dla zwiedzających prawdziwym ekonomicznym wyzwaniem. Główna atrakcja – Gra Miejska, którą w dużej mierze przygotowali studenci SGH, przyciągnęła miłośników wyzwań i świetnej zabawy. Na graczy czekał m.in. kurs tańca, quiz filmowy i wielkoformatowa gra planszowa, w trakcie której można było poznać aspekty zakładania własnej firmy. Finałiści otrzymali dyplomy ukończenia Szkoły Rekina Biznesu oraz mieli okazję pozować do pamiątkowego zdjęcia z rektorem uczelni, prof. dr. hab. Tomaszem Szapiro. Chętnych do udziału w grze nie brakowało, a spotkanie z prawdziwym Rekinem Biznesu wszystkim uczestnikom sprawiło niemałą satysfakcję.

Galeria zdjęć z wydarzenia jest dostępna pod adresem: https://www.flickr.com/photos/sgh_warsaw/sets/72157667695712450/.

Kolegium Ekonomiczno-Społeczne jako ośrodek badań w dziedzinie nauk społecznych

Jest naturalne, że w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym w ostatnich latach prowadzono liczne granty, projekty badawcze i badania na kolejne stopnie naukowe w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinach ekonomia oraz finanse. Ich choćby syntetyczna charakterystyka zajęłaby sporo miejsca. Chciałbym jednak przedstawić poniżej sukcesy zespołów i pracowników Kolegium, którzy zajmują się naukami społecznymi i humanistycznymi. Szczególnie, że najliczniejsza grupa pracowników naukowo-dydaktycznych ze wspomnianych dziedzin jest skupiona właśnie w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym. Są wśród nich: filozofowie, socjologowie, historycy, politolodzy oraz prawnicy. Dzięki ich zaangażowaniu, osiągnięciom naukowo-badawczym i dydaktycznym Kolegium, jako pierwsza podstawowa jednostka organizacyjna w Polsce, uzyskało w 2014 r. prawo do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauk o polityce publicznej. **Nauki o polityce publicznej** są dyscypliną naukową tworzącą podstawy teoretyczne dla definiowania polityki publicznej i jej rodzajowych (sektorowych) odmian, ich projektowania, programowania, wdrażania oraz ewaluacji i podejmowania działań modernizacyjnych. Ich ustalenia powinny mieć przede wszystkim praktyczny wymiar, który byłby pomocny w optymalizacji prowadzonych działań i podejmowanych decyzji przez podmioty władcze. Zmierzają one do określania potrzeb publicznych i sposobów ich optymalnego zaspokajania przez podmioty realizujące władzę publiczną. Nauki o polityce publicznej badają procesy polityczne (policy making), w ramach których władza publiczna podejmuje realizację planów, programów i strategii, aby osiągnąć zakładane efekty w działaniach na rzecz dobra wspólnego.

W 2015 r. uruchomione zostały studia doktoranckie z zakresu nauk o polityce, które cieszą się popularnością, zważywszy że nauki o polityce publicznej są jedną z najmłodszych dyscyplin naukowych zaistniałych w Polsce od 2011 r. Kolejnym krokiem jest uruchomienie studiów magisterskich z zakresu polityki publicznej w Szkole Głównej Handlowej, co stanowi istotę tegorocznej propozycji dydaktycznej Kolegium. Prowadzone przez nas badania naukowe oraz kształcenie na studiach doktoranckich i magisterskich dokonują się w zakresie:

- polityki i współrzędzenia publicznego (politics and public governance) – uwaga zwrócona jest na proces podejmowania decyzji politycznych w państwie (w Polsce), a szczególnie ich projektowanie, wyjaśnianie (problemy komunikacji społecznej) i uzasadnianie oraz realizowanie poszczególnych polityk i ich efekty dla społeczeństwa (policy making);
- polityki prawnej i administracyjnej (law and administration policy) – ze szczególnym uwzględnieniem polityki legislacyjnej oraz implementacji aktów prawa UE w Polsce, europeizacji i modernizacji administracji publicznej (rządowej i samorządowej), współpracy w ramach III sektora UE, a także współpracy administracji publicznej z organizacjami trzeciego sektora i prywatnymi podmiotami gospodarczymi (partnerstwo publiczno-prywatne);
- polityki społecznej (social policy) – gdzie nacisk położony jest na kwestie związane z zabezpieczeniem społecznym, edukacją, zatrudnieniem, zdrowiem, wiekiem oraz płcią, a także imigracją w odniesieniu do Polski (skutki społeczne, ekonomiczne i kulturowe), jak i w kontekście międzynarodowym oraz działania administracji państwowej i organizacji trzeciego sektora w tych dziedzinach;
- finansów publicznych i budżetu (public finance and budget) – ze szczególnym uwzględnieniem polityki finansowej państwa, w tym polityki pieniężnej i fiskalnej, tworzenia budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, a także budżetu UE, pozycji i roli banku

centralnego (również EBC) w kreowaniu stabilności finansowej państwa, współpracy banku centralnego z bankami komercyjnymi, nadzoru finansowego i bankowego, współpracy z europejskimi i globalnymi organizacjami oraz instytucjami finansowymi;

- planowania oraz polityki regionalnej i przestrzennej (regional planning and spatial policy) – gdzie nacisk położony jest na działania publiczne podejmowane w ramach planowania i realizacji polityki rozwoju regionalnego, jak również kontekst polityczny (koncepty teoretyczne i działania praktyczne zarówno na poszczególnych szczeblach państwa, jak i w ramach polityki rozwoju regionalnego UE) oraz społeczne i ekonomiczne konsekwencje planowania przestrzennego i związanej z nim polityki państwa;
- polityki europejskiej i globalnej (European and global policy) – zostanie zaakcentowana polityka państwa, jako podmiotu stosunków międzynarodowych, w tym wpływ na bezpieczeństwo narodowe i wewnętrzne, politykę zagraniczną, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji międzynarodowych, politykę i aktywność państwa w otwartej gospodarce (m.in. ewolucji światowego handlu oraz międzynarodowych przepływów kapitału oraz ich wpływu na rozwój społeczny i gospodarczy państw, zatrudnienie oraz instytucje polityczne), a także prawa człowieka i ich gwarancje oraz współpracę międzynarodową w tej dziedzinie;
- nauki, technologii oraz polityki ochrony środowiska (science, technology and environmental policy) – a szczególna uwaga zwrócona jest na związki między nauką, technologią, środowiskiem oraz społeczeństwem, politykę innowacyjną i naukową, w tym na społeczne, ekonomiczne i kulturowe konsekwencje rozwoju i zastosowania nowych technologii, m.in. odnawialnych źródeł energii, nowych technologii komunikacyjnych, czy społeczeństwa sieciowego, czy skutków gospodarowania i ich wpływu na zmiany klimatyczne, istotna badawczo będzie również problematyka rozwoju zrównoważonego;

- przywództwa i zarządzania publicznego (leadership and public management) – nacisk w badaniach położony został na kwestie związane z przywództwem, jego znaczeniem, cechami i wyróżnikami przywództwa w licznych instytucjach zajmujących się sprawami publicznymi na wszystkich szczeblach państwa, zarówno w obrębie sektora publicznego, jak i organizacji trzeciego sektora.

Oznacza to, że studia doktoranckie jak i magisterskie z zakresu polityki publicznej w SGH są oparte na solidnych badaniach własnych, których wyniki będą wykorzystywane w procesie dydaktycznym. W ramach kształcenia studentów przekazywana będzie więc nie tylko wiedza zastana, ale przede wszystkim oryginalna wiedza wynikająca z przeprowadzonych badań. Integrującą a zarazem podstawową rolę w procesie kształcenia kadr naukowych, jak i w działalności dydaktycznej prowadzonej w Szkole Głównej Handlowej odgrywać będą w przyszłości jednostki naukowo-dydaktyczne skupiające specjalistów nie tylko z zakresu: ekonomii (mikro-, makro- i międzynarodowej), czy finansów lub zarządzania, ale również socjologii (w tym socjologii ekonomicznej), filozofii, etyki, prawa, nauki o państwie i politologii, a więc z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych. Zarówno w badaniach, jak i w kształceniu będą one gwarancją multi- i interdyscyplinarnego podejścia do realizacji Misji i zasadniczych celów strategicznych SGH. Stanowiąc będą istotny element wszechstronnego akademickiego wykształcenia absolwentów wszystkich szczebli kształcenia w SGH, bez których miałyby ona jedynie zawodowy charakter.

Kolegium Ekonomiczno-Społeczne było organizatorem wielu konferencji naukowych (krajowych i międzynarodowych) oraz seminariów naukowych związanych z dyscyplinami z zakresu nauk społecznych i humanistycznych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje cykl seminariów naukowych organizowanych przez jednostki Kolegium zatytułowany „Zrozumieć politykę publiczną”. Pierwsze z nich pt.: „Współczesne państwo jako podmiot polityki publicznej” (2014 r.), drugie: „Polityka publiczna w Polsce. Priorytety i wyzwania” (2015 r.), trzecie: „Polityka historyczna edukacyjna i naukowa” (2015 r.) i czwarte poświęcone problemom imigracji w Polsce i współczesnej Europie oraz polityce migracyjnej w ujęciu historycznym (2015 r.), zgromadziły uznanych specjalistów z zakresu polityki publicznej w Polsce z różnych ośrodków akademickich oraz instytucji publicznych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Dodać należy, iż każde z tych seminariów zwieńczone zostało publikacją zawierającą artykuły poświęcone tytułowej problematyce. Odbyły się liczne konferencje naukowe dotyczące problematyki polityki publicznej, a wśród nich konferencja, której organizatorem było Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH zatytułowana: „Polityka publiczna we współczesnym państwie”, której efektem była publikacja (*Polityka publiczna we współczesnym państwie*, red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wyd. SGH, Warszawa 2014, ss. 548). Podobne zagadnienia podejmują młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni SGH, czego przykładem była ogólnopolska konferencja młodych pracowników i doktorantów organizowana przez doktorantów Kolegium Ekonomiczno-Społecznego pt. „Polityka publiczna. 10 lat Polski w Unii Europejskiej”. W okresie 2012–2016 ukazało się w Szkole Głównej Handlowej ok. 50 monografii i książek z zakresu nauk społecznych i humanistycznych oraz ponad 200 artykułów naukowych w czasopiśmie w Polsce i za granicą.

Za istotne osiągnięcie Kolegium w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych uznać należy pierwsze obronione rozprawy doktorskie z zakresu nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce publicznej. Pierwsze dyplomy doktorskie zostały wręczone uroczystie w trakcie Święta SGH i uroczystego posiedzenia Senatu SGH z okazji 110-lecia uczelni 13 kwietnia br.

Znaczącym sukcesem Kolegium Ekonomiczno-Społecznego w ostatnich latach było uruchomienie naukowego periodyku „Studia z Polityki Publicznej”/Public Policy Studies, pierwszego tego rodzaju periodyku naukowego nie tylko w Polsce, ale również w Europie Środkowej i Wschodniej. Jest to kwartalnik dwujęzyczny polsko-angielski, w którego Radzie Programowej kierowanej przez prof. A. Nowaka-Fara są wybitni specjaliści z zakresu nauk społecznych, a szczególnie nauk o polityce publicznej ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Hiszpanii, Szwecji, Turcji, Chorwacji, Republiki Czeskiej i Łotwy oraz polscy specjaliści, wśród nich prof. J. Woźnicki, przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Innym liczącym się periodykiem naukowym w omawianej dziedzinie jest: „Warsaw Forum of Economic Sociology”, anglojęzyczny periodyk wydawany w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH, którego Redaktorem Naczelnym jest prof. J. Gardawski. Zawarte w nim artykuły wybitnych specjalistów zagranicznych i polskich z zakresu socjologii, socjologii ekonomicznej, filozofii, polityki publicznej czy nauki o państwie spotkały się z dużym uznaniem środowiska nauk społecznych i humanistycznych, bowiem jest to jedyny tego rodzaju periodyk naukowy w Polsce.

Ważnym wydarzeniem w skali ogólnopolskiej stało się powołanie do życia przez pracowników i doktorantów SGH (szczególnie Kolegium Ekonomiczno-Społecznego) ogólnopolskiego stowarzyszenia: Polskie Towarzystwo Polityki Publicznej. Zostało ono zarejestrowane w 2015 r., a przewodniczącym Towarzystwa w trakcie zebrania założycielskiego wybrany został Dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Towarzystwo w swojej działalności będzie przyczyniać się do popularyzacji problematyki nauk społecznych, a szczególnie nauk o polityce publicznej.

W niniejszym tekście przedstawione zostały tylko wybrane z najważniejszych osiągnięć naukowo-badawczych, publikacyjnych i organizacyjnych Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH w ostatnich latach. Prezentacja wielu jeszcze innych wykraczałaby poza ramy tego syntetycznego opracowania. Przedstawione wskazują na znaczący potencjał Kolegium w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych, istotne osiągnięcia oraz pozytywne perspektywy rozwoju aktywności w omawianej dziedzinie ze względu na systematycznie i konsekwentnie prowadzoną politykę wobec młodych pracowników naukowych. Wszystkim pracownikom Kolegium, którzy codzienną swoją aktywnością, innowacyjnością i zwykłą zaradnością przyczynili się do rozwoju naszej jednostki, jako ważnego ośrodka naukowo-badawczego w dziedzinie nauk ekonomicznych oraz w dziedzinie nauk społecznych chciałbym gorąco podziękować. Jestem przekonany, iż kontynuowanie dotychczasowych osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych przez pracowników Kolegium jest możliwe, a ewentualne innowacyjne zmiany będą dodatkowo sprzyjać dalszemu rozwojowi Kolegium Ekonomiczno-Społecznego w przyszłości.

Joachim Osiński

Żadnych nazwisk

Kończąca się kadencja władz uczelnianych skłania do zastanowienia się nad całym okresem ostatnich czterech lat oraz odpowiedzi na pytanie, co czas ten przyniósł Kolegium Gospodarki Światowej. Dla piszącego te słowa jest to także możliwość do dodatkowej refleksji. Postanowiłem nie zgłaszać swojej kandydatury w wyborach dziekana KGŚ na następną kadencję. W decyzji tej nie należy szukać drugiego dna. Po prostu czas ustąpić miejsca jeszcze młodszemu.

Czym były minione cztery lata w życiu KGŚ? Tak jak w każdym z kolegiów SGH można byłoby przeliczyć je na liczbę uzyskanych stopni i tytułów naukowych, wydanych książek i opublikowanych artykułów, zorganizowanych konferencji i zdobytych grantów naukowych. Można byłoby oczywiście pochwalić się uzyskaniem kategorii naukowej A, złożeniem wniosku o uzyskanie kolejnych uprawnień habilitacyjnych, uruchomieniem nowych studiów podyplomowych, zdobyciem przez naszych pracowników prestiżowych nagród i ich udziałem w takich gremiach naukowych. Te wszystkie informacje można jednak znaleźć w wielu innych materiałach i publikacjach dostępnych w uczelni. Ich powtarzanie także w tym miejscu mogłoby być dla czytelnika po prostu nudne.

Postaram się zatem spojrzeć na ostatnie cztery lata z trochę innej strony, a miejscami także w nieco lżejszej formie. W pierwszej części tekstu chciałbym przedstawić dwie, moim zdaniem najbardziej charakterystyczne właściwości Kolegium Gospodarki Światowej. A dla równowagi także jedną słabość. Nikt nie jest w końcu doskonały. W drugiej części chciałbym natomiast wskazać na niektóre uwarunkowania zewnętrzne, zarówno uczelniane jak i ogólnopolskie, które miały wpływ na pracę naszego zespołu.

Plusy i minusy

Przyjmując, że dla KGŚ bilans tych czterech lat jest pozytywny, to, jak się wydaje, było to spowodowane działaniem dwóch czynników.

Pierwszym była duża otwartość naszego środowiska na wszelkie działania prowadzące do umiędzynarodowienia uczelni. Stało się tak pewnie dlatego, że, używając resortowej nowomowy zwanej też żargonem bolońskim, proces ten był w bardzo dużym stopniu zgodny z naszymi kompetencjami.

Do tego nurtu działań podejmowanych w KGŚ należy zaliczyć przede wszystkim pionierskie wysiłki na polu uruchamiania dydaktyki w języku angielskim. W ciągu mijających lat prowadziliśmy uruchomione jeszcze w poprzedniej kadencji pierwsze tego rodzaju w SGH studia doktoranckie. *To test the water*, opracowaliśmy też pierwszy w uczelni projekt studiów podyplomowych w tym języku. Wyłącznym dziełem Kolegium jest też przygotowanie znajdujących się już w *Informatorze* programów kierunku Global Business, Finance and Governance, oferowanego zarówno na studiach licencjackich jak i magisterskich oraz, przeznaczonego wyłącznie dla studiów magisterskich, kierunku International Tourism, Hospitality and Leisure Services. Wysiłek intelektualny z tym związany stał się ważnym czynnikiem integrującym wszystkie katedry i instytuty Kolegium reprezentujące wszystkie trzy podstawowe dyscypliny nauk ekonomicznych. Tym większy był zatem nasz zawód, gdy dowiedzieliśmy się, że, z nie do końca zrozumiałych względów, w wersji angielskiej oba kierunki będą oferowane wyłącznie na studiach odpłatnych.

Nie sposób nie zauważyć, że to pracownicy KGŚ mieli największy udział w przygotowaniu angielskojęzycznej wersji kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze, oraz że stanowią oni najliczniejszą grupę wśród osób wykładających na kierunku International business oraz prowadzących zajęcia przeznaczone dla uczestników programu CEMS. W ciągu tej kadencji nasi profesorowie zorganizowali też dwa z czterech firmowanych przez SGH międzynarodowych *Blocked Seminar*, stanowiących obowiązkowy wkład uczelni w program CEMS. Wypełniają oni też praktycznie w 100% udział SGH w zajęciach prowadzonych po niemiecku w ramach Forum Polsko-Niemieckiego.

Osiągnięcia dydaktyczne to nie tylko programy i wykłady w SGH. W ciągu tych czterech lat kilkunastu naszych pracowników prowadziło wykłady w uczelniach zagranicznych, od Chin po Stany Zjednoczone i RPA, a także w wielu krajach europejskich.

W czasie mijającej kadencji wyraźnie wzrosło także zaangażowanie Kolegium w programy badawcze finansowane ze źródeł zagranicznych. W prawie 20. takich projektach w mniejszym lub, znacznie częściej, większym stopniu zaangażowane są wszystkie jednostki naszego Kolegium. Jednym z efektów tych projektów było także ponad 10 konferencji międzynarodowych zorganizowanych przez KGŚ w ciągu ostatniej kadencji.

Największe osiągnięcia KGŚ na polu pozyskiwania zagranicznych środków na badania to wygranie konkursu na koordynację projektu Horyzont 2020 o wartości przekraczającej 300 tys. euro. Możemy to zapisać na konto kierowanego przez (*Żadnych nazwisk*, trwa kampania wyborcza przed wyborami dziekana KGŚ) zespołu Instytutu Gospodarki Światowej. Nie sposób też nie zauważyć, że właśnie tam powstaje też wydawany od wielu lat, po angielsku, coroczny raport o stanie gospodarki polskiej, jedna z wizytówek naszej uczelni.

Ważnym międzynarodowym osiągnięciem jednej z naszych profesorek (*Żadnych nazwisk...*) był udział w pracach eksperckich podejmowanych w dalekim Chile na prośbę tamtejszego rządu. W nagrodę uhonorowano ją *Międzynarodowym wyróżnieniem za nadzwyczajne zasługi dla narodu chilijskiego*.

Powodem do rosnącej dumy Kolegium jest też wydawany wyłącznie w angielskiej wersji językowej dwumiesięcznik „International Journal of Management and Economics”. Nie sposób przecenić roli, jaką w podnoszeniu jakości tego pisma odegrała jego redaktorka (*Żadnych nazwisk...*), poprzednia Dziekan KGŚ.

Dostrzegalnym dowodem umiędzynarodowienia działalności naukowej Kolegium jest także fakt, że w ciągu poprzedniej kadencji wyraźnie wzrosła liczba prac doktorskich przygotowywanych po angielsku. Warto tu odnotować, że właśnie książka wydana w Stanach Zjednoczonych była podstawą zakończonego sukcesem postępowania w sprawie przyznania tytułu profesorskiego jednemu z naszych pracowników.

Natomiast przy całym szacunku dla Goethe’go i Moliera zainteresowanie doktorantów i habilitantów ich językami, mówiąc delikatnie, nie rośnie. Mimo to w ciągu ostatnich kilku lat prace przygotowane po niemiecku były podstawą jednego przewodu doktorskiego i jednego habilitacyjnego. Niestety, ze względu na spadek liczby nauczycieli akademickich o odpowiednich kompetencjach, a mówiąc po ludzku, wykuszanie się kadry profesorskiej znającej francuski, w chwili obecnej nie byłibyśmy w stanie, tak jak jeszcze kilkanaście lat temu, przeprowadzić obrony doktoratu przygotowanego w tym właśnie języku.

Stałym elementem naukowego krajobrazu KGŚ jest stała obecność cudzoziemców. Są oni częstymi gośćmi występującymi na zebraniach naukowych, a także są chętnie podejmowani w ramach dłuższych i krótszych staży. Nie sposób nie wspomnieć, że samodzielni pracownikami naukowo-dydaktycznymi Kolegium jest trzech obywateli Niemiec, a na stanowisku *visiting professor* zatrudniamy Amerykanke.

Przejdźmy teraz do drugiego czynnika pozytywnie wpływającego na pracę naukową i dydaktyczną Kolegium. Czegoś, co przez wiele lat było cechą społeczności Kolegium Gospodarki Światowej, a przedtem Wydziału Handlu Zagranicznego, a czego działanie udało się zachować także w ostatniej kadencji. To atmosfera charakteryzująca się wzajemną życzliwością i dążeniem do bezkonfliktowego godzenia rozbieżnych interesów.

Dobra atmosfera pracy była oczywiście w niewielkim tylko stopniu zasługą piszącego te słowa. Przyczynili się do niej wszyscy pracownicy KGŚ, zarówno nauczyciele akademicy jak i pracownicy administracji. Nie oznacza to oczywiście, że przez ostatnie cztery lata panowała w naszym zespole pełna idylla. Z pewnością jednak wszelkie odstępstwa od niej nie miały przyczyn strukturalnych. Były to pojedyncze incydenty (*Żadnych nazwisk...*) będące następstwem krótkotrwałych, a nieobcych nam wszystkim, przejawów ludzkich ułomności.

Oczywiście, w ciągu ostatnich kilku lat ujawniły się także niektóre słabości naszego Kolegium. Wydaje się, że podstawową jest coraz większe uwidacznianie się luki pokoleniowej. Tak jak i prawdopodobnie w całej uczelni ma ona swoje korzenie w tym, że 20–25 lat temu, bezpośrednio po rozpoczęciu transformacji systemowej, dla wielu utalentowanych przedstawicieli całych roczników praca na uczelni nagle znacznie straciła na atrakcyjności w porównaniu z możliwościami, jakie dawało zatrudnienie we wkraczającym na teren Polski wielkim biznesie, a także w rozwijających się dynamicznie rodzimych przedsiębiorstwach. Atrakcyjną pokusę stanowiła także praca w administracji, dająca na dodatek szansę bezpośredniego udziału w tworzeniu nowej Polski, opartej o demokrację i gospodarkę rynkową.

Bezpośrednim przejawem tej luki jest przede wszystkim pogarszająca się relacja liczby procesorów tytułarnych w wieku 40–50 do tych po sześćdziesiątce. A kilkanaście lat temu to właśnie ta pierwsza grupa stanowiła o naukowej sile kolegium. Przypomnijmy zatem, że w tamtym okresie w KGŚ pracowało dziesięciu tytułarnych profesorów w wieku 40–50 lat. Dziś jest ich raptem troje. Dobrze chociaż, że jeden z trojga (*Żadnych nazwisk...*) jest prawdopodobnie najmłodszym profesorem tytułarnym w całej uczelni. Małą pociechą jest natomiast fakt, że ta luka pokoleniowa jest, jak się zdaje, udziałem całej SGH. W końcu w ostatnich wyborach wszyscy kandydaci na rektora (*Żadnych nazwisk...*) byli panami po sześćdziesiątce, co różniło SGH choćby od pozostałych państwowych uczelni ekonomicznych.

Otoczenie

Działalność statutowa KGŚ, tak jak i innych podstawowych jednostek uczelni, odbywa się w ramach przepisów prawnych i decyzji administracyjnych zapadających zarówno na szczeblu krajowym jak i uczelnianym. Z przepisów o zasięgu ogólnopolskim ostatnie lata pozwoliły przede wszystkim na zgromadzenie pewnych doświadczeń dotyczących nowej procedury habilitacyjnej. Miała ona w swoich założeniach przyspieszyć i uprościć proces usamodzielniania młodych uczonych. Być może jest jeszcze za wcześnie na jej ostateczną ocenę, ale już można powiedzieć, że z perspektywy podstawowej jednostki organizacyjnej budzi ona pewne wątpliwości. Należy do nich

z pewnością możliwość zakończenia całego postępowania bez szansy poznania kandydatki lub kandydata przez głosujące w przedmiotowej sprawie gremium.

Ponadto, wraz z wprowadzoną równocześnie punktacją dorobku i zniesieniem obowiązku przedstawiania rozprawy habilitacyjnej, niezamierzonym efektem tej nowej procedury stała się eksplozja konferencji. Udział w nich, a niekiedy jedynie wpłacenie opłaty konferencyjnej, praktycznie gwarantuje ukazanie się publikacji. I to nie w niżej punktowanych materiałach pokonferencyjnych, które praktycznie przestały się ukazywać, ale w wyżej ocenianych pracach zbiorowych lub czasopismach uczelnianych. Być może przyspiesza to proces habilitacji, ale w znaczącym stopniu zwalnia kandydatów od poważnego wysiłku koniecznego do przygotowania wartościowszej publikacji przeznaczonej dla konkretnego pisma ekonomicznego.

W odniesieniu do decyzji administracyjnych zapadających na szczeblu uczelnianym, największy wpływ na zespół KGŚ w ciągu ostatnich czterech lat miała ta, która ostatecznie nie została podjęta, a mianowicie koncepcja utworzenia w SGH trzech szkół. Całe Kolegium odbierało ją przede wszystkim jako zagrożenie dalszego bytu naszej jednostki, co biorąc pod uwagę stosunkowo wolne procedowanie w tej sprawie, prowadziło do kilkuletniego trwania w atmosferze prowizorki i niepewności. Oliwy do ognia dodawał jeszcze fakt, że nawet pracownicy KGŚ, którzy gotowi byli zaakceptować koncepcję trzech szkół mieli kłopoty ze zidentyfikowaniem korzyści płynących z jej realizacji. Dlatego też ostateczne niepowodzenie próby jej wprowadzenia zostało w Kolegium przyjęte z ulgą.

Ułdze tej nie towarzyszyła jednak satysfakcja, ani tym bardziej *Schadenfreude*. W Kolegium, tak jak pewnie i w innych podstawowych jednostkach uczelni, panuje bowiem głębokie przekonanie, że system organizacji dydaktyki w SGH wymaga szybkiej i poważnej zmiany, która w możliwie szerokim stopniu przywróci podmiotowość podstawowych jednostek organizacyjnych w dziedzinie nauczania. Przywróci tym samym, będącą istotą szkoły wyższej, więź łączącą badania naukowe i proces dydaktyczny.

Zbliżając się do końca tekstu pozwolę sobie zwrócić uwagę na istotną cechę wyróżniającą KGŚ. Gdyby do umieszczonych w tekście nawiasów wstawić konkretne osoby, to były tam prawie wyłącznie nazwiska żeńskie. Co więcej, jesteśmy właśnie w przededniu osiągnięcia przez kobiety przewagi w częstotliwości pełnieniu funkcji dziekana Kolegium. W dotychczasowej historii stanowisko to zajmowały dwie panie i dwaj panowie, a kolejnym dziekanem (*Żadnych nazwisk...*) zostanie ponownie pani. Panowie nawet nie podjęli rękawicy. Można to uznać za wskazówkę, że zdecydowanie nie należy nas pouczać; także odnośnie równouprawnienia kobiet. Wahadło może jednak wychylić się w drugą stronę. Według źródeł zbliżonych do kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, w KGŚ nie można wykluczyć powstania KOM (*Żadnych nazwisk...*). Zgodnie z niepotwierdzonymi informacjami jeden z profesorów (*Żadnych nazwisk...*) rozważa już możliwość zmiany uczesania.

Kończąc dziękuję za życzliwość i pomoc wszystkim koleżankom i kolegom z Kolegium, z którymi dane mi było pracować przez ostatnie cztery lata. W szczególności słowa te kieruję do mojej zastępczyni (Nie ma reguł bez wyjątku) – prof. dr hab. Marzanny Witek-Hajduk.

Nowym władzom Uczelni oraz mojej następczyni na stanowisku dziekana KGŚ szczerze życzę sukcesu w pilnie potrzebnym reformowaniu SGH.

Adam Budnikowski



XII konferencja z cyklu „Przedsiębiorczość”

Mikołajki 9–11 maja 2016 r.





„Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości”

– otwarcie seminarium 23 maja 2016 r.



Komitet Organizacyjny, fot. z archiwum I. Bergel



Francuskie know-how i co dalej – panel 1



Projekty naukowe – panel 2



Fot: Maciej Górski



DOŁĄCZ DO NAS

CZEKAMY NA CIEBIE W PKO BANKU POLSKIM

Informacji o ofertach **praktyk, staży i pracy**
szukaj na www.pkobp.pl/kariera.



Bank Polski
dzień dobry



Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie 2012–2016

Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie może zaliczyć kadencję 2012–2016 do bardzo udanych. Odnotowaliśmy wiele znaczących sukcesów naszych pracowników we wszystkich obszarach działalności akademickiej – naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej i innych, bezpośrednio z nimi związanych. Przez cały ten okres następowała konsolidacja jednostek organizacyjnych, których liczba zmniejszyła się z 13 do 9. Dziś w Kolegium jest 5 instytutów i 4 katedry. W ślad za tym umacniane były więzi zespołów pracowniczych, rozwijane dotychczasowe oraz budowane nowe profile naukowo-badawcze. Zachodzące zmiany sprzyjały budowaniu kapitału intelektualnego i tożsamości naukowo-dydaktycznej Kolegium, zarówno wewnątrz uczelni, jak i w środowisku naukowym Polski i poza jej granicami.

Do najważniejszych osiągnięć mijającej kadencji możemy zaliczyć:

1. Zajęcie 7. miejsca w Polsce i osiągnięcie kategorii A w ocenie parametrycznej jednostek, przeprowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
2. Otrzymanie przez pięcioro pracowników tytułu profesora nauk ekonomicznych (Elżbieta Mączyńska-Ziemacka, Andrzej Herman, Hanna Godlewska-Majkowska, Małgorzata Duczkowska –Piasecka, Wiesław Czyżowicz).
3. Wypromowanie 16. doktorów habilitowanych nauk ekonomicznych w dyscyplinach: ekonomia, nauki o zarządzaniu, finanse (Agata Adamska, Alfred Bieć, Mirosław Bojańczyk, Jakub Brdulak, Gabriel Główka, Ryszard Kata (Uniwersytet Rzeszowski), Robert Kucęba (Politechnika Częstochowska), Magdalena Mikołajek-Gocejna, Sylwia Morawska, Dorota Niedziółka, Jerzy W. Pietrewicz, Tomasz Rostkowski, Sebastian Skuza (Wydział Zarządzania UW), Monika Stanny (IRWiR), Andrzej Szablewski, Marcin Wojtyśiak-Kotlarski. Ponadto Zbigniew Krysiak uzyskał stopień dr. hab. w KZiF (w dyscyplinie finanse), a Aleksander Werner otrzymał stopień dr. hab. nauk prawnych na Uniwersytecie w Białymstoku.
4. Wypromowanie 36. doktorów nauk ekonomicznych w dyscyplinach: ekonomia, nauki o zarządzaniu, finanse i ok. 2500 absolwentów studiów podyplomowych.
5. Otrzymanie przez prof. dr hab. Elżbietę Mączyńską Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku.
6. Otrzymanie przez prof. Wiesława Czyżowicza doktoratu honoris causa Uniwersytetu Finansów i Ceł w Dniepropietrowsku.
7. Uzyskanie przez prof. Martę Juchnowicz Medalu im. Wacława Szuberta za wybitne zasługi dla rozwoju nauk o pracy i polityce społecznej nadanego przez KNoP i PS PAN.
8. Powołanie przez Prezydenta RP prof. Jana Klimka w skład Rady Dialogu Społecznego.
9. Powołanie przez Prezydenta RP prof. E. Mączyńskiej-Ziemackiej w skład Narodowej Rady Rozwoju.
10. Powołanie naszych pracowników na stanowiska rządowe do społecznych ciał doradczych: dr. hab. Jerzego W. Pietrewicza na sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, dr Dorotę Podedworną-Tarnowską na podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, prof. Elżbietę Mączyńską-Ziemacką na przewodniczącą Komitetu Gospodarczej Myśli Strategicznej, prof. Romana Sobieckiego na przewodniczącego Krajowej Rady Przedsiębiorczości.
11. Powierzenie pracownikom Kolegium funkcji w państwowych komisjach egzaminacyjnych i radach konsultacyjnych: prof. Gabriel Główka – Państwowa Komisja Kwalifikacyjna w zakresie szacowania wartości nieruchomości, działająca przy Ministrze Infrastruktury i Rozwoju, prof. Wiesław Czyżowicz – Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego, działająca przy Ministrze Finansów, prof. Dorota Niedziółka – Społeczna Rada ds. Zrównoważonego Rozwoju Energetyki, działająca przy Ministrze Gospodarki, prof. Roman Sobiecki – Komisja egzaminacyjna ds. przeprowadzenia egzaminu dla osób ubiegających się o licencję syndyka (doradcy restrukturyzacyjnego), działająca przy Ministrze Sprawiedliwości.
12. Nagrody na Targach Wydawnictw Ekonomicznych: dla Oficyny Wydawniczej SGH cztery pierwsze miejsca w „Konkursie na najlepszą książkę ekonomiczną”, w tym autorstwa, współautorstwa lub pod redakcją naukową pracowników Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie (w kategoriach: „zarządzanie i marketing” za: *Innowacje w zarządzaniu miastem w Polsce*, pod redakcją naukową Marka Bryxa, „finanse i bankowość” za: *Bankowość muzułmańska*, autorstwa Katarzyny Górak-Sosnowskiej (KES) i Piotra Masiukiewicza, „strategia biznesu” za: *Przedsiębiorstwo rodzinne w gospodarce globalnej*, pod redakcją naukową Romana Sobieckiego), ponadto wyróżnienie (w kategorii „systemy informatyczne w biznesie” za: *Przedsiębiorczość nowych mediów. Analiza modeli biznesowych i firm internetowych*, pod redakcją naukową Ireny Hejduk) oraz dla Wydawnictwa Poltext (w kategorii „finanse i bankowość” za: *Wycena spółek z WIG30. Specyfika, metody, przykłady*, pod redakcją naukową Marka Panfila i Andrzeja Szablewskiego).
13. Utworzenie trzech nowych instytutów: Instytutu Rynków i Konkurencji, Instytutu Finansów Korporacji i Inwestycji, Instytutu Kapitału Ludzkiego.
14. Zorganizowanie i współorganizowanie (w tym z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim i Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości) 4. międzynarodowych konferencji naukowych, na których prezentowano i dyskutowano o następujących zagadnieniach: sieć przestrzeni współpracy społecznej, gospodarczej i politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej, warunki wczesnego ostrzegania przed upadłością przedsiębiorstw, skutki regulacji dla przedsiębiorstw, rewitalizacja miast, polskie przedsiębiorstwa na rynkach międzynarodowych, atrakcyjność inwestycyjna regionów w Polsce, koncepcja suistanability jako metoda zarządzania w kryzysie, polsko-niemieckie forum prawa i gospodarki, rynek nieruchomości i finansowanie rozwoju miast. Z każdej z konferencji ukazała lub ukaże się co najmniej jedna publikacja.
15. Zorganizowanie wielu konferencji krajowych i zagranicznych, w tym:

- „The Political-Economy of Place-Based Policies with a Focus on Special Economic Zones”, przy współpracy z Center for Social and Economic Research (CASE) oraz Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIIIZ). W związku z konferencją jest planowane specjalne wydanie prestiżowego czasopisma z listy filadelfijskiej „Regional Studies”. Celem konferencji było propagowanie dobrych praktyk w dziedzinie polityki gospodarczej i rozwoju regionalnego ze szczególnym uwzględnieniem działalności specjalnych stref ekonomicznych. Organizatorem ze strony KNoP była prof. H. Godlewska-Majkowska.
 - „Przedsiębiorstwo przemysłowe jako fundament gospodarki”. Za przygotowanie merytoryczne odpowiadał Instytut Rynków i Konkurencji (dyrektor – prof. Roman Sobiecki). Udział w konferencji wziął m.in. Janusz Piechociński – wicepremier i minister gospodarki, który był jej patronem.
 - „Innowacyjność przedsiębiorstw rodzinnych” (wspólnie z Izłą Rzemieślniczą w Katowicach). Za przygotowanie merytoryczne odpowiadał Instytut Przedsiębiorstwa, Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego (dyrektor i kierownik Zakładu – prof. Jan Klimek).
 - „Konkurencyjność polskich przedsiębiorstw. Zmierzch wolnej konkurencji?”. VI konferencja z cyklu: Przedsiębiorstwo w gospodarce globalnej, organizowana przez Instytut Rynków i Konkurencji. Za przygotowanie merytoryczne odpowiadali: prof. Roman Sobiecki, prof. Małgorzata Poniatowska-Jaksch i dr hab. Jerzy W. Pietrewicz.
 - „Gmina na 5!”. Celem konferencji było upowszechnienie dobrych praktyk samorządu terytorialnego w zakresie tworzenia informacji publicznej dla inwestorów i przedsiębiorców z użyciem nowoczesnych mediów. W trakcie konferencji zaprezentowano wyniki badania „Gmina na 5!” zrealizowanego przez Studenckie Koło Naukowe Przedsiębiorczy i Analiz Regionalnych, działające przy Zakładzie Otoczenia Biznesu Instytutu Przedsiębiorstwa.
 - Konferencja Zarządzanie Wartością. Ekonomiczno-prawne aspekty zarządzania wartością w przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych”, zorganizowana wspólnie przez Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie (Instytut Zarządzania Wartością) i Wydział Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Dotychczas odbyło się 15 konferencji.
 - „Start-up Inspiration Lab” – cykl spotkań, forum merytorycznej wymiany doświadczeń (seminaria, dyskusje panelowe, warsztaty) oraz networkingu dla środowiska start-upowego. Organizatorem „Start-up Inspiration Lab” jest Instytut Przedsiębiorstwa, a opiekunem przedsięwzięcia prof. Marcin Wojtyśiak-Kotlarski.
 - „Dylematy wyceny na przykładzie spółek z WIG30” (Instytut Zarządzania Wartością wspólnie z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie). Organizatorami byli: dr hab. Andrzej Szablewski, dr Marek Panfil z Instytutu Zarządzania Wartością.
 - „Strategie budowania e-gospodarki i e-społeczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju.” (wspólnie z Katolickim Uniwersyteciem Lubelskim). Była to konferencja międzynarodowa.
 - „Kreatywność i przedsiębiorczość w zarządzaniu organizacjami”. Konferencja organizowana w ramach obchodów Światowego Dnia Przedsiębiorczości. Za przygotowanie merytoryczne odpowiadał Instytut Przedsiębiorstwa, Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego (dyrektor i kierownik Zakładu – prof. Jan Klimek).
 - „Wokół potrzeb i konsumpcji”, konferencja z okazji 100. rocznicy urodzin profesora Maksymiliana Pohorillego. Organizatorem był Zakład Analiz Rynków Instytutu Rynków i Konkurencji. Odpowiedzialny merytorycznie był kierownik Zakładu i dyrektor Instytutu, prof. R. Sobiecki.
 - „Budowanie nowego ładu akademickiego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie” – seminarium kadry kierowniczej KNoP.
 - 16. Zorganizowanie 3. ogólnokolegialnych konferencji wszystkich pracowników Kolegium poświęconych projektom nowych kierunkom studiów kreowanych przez Kolegium.
 - 17. Przygotowanie dokumentacji i uruchomienie nowego: kierunku e-biznes (Zakład Systemów Zarządzania, opiekun prof. Irena Hejduk); specjalności międzykierunkowej Eco-innovation in the urban regeneration project (Zakład Miasta Innowacyjnego, inicjator i koordynator – prof. Marek Bryx, opiekun – prof. Anna Szelągowska); specjalności logistyka (Katedra Logistyki, opiekun – prof. Krzysztof Rutkowski), kierunków: menedżerskiego (zespół kolegialny pod kierunkiem prof. T. Rostkowskiego, nadzorowany przez prof. G. Główkę – prodziekana KNoP i D. Niedziółkę; opiekun – dr D. Danilewicz) oraz zarządzanie finansami przedsiębiorstwa (zespół: prof. W. Rogowski, prof. Z. Krysiak).
 - 18. Ukazanie się pionierskiej monografii na temat bankowości mobilnej, czyli tej realizowanej za pomocą aplikacji mobilnych na smartfonach i tabletach (pod redakcją naukową dr Magdaleny Cicharskiej). Jest to pierwsze w Polsce tak obszerne opracowanie naukowe dotyczące zupełnie nowego obszaru bankowości. Monografia *Bankowość mobilna* jest rezultatem pracy zespołu naukowców z 6 uczelni – Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Szczecińskiego i Politechniki Rzeszowskiej. Inicjatorką projektu, pomysłodawczynią nowatorskiej tematyki, współautorką i redaktorem naukowym publikacji jest dr Magdalena Cicharska z Instytutu Finansów Korporacji i Inwestycji.
 - 19. Nawiązanie współpracy międzynarodowej z Białgorodzkim Instytutem Badawczym w Białgorodzie (Rosja). Przedmiotem współpracy, na początek, miała być wymiana doktorantów, przygotowywanie doktoratów pod podwójnym promotorstwem, wspólna monografia dotycząca znaczenia przemysłu w rozwoju gospodarczym. Współpraca jest zawieszona (z powodów pozaakademickich).
 - 20. Doskonalenie zawodowe pracowników administracji. Wszyscy pracownicy uczestniczyli w szkoleniach organizowanych przez kierownika Biura Kolegium oraz w kursach organizowanych przez uczelnię, w tym kursach językowych. Ponadto dwie osoby ukończyły studia II stopnia (Aneta Dąbrowska, A. Kiernowska), jedna studia podyplomowe (Jolanta Nikšcin).
- Za bardzo dużą aktywność, osiągnięcia zawodowe oraz atmosferę opartą na wzajemnej życzliwości i pomocy, wszystkim nauczycielom akademickim, pracownikom administracji i doktorantom serdecznie dziękuję.

Roman Sobiecki

Kolegium Zarządzania i Finansów

Za trzy miesiące skończy się kadencja akademicka 2012–2016. To właściwy czas, by dokonać oceny zmian organizacyjnych przeprowadzonych w Kolegium Zarządzania i Finansów oraz zademonstrować osiągnięcia jego pracowników, co łącznie będzie rozstrzygać o pozycji Kolegium w kadencji 2016–2020.

25 października 2013 roku Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – w oparciu o osiągnięcia naukowe z okresu 2008–2012 – przyznała Kolegium Zarządzania i Finansów najwyższą w Polsce kategorię naukową A+. Posiadanie tej kategorii tworzy zobowiązanie do dalszego silnego angażowania się pracowników Kolegium w działalność badawczą oraz publikowania jej wyników.

25 listopada 2013 roku Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów przyznała Kolegium Zarządzania i Finansów uprawnienie do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie finanse. To oznacza, że w zakresie promowania kadr w dziedzinie nauk ekonomicznych Kolegium posiada po trzy uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinach ekonomia, finanse oraz nauki o zarządzaniu.

W kadencji 2013–2016 dwóch pracowników Kolegium Zarządzania i Finansów było członkami Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów – z dyscyplin finanse oraz nauki o zarządzaniu (jedna z tych osób przeszła do innego kolegium).

Na początku kadencji akademickiej 2012–2016 Kolegium Zarządzania i Finansów składało się z 19 katedr. W celu wzmocnienia jego potencjału badawczego, przede wszystkim umożliwienia podejmowania dużych projektów interdyscyplinarnych, podjęto działania konsolidacyjne, w wyniku których powstały cztery instytuty (w każdym przypadku została przyjęta odpowiednia uchwała Senatu SGH):

- 29 kwietnia 2013 roku utworzono Instytut Zarządzania przez połączenie Katedry Zarządzania Przedsiębiorstwem i Katedry Zarządzania w Gospodarce; 28 maja do Instytutu przyłączyła się Katedra Poziomu Życia i Konsumpcji,
- tego samego dnia utworzono Instytut Bankowości i Ubezpieczeń Gospodarczych przez połączenie Katedry Bankowości i Katedry Ubezpieczeń Gospodarczych (z początkiem roku akademickiego 2014–2015 18 pracowników Instytutu przeszło do Kolegium Ekonomiczno-Społecznego),
- 27 czerwca 2013 roku utworzono Instytut Finansów przez połączenie Katedry Finansów i Katedry Finansów Przedsiębiorstwa,
- 10 grudnia 2013 roku utworzono Instytut Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej przez połączenie Katedry Historii Myśli Ekonomicznej, Katedry Polityki Gospodarczej i Katedry Prawa Gospodarczego.

Ponadto 28 maja 2013 roku utworzono Katedrę Rynku, Marketingu i Jakości przez połączenie Katedry Rynku i Marketingu oraz Katedry Zarządzania Jakością.

Wychodząc z założenia, że dotychczasowa nazwa nie odpowiada istocie prowadzonych prac badawczych, 29 kwietnia 2014 roku przekształcono Katedrę Teorii Systemu

mu Rynkowego w Katedrę Ekonomii Stosowanej. W marcu 2016 roku przy Katedrze powstało Centrum Badań nad Funkcjonowaniem Systemu Ochrony Zdrowia jako oddzielna jednostka badawcza, zajmująca się wymienionym w jej nazwie szczególnie ważnym zagadnieniem społecznym.

Ostatnią zmianą organizacyjną było przekształcenie Katedry Rachunkowości w Instytut Rachunkowości, co nastąpiło 2 lutego 2015 roku. Celem tego przekształcenia było uznanie wkładu pracowników Kolegium Zarządzania i Finansów (łącznie z pracownikami innych kolegiów) w tworzenie tzw. warszawskiej szkoły rachunkowości oraz umożliwienie im podejmowania szerszej niż dotychczas współpracy z innymi ośrodkami badawczymi jako samodzielna jednostka badawcza.

Obecnie Kolegium Zarządzania i Finansów składa się z 5 instytutów i 7 katedr, w których jest zatrudnionych (stan na 1 czerwca 2016 roku) 155 pracowników naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych, a także 19 pracowników administracyjnych (część z nich pracuje w Biurze Kolegium). Stanowi to – odpowiednio – 24,4% i 21,8% potencjału kadrowego wszystkich kolegiów. Należy podkreślić, że Kolegium Zarządzania i Finansów ma najwięcej osób w grupie tzw. pracowników samodzielnych (23,7%, mimo przejścia 9 pracowników o tym statusie zawodowym do innego kolegium), co jest istotne ze względu na możliwość obejmowania funkcji promotora w przewodach doktorskich.

W opisywanym okresie Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów nadała 8 pracownikom Kolegium Zarządzania i Finansów tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych (jedna z tych osób przeszła do innego kolegium).

Kolegium Zarządzania i Finansów prowadziło aktywną działalność w zakresie promowania kadr naukowych. Rada Kolegium nadała 27 osobom tytuł naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych, w tym: 5 osobom w dyscyplinie ekonomia, 14 – w dyscyplinie finanse oraz 8 – w dyscyplinie nauki o zarządzaniu.

Rada Kolegium ponadto nadała 104 osobom stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych, w tym: 41 osobom w dyscyplinie ekonomia, 23 – w dyscyplinie finanse oraz 40 – w dyscyplinie nauki o zarządzaniu.

Pracownicy Kolegium Zarządzania i Finansów prowadzili rozległą działalność badawczą, której wyniki były publikowane w licznych książkach i artykułach. Część z nich opublikowano w trzech kolegialnych czasopismach naukowych. W języku angielskim ukazywał się „Journal of Management and Financial Sciences” (znajduje się on na liście B czasopism Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a artykuł w nim zawarty daje autorowi 13 punktów do jego dorobku naukowego), natomiast w języku polskim „Organizacja i Kierowanie” (jest to kwartalnik Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk, 14 punktów) oraz „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” (12 punktów).

Innym miejscem prezentacji dorobku naukowego były konferencje. Kolegium Zarządzania i Finansów zorganizowało m.in.:

- w czerwcu 2013 roku XX Sympozjum Naukowe na temat „Wiedza i bogactwo narodów. Kapitał ludzki, globalizacja i regulacja w skali światowej” (połączone z publikacją monografii zawierającej artykuły głównie pracowników i doktorantów Kolegium),
- w czerwcu 2014 roku XXI Sympozjum Naukowe na temat „Nauki ekonomiczne w XXI wieku. Stan obecny i perspektywy rozwoju” (wraz z publikacją monografii),
- w czerwcu 2014 roku z ramienia SGH konferencję międzynarodową „International Risk Management Conference” (organizatorami, oprócz SGH, były New York University – Stern School of Business, University of Florence oraz The Risk, Banking and Finance Society),
- we wrześniu 2015 roku z ramienia SGH konferencję międzynarodową „International Business and Research in the CEE Region. Why Is It Worth Doing?” (wspólnie z Academy of International Business Central and Eastern Europe Chapter),
- w czerwcu 2015 roku XXII Sympozjum Naukowe na temat „Nauki ekonomiczne a praktyka gospodarcza. Wzajemna zależność” (wraz z publikacją monografii),
- w czerwcu 2016 roku XXIII Sympozjum Naukowe na temat „Nowe paradygmaty w naukach ekonomicznych” (wraz z publikacją monografii).

Kolegium Zarządzania i Finansów zorganizowało także 5 seminariów młodych naukowców (pracowników Kolegium) i doktorantów (uczestniczyli w nich również doktoranci innych kolegiów). Seminariom tym w każdym przypadku towarzyszyła publikacja zawierająca artykuły osób rozpoczynających działalność naukową.

Inną formą wprowadzania w arkana pracy naukowej były warsztaty. Kolegium Zarządzania i Finansów 11-krotnie zapraszało do uczestniczenia w nich, z czego korzystali także pracownicy i doktoranci pozostałych kolegiów. Spośród tych warsztatów:

- 2 dotyczyły przygotowywania wniosków do Narodowego Centrum Nauki o sfinansowanie projektów badawczych,
- 5 przygotowywania koncepcji rozpraw doktorskich,
- 3 przygotowywania wniosków w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego,
- jeden prawa autorskiego.

Kolegium Zarządzania i Finansów ze środków pieniężnych będących w jego dyspozycji finansowało lub współfinansowało wydawanie monografii naukowych i artykułów swoich pracowników, tłumaczenie artykułów i książek na języki obce (głównie język angielski), a także udział pracowników w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych. Pozwoliło to na poważne powiększenie kolegijskiego dorobku naukowego, co dodatkowo przyczyniało się do wzbogacania oferty dydaktycznej pracowników Kolegium.

Dowodem uznania wkładu pracowników Kolegium Zarządzania i Finansów w rozwój nauki jest wybranie ich w skład Polskiej Akademii Nauk: jednej osoby do Komitetu Nauk Ekonomicznych oraz 4 osób do Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania.

W ramach działalności dydaktycznej pozostającej w gestii Kolegium Zarządzania i Finansów, którą jest prowadzenie studiów doktoranckich i studiów podyplomowych:

- uruchomiono 3 edycje stacjonarnych i 6 edycji niestacjonarnych studiów doktoranckich (4 z dyscypliny nauki o zarządzaniu i 2 z dyscypliny finanse),
- stworzono nowe (nowatorskie) programy stacjonarnych studiów doktoranckich oddzielnie dla dyscyplin finanse, ekonomia (pod nazwą własną ekonomia stosowana) oraz nauki o zarządzaniu (będą uruchamiane począwszy od roku akademickiego 2016–2017),
- stworzono program niestacjonarnych studiów doktoranckich z ekonomii zdrowia (pierwszy nabór zostanie przeprowadzony w roku akademickim 2016–2017),
- utworzono (na mocy uchwały Rady Kolegium, niektóre nie zostały jeszcze uruchomione) 214 edycji studiów podyplomowych oraz 33 edycje kursów.

Przygotowując się do samodzielnego prowadzenia kierunków nauczania na studiach licencjackich i studiach magisterskich, Kolegium Zarządzania i Finansów przygotowało koncepcje 5 nowych kierunków, w tym jednego w języku angielskim (dotychczas nie skierowano ich do recenzji). Ponadto w 2016 roku pracownicy Kolegium złożyli w ramach konkursu „Nowe programy kształcenia”, zorganizowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, koncepcje dwóch kierunków studiów – zarządzanie projektami i audyt w biznesie.

W tym miejscu należy mocno podkreślić wyjątkowo dużą aktywność i osobiste zaangażowanie pracowników Kolegium w prowadzenie działalności dydaktycznej oraz promowanie prac dyplomowych na studiach licencjackich i magisterskich.

Na wniosek Kolegium Zarządzania i Finansów Senat SGH nadał profesorowi Edwardowi Altmanowi, wybitnemu naukowcowi z New York University – Stern School of Business, doktorat honoris causa (uroczystość odbyła się 12 października 2015 roku). Dnia 14 kwietnia 2016 roku laureat wygłosił w SGH pierwszy wykład z prestiżowego cyklu „Edward Altman Lectures Series”.

Na końcu trzeba dodać, że pracownicy Kolegium Zarządzania i Finansów z pełnym zaangażowaniem uczestniczyli także w pracach na rzecz całego środowiska akademickiego Szkoły Głównej Handlowej. Przede wszystkim należy przypomnieć ich wkład w stworzenie, przyjętego uchwałą przez Senat, programu naprawczego uczelni na lata 2012–2015 (z grupy 7 osób opracowujących program 4 były pracownikami Kolegium). Ponadto uczestniczyli oni w pracach komisji senackich oraz szczególnie aktywnie podczas posiedzeń komisji ds. reformy SGH, chociaż sama reforma nie została przeprowadzona.

Biorąc pod uwagę potencjał naukowo-badawczy Kolegium Zarządzania i Finansów w dziedzinach nauk ekonomicznych i nauk prawnych, stale wzmacniany kolejnymi osiągnięciami oraz bazujący na tradycji pracy zespołowej, w tym interdyscyplinarnej, z optymizmem należy patrzeć w przyszłość. W kadencji akademickiej 2016–2020 pozycja Kolegium w nauce polskiej z pewnością zostanie utrzymana.

Ryszard Bartkowiak

To był wspaniały rok, nie zapomnę go nigdy

– podsumowanie działalności Samorządu Studentów SGH

Dla większości studentów czerwiec jest zwieńczeniem kolejnego semestru nauki. To też odpowiedni czas na podsumowanie działalności Samorządu Studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

W listopadzie 2015 r. swoją działalność rozpoczęła Komisja ds. IT. Rozpoczął się wtedy cykl 4 warsztatów dotyczących tworzenia stron internetowych, dzięki którym uczestnicy nauczyli się języka HTML, CSS, szkieletu Bootstrap 3 oraz stworzyli dość prostą stronę internetową.

Na początku grudnia w Auli Spadochronowej odbyło się Kino na Auli, kiedy to widzowie mogli obejrzeć produkcje o swoich ulubionych super bohaterach. Około 300 uczestników oglądało filmy wytwórni Marvel do późnych godzin nocnych. Wielki ekran rozciągnięty na wysokość trzech pięter, darmowe napoje i przekąski oraz zaangażowanie Samorządowców, sprawiły, że ten wieczór był udany.

Widząc potrzebę integracji środowiska akademickiego pod koniec grudnia zorganizowaliśmy domówkę. Nie była to zwykła parapetówka, ale niezapomniana impreza z open barem w Willi Matrix. Całej imprezie przyświecał motyw „FLUO”, więc na parkiecie było naprawdę kolorowo i neonowo. Uczestnicy bawili się do późnych godzin nocnych.

Tegoroczne Targi Firm FMCG odbyły się pod koniec lutego. Podczas jednodniowej wioski targowej, studenci mogli się zbliżyć do potencjalnych przyszłych pracodawców i porozmawiać z nimi o firmach, którymi byli zainteresowani. Podczas kolejnych dni studenci wzięli udział w warsztatach, które pozwoliły zagłębić się w tematykę FMCG. W tym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy „Round Tables”, podczas których wyselekcjonowana grupa studentów mogła porozmawiać z HR-ami poszczególnych firm.

Na początku marca w ramach Mostów Ekonomicznych gościliśmy studentów z 6 różnych uczelni – 4 zrzeszonych w Forum Uczelni Ekonomicznych oraz Sopotu i Szczecina. Podczas projektu odbywa się integracja środowiska akademickiego oraz warsztaty, wykłady i panel dyskusyjny. W tym roku na panelu mogliśmy gościć takie osobistości jak np. J. Piechociński.

W tym roku konferencja Inspiring Solutions ponownie odbyła się nie tylko w Warszawie, ale też w innych uczelniach w Polsce – Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Politechnice Warszawskiej. Podczas konferencji, uczestnicy pogłęбили swoją wiedzę o zastosowaniach IT w biznesie podczas warsztatów, case’ów i trzech jednostek specjalnych – Inspiring Talks, Inspiring Discussion, Inspiring Startups. W tym roku organizatorzy, po raz pierwszy, stworzyli jednostkę Inspiring Fuckups, podczas której prelegenci opowiadali o swoich porażkach i biznesach, które się nie udały.

Pod koniec marca, po 3 miesiącach pracy Komisji ds. IT, opublikowaliśmy nową stronę internetową Samorządu – [samorzadsgh.pl], gdzie znajdują się wszystkie ważne informacje z perspektywy studenta, organizacji i kandydatów oraz aktualności na temat działalności Samorządowej.

Kwiecień był miesiącem wyborów rektorskich. Stworzony został blok studenckich elektorów, którzy spotykali się ze sobą



Targi Firm FMCG



Bieg SGH



Festiwal teatralny



i dyskutowali na temat programów wyborczych kandydatów. Organizowane były debaty z poszczególnymi kandydatami, a także jedna główna debata ze wszystkimi kandydatami na rektora. Przy okazji wyborów rektorskich po raz trzeci studenci stworzyli raport Studenckiego Think Tanku, w którym poruszyli najważniejsze kwestie dotyczące jakości kształcenia w naszej uczelni, takie jak tutoring, moduły.

Nawet w czasie wyborów i debat nie zapomnieliśmy o projektach. Tegoroczny Bal SGH odbył się 1 kwietnia tradycyjnie w Pałacu Kultury i Nauki. Szyk, klasa i elegancja to doskonale określenia opisujące studentów biorących udział w tym wydarzeniu. Jak co roku Bal cieszył się ogromną popularnością. Kolejki po bilety ustawiały się już od wczesnych godzin porannych.

10 kwietnia odbyła się III edycja Biegu SGH, podczas której uczestnicy mieli do wyboru dwie trasy – 5 km lub 10 km. Pobiegliśmy dla dzieciaków. Cały zysk został przeznaczony na Fundację Spełnionych Marzeń, która opiekuje się dziećmi chorymi na choroby nowotworowe i ich rodzicami. Po biegu w Ogrodach Rektorskich odbył się piknik. Na scenie zagrały zespoły muzyczne, wystąpiły stand-upy. Dzieci mogły skorzystać z przygotowanych specjalnie dla nich atrakcji.

W tym roku we współpracy z eWejściówkami zorganizowaliśmy Festiwal Teatralny, który cieszył się dużą popularnością – bilety na spektakle rozchodziły się w kilka sekund! Spektakle odbywały się w aulach SGH, a przedstawienia cieszyły się dużym uznaniem widzów. Odwiedziło nas 5 teatrów, m.in. Teatr Polonia.

Pod koniec kwietnia odbyła się coroczna Konferencja Polskich Uczelni Ekonomicznych, na którą przyjechali przedstawiciele czterech największych uczelni ekonomicznych (Katowice, Kraków, Poznań, Wrocław), a także gościnnie reprezentanci wydziałów ekonomicznych z całej Polski.

Tegoroczne Juwenalia SGH cieszyły się ogromną popularnością. Do tego stopnia, że podczas ostatniego koncertu organizatorzy musieli zamknąć bramy. Na scenie zagrali: Czesław Śpiewa, Gooral i TEDE. Po zakończonych Juwenaliach studenci przenieśli się do klubu Park, aby kontynuować zabawę na afterparty.

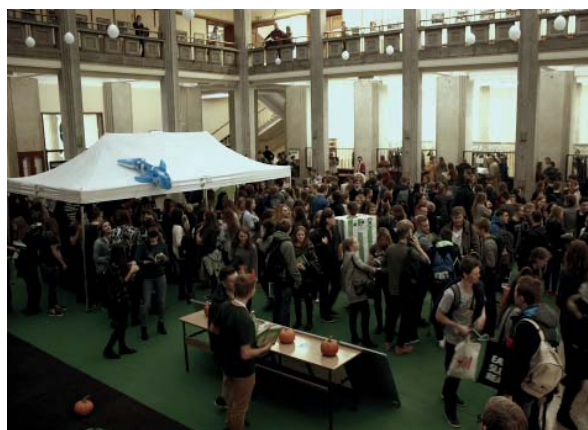
Z Juwenaliami związana jest Wielka Parada Studentów. W tym roku studenci SGH przebrani byli zgodnie z motywem GTA Hajs City. Pochód studentów przeszedł przez miasto od Pałacu Kultury i Nauki aż do Stadionu „Syrenka” Politechniki Warszawskiej. Uczestnicy bawili się świetnie w rytm muzyki z głośników oraz okrzyków charakterystycznych dla każdej z uczelni.

Pod koniec maja, dla osób z pierwszego roku, zostało zorganizowane spotkanie w celu przybliżenia im kierunków, które musieli zadeklarować. Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele poszczególnych ścieżek, a także ich absolwenci, aby opowiedzieć o perspektywach i możliwościach kariery po danym kierunku.

Tegoroczna kadencja może poszczycić się tym, iż uczelniani senatorowie uważają obecną reprezentację studentów w tym organie za bardzo mocną. Przedstawiciele studentów bardzo często zabierają głos w najważniejszych sprawach, które dotyczą i uczelni, i jej studentów. Z Radą Samorządu Studentów SGH jest podobnie, radni są mocno zaangażowani w sprawy szkolne, na większości spotkań toczy się żywa dyskusja. Na każdym posiedzeniu opiniowane są wszystkie dokumenty, które wpływają m.in. na jakość kształcenia czy swobodę studiowania.



Wielka Parada Studentów



Dzień z Samorządem Studentów

W tym roku można też zauważyć zwiększoną aktywność Rzecznika Praw Studenta, który zawsze służył radą i pomocą, nie tylko w godzinach swoich dyżurów. Aby przybliżyć studentom najważniejsze kwestie dotyczące regulaminów i przypomnieć o ważnych terminach powstały nowe serie infografik – #JustSesjaThings i #JustSGHThings, które są publikowane na facebooku Rzecznika.

Przed każdą z sesji odbyły się też kolejne dwie edycje In-SGHomni – po raz kolejny studenci mieli szansę uczyć się w naszej bibliotece aż do piątej rano.

Po przerwie powrócił Ambasador SGH – projekt, w ramach którego studenci odwiedzają swoje licea, aby opowiedzieć uczniom o możliwościach studiowania w SGH, o tym jak się tu dostać.

Mimo, że rok akademicki się kończy i zaczynają się wakacje, to nasza działalność wciąż trwa. Obecnie pracujemy nad obozem zerowym – Wetliną i wydaniem Informatora dla nowo przyjętych studentów, aby ułatwić im odnalezienie się w nowej uczelni. W tym roku powstanie również informator dla studium magisterskiego. W październiku wszystkich studentów powitamy nową edycją Kalendarza Akademickiego, nad którym pracujemy już od wielu miesięcy.

Niewątpliwie ten rok był udany i bardzo pracowity. Wprowadziliśmy wiele innowacji do projektów oraz stworzyliśmy wiele nowych inicjatyw. Po sesji jak wszyscy studenci udamy się na zasłużony odpoczynek, z tego powodu, w imieniu całego Samorządu chcielibyśmy życzyć wszystkim udanych wakacji. Mamy nadzieję, że przeżyjecie niezapomniane chwile i nabierzecie sił na nadchodzący rok akademicki.

Katarzyna Marcinkiewicz

Bzy i kasztany już przestały kwitnąć, przyroda tętni życiem – zbliża się czas wakacji i urlopów. Zanim jednak SGH opustoszeje na okres letni, wielu doktorantów czeka konieczność ukończenia zajęć na studiach doktoranckich, jak i czynny udział w organizowaniu egzaminów dla studentów. Gorąco was zachęcamy, aby właśnie w tym czasie szczególnie mocno wspierać wykładowców podczas przeprowadzania przez nich egzaminów, aby zapewnić wszystkim równe i uczciwe warunki realizacji ich obowiązków akademickich.

Powoli milkną echa kampanii rektorskiej, a już trwa dalsza część okresu elekcyjnego – wybory dziekanów w kolegiach, która zdaje się mieć zdecydowanie bardziej przewidywalny i spokojny charakter. Zachęcamy doktorantów do bacznej obserwacji tych wyborów, a doktoranckich przedstawicieli w kolegiach kolegiach elektorów – do czynnego w nich udziału i do uwzględniania potrzeb doktorantów w kolegiach.

W tej ciszy następują jednak zmiany – nasza uczelnia znajduje się obecnie w okresie przejściowym pomiędzy odbytymi wyborami rektorskimi a wrześniowym rozpoczęciem nowej kadencji. Czas ten jest potrzebny nie tylko elektom i obecnym władzom, ale również różnym grupom interesariuszy na przemyślenie swojej roli w społeczności akademickiej. Ważne jest, by w dyskursie akademickim ton pozostał otwarty i nie-selektywnie służący współpracy na rzecz inicjatyw umacniających społeczność SGH i jej pozycję. Samorząd Doktorantów pomimo napotykanych przeciwności dąży nieustannie do promowania naszej wspólnej samorządności wewnątrz uczelni, jak i poza nią.

Jeszcze w czerwcu mamy nadzieję zaprosić was na spotkanie integracyjne w miłej, urlopowej atmosferze – klimat poczęstunku grillowego organizowanego przez Cafe Jajko bez wątpienia będzie sprzyjał zacieśnieniu więzi doktoranckich. Przedstawiciele innych grup akademickich, którym los doktorantów jest bliski, naturalnie również są zaproszeni. Dokładny termin zostanie ogłoszony elektronicznie (email, strona internetowa, facebook).

Nie zapominając o trzonie istoty studiów doktoranckich, przypominamy doktorantom o możliwości dofinansowywania projektów naukowych z budżetu Samorządu Doktorantów. Zachęcamy do składania wniosków o dofinansowania projektów badawczo-naukowych, które będą rozpatrywane niezwłocznie.

Równolegle kultywujemy współpracę Samorządu Doktorantów SGH z wiodącymi organizacjami doktoranckimi i innymi samorządami doktoranckimi. Zaangażowanie Samorządu Doktorantów SGH występuje w ramach Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Warszawskiego Porozumienia Doktorantów oraz Porozumienia Doktorantów Nauk Społecznych i Historycznych.

Bardzo prosimy o pamiętanie, że podstawą siły samorządu jest poczucie wspólnoty i wspólne działania. Tylko razem i połączonymi siłami uda nam się zdziałać wiele. Zapraszamy i zachęcamy wszystkich doktorantów SGH do angażowania się w struktury Samorządu Doktorantów SGH.

Lukasz Hnatkowski, Piotr Maicki, Łukasz Sobczak
Zarząd Samorządu Doktorantów SGH

SUBSTYTUTY PRZYWÓDZTWA W PRZEDSIĘBIORSTWIE – KONCEPCJA TEORETYCZNA I JEJ IMPLIKACJE PRAKTYCZNE

Sławomir Winch



Formułowane są opinie, że przy silnym przywódcy pracownicy stają się mniej kreatywni, licząc na nieomyślność liderów. Co więcej, ci ostatni monopolizują obieg informacji oraz kontrolują wszelkie poczynania swoich podwładnych, hamując ich rozwój. Podkreśla się fakt, że przedsiębiorstwa nie mogą opierać swoich działań wyłącznie na ludziach, ponieważ kierują się oni partykularnymi interesami, nie zawsze spójnymi z wizją firmy. Proces stawiania się przywódcą jest rozłożony w czasie, co wiąże się z określonymi kosztami. Odejście lidera oznacza także stratę finansową. Zniwelowanie przedstawionych zagrożeń może nastąpić przez przejęcie funkcji przywódczych przez inne elementy systemu, redukujące wpływ ludzi na zachowania innych – substytuty przywództwa.

Podstawową tezę rozwijaną w niniejszej monografii jest stwierdzenie głoszące, iż substytuty przywództwa wpływają na: typ przystosowania ludzi do organizacji gospodarczych, style działania ludzi stojących na czele zespołów oraz odporność przedsiębiorstwa na kryzys gospodarczy.

Główny problem sformułowany w formie pytania o to, jakie funkcje przywódców w przedsiębiorstwie są przejmowane przez ich substytuty i w jakim stopniu wpływają one na wybrane sfery funkcjonowania przedsiębiorstwa, tj. zachowania (style) liderów zespołów, przystosowanie się ludzi do organizacji oraz odporność przedsiębiorstwa na kryzys gospodarczy. Wyróżnione sfery charakteryzują trzy różne obszary zjawisk występujące w organizacjach gospodarczych. Zachowania (style) liderów zespołów opi-

sują relacje międzyludzkie w kontekście zróżnicowania pozycji w hierarchii organizacyjnej. Przystosowanie ludzi koncentruje się na ich postawach wobec realizowanych celów i strategii przedsiębiorstwa. Ostatni z przedstawionych obszarów odnosi się do relacji przedsiębiorstwa z otoczeniem w kontekście kryzysu gospodarczego.

Płace absolwentów 2015

W połowie kwietnia krakowska firma HR Sedlak & Sedlak, prowadząca regularne badania płac w naszym kraju, ogłosiła informację o zarobkach absolwentów szkół wyższych w 2015 r. Firma posługuje się nietypową metodologią – otrzymuje informacje od ponad 160 tys. osób (szczegóły w rozmowie z dr. K. Sedlakiem na [https://forumakademickie.pl/fa/2016/05/uczelnia-to-swiat-duzej-swobody/]). Zaprezentowano wyniki badań absolwentów studiów II stopnia 35 uczelni, dla których próba badanych przekroczyła 500 osób (jest kilka odstępstw od tej zasady). Firma podaje liczbę absolwentów uczelni biorących udział w badaniu, medianę zarobków, wysokość płacy, poniżej której zarabia 25% absolwentów, i wysokość, powyżej której zarabia 25%. W badaniach nie uczestniczyli absolwenci studiów medycznych – lekarskich i dentystycznych. Nie wyróżniono też zawodów prawniczych.

Na czele rankingu znajduje się Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Mediana zarobków jej absolwentów wynosi 8 tys. zł i jest wyższa od następnej z kolei absolwentów Politechniki Warszawskiej o 1,2 tys. zł. W pierwszej dziesiątce znajduje się aż 7 uczelni technicznych (mediana 5,2 tys. – 6,8 tys. zł), Uniwersytet Warszawski (mediana 5,5 tys. zł) oraz dwie uczelnie ekonomiczne – obok SGH także Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (mediana 5,5 tys. zł). Za PW miejsca 3–4 zajmują politechniki Gdańska i Wrocławska z medianą 6 tys. zł. Zamykająca dziesiątkę Politechnika Śląska ma medianę 5,2 tys. zł. Mediana dla wszystkich uczelni wynosi 4950 zł. Połowa badanych absolwentów zarabiała między 3,3 tys. a 7,7 tys. zł. Na końcu tabeli znajdują się trzy uniwersytety z medianą 3,5 tys. i mniej: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Opolski i Uniwersytet w Białymstoku. Połowa absolwentów UO i UwB zarabia między 2,5 tys. a 5 tys. zł. 25% absolwentów KUL zarabia powyżej 5,8 tys. zł. Niemal wszystkie publiczne uczelnie techniczne (poza politechnikami Białostocką i Rzeszowską) znajdują się w pierwszej dwudziestce listy. Można z tego wysnuć wnioski, że wykształcenie techniczne daje szansę na dobrą płacę.

W osobnym zestawieniu pokazano zarobki absolwentów uniwersytetów. Listę otwiera UW. Następny jest Uniwersytet Gdański z medianą zarobków 4,5 tys. zł. Powyżej 4 tys. zł zarabiają też absolwenci uniwersytetów: Łódzkiego, im. Adama

Mickiewicza w Poznaniu, Wrocławskiego, Jagiellońskiego, Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Zielonogórskiego, Mikołaja Kopernika w Toruniu i Szczecińskiego. Końcówkę stawki zamykają z medianą odpowiednio 3 tys. zł i 2,8 tys. zł: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach i Uniwersytet Rzeszowski (grupa badana liczyła w obu tych wypadkach mniej niż 500 osób).

Firma S&S pokusiła się także o zestawienie zarobków absolwentów uniwersytetów w kilku branżach. Najwięcej zarabiali pracownicy IT – mediana 6 tys. zł. Powyżej 5 tys. zarabiali też zatrudnieni w bankowości – 5,5 tys. zł, przemyśle lekkim – 5,1 tys. zł, energetyce i ciepłownictwie – 5044 zł oraz w przemyśle ciężkim – 5 tys. zł. Najmniej zarabia się w nauce i szkolnictwie – mediana 3,3 tys. zł, usługach dla ludności – 3,2 tys. zł oraz kulturze i sztuce – 3 tys. zł.

Firma S&S podała też osobne zestawienie dla uczelni rolniczych i przyrodniczych – to tylko 6 publicznych szkół wyższych. Mediana wynagrodzeń absolwentów tych uczelni wynosi 4,2 tys. zł – niżej niż średnia dla 35 uczelni. Stawkę otwiera Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie z medianą na poziomie 4,7 tys. zł. Potem jest Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy (4,6 tys. zł – pytanie w jakim stopniu wysokość wynagrodzeń warunkują tu płace absolwentów kierunków typowo technicznych). Powyżej 4 tys. zł zarabia też połowa absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Stawkę zamykają uniwersytety Rolniczy w Krakowie i Przyrodniczy w Lublinie z medianą na poziomie 3,5 tys. zł. W tym wypadku podano także, że osoby pracujące w firmach z przewagą kapitału zagranicznego zarabiają o połowę więcej niż ci, którzy pracują w firmach z kapitałem polskim. Mediana dla firm polskich wynosi 3,7 tys. zł, a dla zagranicznych – 5,5 tys. zł. 25% absolwentów takich uczelni pracujących w firmach polskich zarabia powyżej 5,4 tys. zł, a w zagranicznych – 8,85 tys. zł.

(PK)

*Tekst napisano na podstawie opracowań
Łukasza Jaszcza z firmy Sedlak & Sedlak*

**Tekst został opublikowany w „Forum Akademickim”
nr 5, maj 2016.**

Wyniki konkursów NCN wrzesień 2015

Projekty czterech naszych zespołów badawczych zostały zakwalifikowane do finansowania w ramach konkursów ogłoszonych przez Narodowe Centrum Nauki 15 września 2015 r. Są to:

- „Metody analizy decyzji w problemach wielokryterialnych i szacowania skłonności do zapłaty/akceptacji przy wykorzystaniu modelowania rozmytego” – kierownik projektu dr Michał Jakubczyk, Kolegium Analiz Ekonomicznych – OPUS 11,
- „Ukryte modele Markowa w analizie zbieżności poziomu dochodów i konwergencji cyklicznej ze szczególnym uwzględnieniem punktów zwrotnych” – kierownik projektu dr hab. Mariusz Próchniak, Kolegium Gospodarki Światowej – OPUS 11,
- „Koncepcja marketingu przedsiębiorców (entrepreneurial marketing) a wczesna internacjonalizacja MSP. Uwarunkowania, elementy i skutki” – kierownik projektu dr hab. Izabela Kowalik, Kolegium Gospodarki Światowej – OPUS 11,
- „Analiza wpływu demografii na efektywność prowadzenia polityki monetarnej” – kierownik projektu mgr Paulina Helena Broniatowska – PRELUDIUM 11.



Laboratorium tradingowe – otwarte w lutym – cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem studentów



SGH

Kurs był bardzo interaktywny i pozwolił mi zobaczyć, jak wygląda praca profesjonalnego tradera – oto opinia jednego ze studentów SGH.

W lutym br. Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie oraz CRZiTt udzieliły wsparcia w uruchomieniu laboratorium tradingowego (na mocy umowy pomiędzy SGH i OSTC Poland). Mieści się ono w budynku głównej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, w sali 108. Uroczystego otwarcia laboratorium dokonał 29.02.2016 r. JM Rektor Tomasz Szapiro.

Koordynatorem działań merytorycznych związanych z tym laboratorium i formalnym opiekunem SKN Inżynierii finansowej, który zajmuje się rozwojem tego laboratorium jest dr hab. Zbigniew Krysiak.

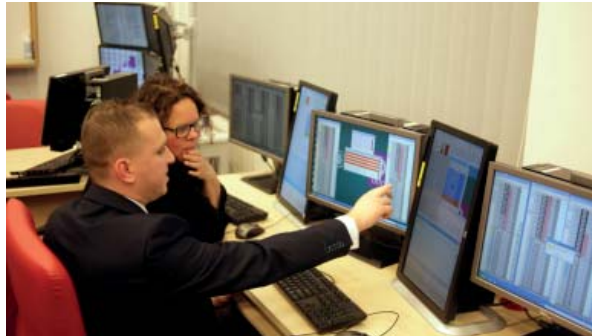
Sala wyposażona została w nowoczesny sprzęt komputerowy oraz oprogramowanie, które umożliwia studentom wypróbowanie sił w środowisku odzwierciedlającym to, w którym na co dzień pracują profesjonalni traderzy na globalnych rynkach finansowych. W laboratorium odbywają się zajęcia dydaktyczne, m.in. z analizy technicznej czy rynków finansowych, prowadzone są również projekty badawczo-rozwojowe.

Projekt Laboratorium tradingowego OSTC w SGH jest unikalny w skali kraju. Dzięki bliskiej współpracy obu stron przedsięwzięcia oraz zaangażowaniu ze strony dr. hab. Zbigniewa Krysiaka po raz pierwszy udało się rozbudować tego typu inicjatywę na tak szeroką skalę. Do tej pory laboratoria OSTC opierały się przede wszystkim na specjalistycznych zajęciach prowadzonych przez lokalnych managerów OSTC oraz opiekunów ze strony danego uniwersytetu dla stosunkowo wąskiej grupy studentów konkretnej uczelni. Natomiast w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie schemat szkoleń został znacząco rozbudowany. Powstało Studenckie Koło Naukowe Inżynierii Finansowej bezpośrednio dedykowane do aktywnego wspierania projektu. Członkowie Koła regularnie uczestniczą w intensywnych szkoleniach prowadzonych przez managerkę z warszawskiego biura z 10 letnim stażem w firmie – Patrycję Pańkowską, a następnie przekazują zdobytą wiedzę studentom zainteresowanym tematyką tradingu. Dzięki temu systemowi tylko w minionym semestrze odbyło się ponad 100 zajęć, z których skorzystało ponad 150 studentów SGH. Uczestnicy zajęć w laboratorium cenią sobie przede wszystkim dostęp do profesjonalnego oprogramowania tradingowego, możliwość zawierania transakcji w czasie rzeczywistym oraz ogrom pracy i zaangażowania ze strony członków Koła Naukowego Inżynierii Finansowej.

Oto kilka kolejnych komentarzy od uczestników:

Najważniejszą sprawą dla mnie była możliwość rozwijania swoich zainteresowań w bardzo praktyczny sposób. Naprawdę doceniam fakt, że szkolenie daje nam dostęp do prawdziwych rynków oraz zapewnia niezbędną wiedzę teoretyczną.

Podobała mi się obecność tutorów, którzy nie tylko dysponowali rzetelną wiedzą, lecz również potrafili podchodzić do nas indywidualnie wyjaśniając niejasności.



Najbardziej w szkoleniach cenię możliwość pracy na profesjonalnej platformie Stellar.

Mnie przede wszystkim podobał się dostęp do danych w czasie rzeczywistym oraz specjalistycznej platformy tradingowej.

Atmosfera była niezwykle przyjazna, a szkoleniowcy bardzo pomocni.

Prócz szkoleń tradingowych, w sali 108 regularnie prowadzone są liczne zajęcia dydaktyczne. W minionym semestrze odbyły się również dwa wydarzenia dodatkowe: seminarium Modelowanie decyzji inwestycyjnych na rynku finansowym, w którym udział wzięło blisko 200 uczestników oraz warsztaty dla studentów z Politechniki Krakowskiej dla 40 osób.

Bardzo cieszy nas sukces projektu, który mamy nadzieję rozwijać, dając tym samym niezwykle możliwości nauki przez praktykę studentom pasjonującym się rynkami finansowymi.

Monika Rosińska, Senior Relationship Manager, CRZiTt
Małgorzata Barańska, OSTC Academy Coordinator

Proces Boloński – najnowsze wieści

Proces Boloński pozornie zniknął z pola dyskusji w polskim środowisku akademickim. Pozornie, bo choć brak jest poświęconych mu głośnych i otwartych debat, to jednak wdrażanie jego elementów i zaleceń oraz doskonalenie tego, co już wdrożono, toczy się bez przerwy. Takie działania możemy odnotować i na arenie europejskiej, i krajowej. To, że warto się z nimi zapoznać i poddać pod dyskusję w gronie ekspertów legło u podstaw organizacji konferencji „Co nowego w Procesie Bolońskim?” – zorganizowanej przez Zakład Polityki Edukacyjnej i Naukowej IGS KES SGH 17 maja 2016 r.

Była to już druga konferencja Zakładu poświęcona Procesowi Bolońskiemu: w maju 2015, w 10-tą rocznicę ogłoszenia komunikatu z Bergen, jednego z najważniejszych dokumentów Procesu, została zorganizowana konferencja podobna w konstrukcji i intencji do tegorocznej. Podsumowywano na niej dokonania dotyczące wdrożenia zaleceń z Bergen, pytając czy wniosły one pozytywne zmiany oczekiwane w szkolnictwie wyższym. Można mieć nadzieję, że takie coroczne przeglądy zmian w polskim i europejskim szkolnictwie wyższym płynące ze strony Procesu Bolońskiego, staną się tradycją w działaniach Zakładu.

Konferencja tegoroczna skupiła się na najnowszych inspiracjach płynących z niektórych narzędzi Procesu (ramy kwalifikacji, systemy zapewniania jakości, uczenie się przez całe życie) i na sposobach ich realizacji w Polsce i zamierzonych korektach tych wdrożeń.

Pierwszym mówcą konferencji był Bartłomiej Banaszak (MNiSW), który odpowiadał na pytanie „Co nowego w pracach Bologna Follow-Up Group?”, czyli ciała zarządzającego Procesem w okresach pomiędzy konferencjami ministrów. Bartłomiej Banaszak reprezentuje Polskę w ciałach pracujących na rzecz BFUG. W przeciągu minionego roku prace BFUG koncentrowały się głównie na realizacji zaleceń z konferencji w Erywaniu (maj 2015), a w szczególności na punktach komunikatu erywańskiego związanych z działaniami priorytetowymi, czyli: poprawa jakości i przydatności procesu uczenia się oraz nauczania; wsparcie zatrudnialności absolwentów podczas całego ich życia zawodowego; tworzenie większej integracji w ramach naszych systemów; wdrażanie uzgodnionych reform strukturalnych. Dokończono także działania związane z nowelizacją Europejskich Wskazówek i Standardów zapewniania jakości w szkolnictwie wyższym, z europejskim podejściem do zapewniania jakości wspólnych studiów, i z nowym przewodnikiem ECTS. Przyjęto plan pracy na 2015–2018 prowadzący do następnej konferencji ministrów, która ma odbyć się w 2018 roku w Paryżu. Szczególnym przedmiotem troski BFUG jest tzw. problem „niewdrażania” Procesu. Komunikat z Erywania zwraca uwagę na problem nierównego lub niewłaściwego wdrażania Procesu Bolońskiego, w tym kwestii kluczowych dla realizacji podstawowych funkcji EOSW, czyli:

- trójstopniowy model studiów kompatybilny z QF-EHEA + ECTS,
- zasady uznawalności dyplomów zgodne z Konwencją liżbońską,
- system zapewniania jakości zgodny z ESG,

Zaplanowano podjęcie próby identyfikacji krajów mających szczególne trudności we wdrażaniu kluczowych założeń w celu zaplanowania ewentualnego wsparcia.

W BFUG dyskutowane są także obszary nowych celów współpracy krajowych systemów szkolnictwa wyższego w ramach EOSW. Są to przede wszystkim:

- innowacje w kształceniu, w tym wykorzystanie technologii cyfrowych;
- związki między kształceniem i badaniami w szkolnictwie wyższym;
- bardziej „włączający” charakter systemów szkolnictwa wyższego;
- uczenie się przez całe życie, zatrudnialność i rola szkolnictwa wyższego w gospodarce;
- uznawalność kwalifikacji w celach zawodowych;
- aktywne obywatelstwo i odpowiedź EOSW na współczesne wyzwania społeczne.

Kolejne dwa wystąpienia poświęcone były ramom kwalifikacji. Prof. Ewa Chmielecka przedstawiła nowe fakty dotyczące ram w kontekście krajowym i międzynarodowym. Kontekst krajowy tworzy wejście w życie Ustawy o ZSK, która powinna spowodować zmiany w deskryptorach poziomów 6, 7 i 8 oraz otwarcie dyskusji nad 5 poziomem PRK, dziś nie zawierającym kwalifikacji pełnej. Kontekst międzynarodowy kreują przede wszystkim prace analityczne Grupy Doradczej ds. ram przy Komisji Europejskiej. W roku 2014–15 zostało dokonane porównanie Europejskiej Ramy Kwalifikacji z najstarszymi ramami kwalifikacji w „krajach trzecich”: Australii, Nowej Zelandii i Hong Kongu, zaś w latach 2015–16 z ramami w kilkunastu innych krajach całego świata. Należy pamiętać, że obecnie ok. 160 krajów świata stosuje ramy kwalifikacji do opisu swych systemów edukacyjnych, co powoduje stawianie coraz mocniejszego pytania, czy można uznawać kwalifikacje z poziomów E/NQF za tożsame z kwalifikacjami z odpowiednich poziomów ram w tych krajach. Coraz bardziej globalny charakter edukacji i rynków pracy dodatkowo wzmacnia ważność takiej porównywalności. Celem bardzo dalekosiężnym jest uzyskanie automatycznej uznawalności dyplomów szkolnictwa wyższego wydawanych w krajach z wdrożonymi ramami. Rezultaty projektu są obiecujące: stwierdzono duże podobieństwa ram, dalsze prace nad porównaniami są zamierzone, ale do automatycznego uznawania dyplomów jest na razie daleko.

Jeśli idzie o wymiar europejski, to prace Grupy Doradczej skoncentrowały się obecnie nad przygotowaniem kryteriów tzw. drugiej fali referencji, tzn. kryteriów poprawności raportów referencyjnych koncentrujących się na wdrażaniu ram kwalifikacji, które kraje są zobligowane przedstawić w 5 lat po prezentacji pierwszych raportów, skoncentrowanych głównie na projektowaniu systemów kwalifikacji, tworzeniu do nich podstaw prawnych etc. (Dla przypomnienia, Polska zaprezentowała swój pierwszy raport referencyjny opisujący projekt Zintegrowanego Systemu kwalifikacji w maju 2013 roku, zatem w roku 2018 będzie musiała przedstawić raport drugi, opisujący wdrożenie systemu i jego skutki).

Podstawowym kryterium dla 2-giego raportu ma być poprawność metody lokowania kwalifikacji na poziomach ram krajowych i sprawdzenie, dzięki temu, czy kwalifikacje ułożone na tych samych poziomach EQF w krajowych ramach kwalifikacji w istocie są podobne (*horizontal comparison*). To zadanie zostało tak scharakteryzowane w stosownej nocie Grupy Doradczej: (1) należy przeanalizować spójność odniesie-

nia pojedynczych lub zgrupowanych kwalifikacji do deskryptorów „w poprzek” tego samego poziomu, aby uzyskać ich faktyczną przejrzystość i porównywalność, a co za tym idzie wiarygodność krajowych i europejskiej ramy kwalifikacji; (2) należy zweryfikować pogląd czy kraje dzielą takie samo rozumienie czym są deskryptory efektów uczenia się właściwych dla poziomów, na których ulokowane są kwalifikacje. W roku 2016 prowadzony jest przez Grupę Doradczą projekt pilotażowy, którego celem jest opracowanie i wypróbowanie narzędzia porównań alokacji kwalifikacji na poziomach ram. Uczestniczy 6 krajów (dobrowolnie). Są to: Łotwa, Norwegia, Szwecja, Węgry, Włochy i Polska, która koordynuje całość prac. Porównaniom podlega tzw. Informacja kontekstowa kwalifikacji, czyli: zasady wstępu na poziom kwalifikacji; praktyki walidacji i uznawania efektów uczenia się, w tym RPL; mechanizmy zapewniania jakości; cele edukacji i jej, związki z rynkiem pracy; relacje programów do standardów zawodów i inne. Kluczowymi dla porównań są: opis kwalifikacji w języku efektów uczenia się oraz metodologia przypisywania kwalifikacjom poziomów ram (bazująca w pewnej mierze na polskiej). Pierwsze analizy pokazują, że przy zastosowaniu metody „best fit” można dokonać oceny poprawnego ulokowania kwalifikacji na poziomach oraz porównać tak posadowione kwalifikacje. Po zakończeniu pilotażu wypracowane narzędzia porównań staną się narzędziami analizy alokacji kwalifikacji na poziomach ram.

Najbliższej polskiej społeczności akademickiej jest zapewne trzeci wymiar prac nad ramami, a mianowicie analiza możliwości „zagospodarowania” poziomu 5 PRK programami owocejącymi dyplomami szkoły wyższej. Badanie takie prowadzone jest przez Fundację Rektorów Polskich i firmę Pearson. Przypomnieć należy, że w ogólnym schemacie PRK poziom 5 pozostawiony pozostał jako „pusty” ze względu na programy edukacji ogólnej i wyższej [patrz str. 7, http://biblioteka-krk.ibe.edu.pl/opac_css/doc_num.php?explnum_id=965]. Jest to sytuacja niezwykła – większość krajów europejskich ma takie programy; są one także rekomendowane przez Proces Boloński jako tzw. „krótki cykl” kształcenia zintegrowany ściśle z programami 6 poziomu (licencjat).

Celem ogólnym projektu FRP/Pearson jest rozpoznanie argumentów za i przeciw takiemu rozwiązaniu przed podjęciem decyzji o włączeniu programów 5 poziomu do szkolnictwa wyższego; „oswojenie” problemu przez środowisko uczelni (i decydentów?) oraz przygotowanie założeń ważnych dla tego procesu. W latach 2013–2014 nastąpiło rozpoznanie zamiarów uczelni względem 5 poziomu za pomocą badań literaturowych i empirycznych. Próbowano w niej znaleźć odpowiedzi na pytania czy uczelnie mogą i czy powinny wejść na 5 poziom? Pod jakimi warunkami? W roku 2015 w projekcie odbyło się projektowanie programów studiów, które przy okazji sprawdziło użyteczność deskryptorów 5 poziomu PRK do budowy nowych programów kształcenia oraz opinie interesariuszy dotyczące potrzeby i konstrukcji tych programów. Rok 2016, to badanie możliwości „obudowy” programów 5 poziomu przez analizę warunków rekrutacji (z maturą czy bez?) oraz ocenę prognozy wejścia na poziom 6 w Polsce i innym wybranym kraju europejskim, wewnętrzne i zewnętrzne systemy zapewniania jakości; uznawanie efektów uczenia się spoza edukacji formalnej.

Wyniki uzyskane w latach 2014–15 pozwalają stwierdzić, że istnieją silne argumenty za zagospodarowaniem 5 poziomu przez programy szkolnictwa wyższego. Są one ważnym elementem uczenia się przez całe życie, zaś za ich wprowadzeniem

przemawiają także czynniki demograficzne i potrzeba dalszego umasowienia wykształcenia wyższego w Polsce, które pozwoli wyrównać dotkliwe ubytki w kapitale ludzkim koniecznym do rozwoju społeczeństwa wiedzy. Ich wprowadzenie wspomogłoby także zapewnianie jakości kwalifikacji na poziomach 6 i 7. Kilkanaście uczelni biorących udział w tym projekcie zadeklarowało gotowość do prowadzenia programów 5 poziomu, jednakże pod pewnymi warunkami. Należą do nich dobrowolność we wprowadzaniu tego cyklu kształcenia i zapewnienie prawne warunków dla różnorodności programów i metod dydaktycznych, stosowne legislacja i finansowanie (tak jak dla poziomów 6 i 7) oraz pełen nadzór nad jakością kształcenia sprawowany przez MNiSW i PKA.

Prof. Zbigniew Marciniak, wiceprzewodniczący RGNiSW, był kolejnym mówcą. Zapowiedział on korekty, jakie nowa Ustawa o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji z grudnia 2015 r. wprowadzi do KRK dla szkolnictwa wyższego, która staje się obecnie częścią Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji w Polsce. Omówił także założenia dwu raportów, które przygotowała RGNiSW pod jego przewodnictwem, a mianowicie: Raportu nr 1/2015 Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Problematyka odbiurokratyzowania systemu kształcenia, w tym KRK, z uwzględnieniem treści regulacji i stosowanych praktyk* oraz Raportu nr 4/2016 Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Rekomendacje w sprawie odbiurokratyzowania procesu kształcenia i oceny jego jakości*. Jak wynika z tytułów raportów ich intencją jest inspirowanie uczelni do takiej implementacji deskryptorów ram kwalifikacji oraz mechanizmów zapewniania jakości, aby nie powodowały one niepotrzebnej i nadmiernej „produkcji dokumentów” przedstawianych do wglądu ciałom oceniającym jakość, w tym jakość projektowanych programów badawczych. W raportach podkreśla się też, iż istotnym warunkiem skuteczności zmian „antybiurokratyzacyjnych” jest uproszczenie przeregulowanego prawa szkolnictwa wyższego w zakresie warunków prowadzenia studiów przez jednostki organizacyjne uczelni oraz kryteriów oceny jakości kształcenia.

Z tematyką wystąpienia prof. Zbigniewa Marciniaka korespondował referat prof. Marii Próchnickiej, sekretarza PKA. Jego tematem były zmiany, planowane w odniesieniu do działalności Polskiej Komisji Akredytacyjnej, których celem jest zwiększenie roli merytorycznej, eksperckiej oceny jakości w procesie akredytacyjnym oraz zmniejszenie biurokratycznych obciążeń instytucji szkolnictwa wyższego w Polsce, podlegających zewnętrznej ocenie jakości kształcenia.

Zagadnienie to budzi żywe zainteresowanie zarówno ciał nadzorczych, jak i doradczych związanych z systemem szkolnictwa wyższego w Polsce, a także całego środowiska akademickiego. Dążenie do położenia nacisku na samoocenę oraz ekspercki charakter oceny zewnętrznej jest również stale obecne w wewnętrznych działaniach PKA, zmierzających do doskonalenia procedury akredytacyjnej, czego dowodem jest uwzględnienie w raportach samooceny wyrazistych elementów autoewaluacyjnych, zaś w raportach z ocen – uwypuklenie identyfikacji i opisu dobrych praktyk związanych z zapewnieniem jakości kształcenia oraz sugestii i zaleceń związanych z jej doskonaleniem.

Osią i podstawą rozważań nad zmianami „antybiurokratyzacyjnymi” w działaniach PKA stały się dwa, wspomniane powyżej, dokumenty opracowane przez RGNiSW. Głównym postulatem sformułowanym w raporcie nr 4/2016 RGNiSW, odnoszącym się do organizacji procesu akredytacji jest „roz-

graniczenie procesu sprawdzania legalności prowadzenia kształcenia od procesu oceny jakości kształcenia”. W raporcie podkreśla się, iż podstawą formalnej oceny legalności kształcenia powinny być przede wszystkim informacje i dane zwarte w systemie POL-on. Ocena zewnętrzna dokonywana przez PKA skoncentrowana byłaby na merytorycznych aspektach kształcenia i jego wynikach, a także skuteczności wewnętrznych systemów zapewnienia jakości kształcenia. Rekomendacje RGNiSW zawarte w raporcie nr 4/2016 stały się podstawą do opracowania projektu zmian w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

W drugiej części konferencji uczestnicy mogli się zapoznać z wynikami projektu „The COMMIT”, który prowadzony był w latach 2014–15 przez EUCEN. Wyniki te przedstawiła Carme Royo, dyrektor EUCEN i zarazem koordynator projektu „COMMIT”.

Projekt rozpoczyna się od stwierdzenia, iż ministrowie właściwi dla szkolnictwa wyższego potwierdzili ważność społecznego wymiaru Procesu Bolońskiego kilkakrotnie (patrz komunikaty z Belina 2003, Bergen 2005, Budapesztu-Wiednia 2010) i zgodzili się na wspólną definicję, czym „wymiar społeczny” ma być: „Studenti, którzy wstępują na uczelnię, kształcą się i kończą jej program powinni odzwierciedlać różnorodność populacji” (Komunikat Londyński z 2007 r.). Statystyka pokazuje, że rzeczywistość nadal daleka jest od tego założenia, pomimo lat dyskusji i projektów i wiele powinno być zrobione, aby uzyskać zamierzony poziom rekrutacji i zaangażowania osób dorosłych w programy szkół wyższych.

Projekt „COMMIT” ma za zadanie rozwiązać ten problem badając politykę i praktykę koncepcji uczelni dla uczenia się przez całe życie w szerszym kontekście społecznym. Projekt oferuje pełen zestaw materiałów, które pomóc mogą uczelniom w samoocenie realizacji i włączeniu wymiaru społecznego w ich strategię rozwoju. Pakiet pomocowy składa się z powitania, arkusza informacyjnego, zestawu procedur i wzorców do bezpośredniego zastosowania. A co najbardziej istotne – zawiera 4 narzędzia analizy różnych aspektów strategicznego działania uczelni. Materiały te mogą być użyteczne w tej samej mierze kandydatom do kształcenia, jak i uczelniom. Podstawowym pytaniem projektu jest „Jak uczenie się przez całe życie może wnieść udział w wymiar społeczny uczelni?” Więcej informacji można znaleźć pod adresami: [<http://commit.eucen.eu>]; [office@eucen.eu].

Jak widać z omówionych powyżej wystąpień, cisza wokół Procesu Bolońskiego nie oznacza, że nie jest on w grze. Wprost przeciwnie, w ostatnim roku nastąpił wyraźny rozwój jego agend (w szczególności związanych z ramami kwalifikacji) w kraju i za granicą, zmierzający ku skutecznej realizacji fundamentalnych celów Procesu, czyli zwiększeniu przejrzystości i porównywalności programów kształcenia, podtrzymaniu i wzmocnieniu ich różnorodności oraz jakości. Druga fala raportów referencyjnych powinna sprawić, że nastąpi dodatkowe wzmocnienie jego wdrażania.

Obszerniejsza relacja z konferencji opublikowana będzie w lipcowym numerze Forum Akademickiego.

Ewa Chmielecka,

Zakład Polityki Edukacyjnej i Naukowej, IGS

Czołowe marki konsumenckie i biznesowe w SGH

31 maja 2016 r. w SGH otworzył spotkanie – i jednocześnie dokonał inauguracji całego cyklu pod nazwą „Wielkie Marki od Kuchni” – JM Rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro. Cykl seminariów będzie obejmował czołowe marki konsumenckie i biznesowe, które wyrażą zgodę na zaprezentowanie i opracowanie materiałów (kejsów) do wykorzystania w procesie kształcenia w SGH. Bohaterem pierwszego spotkania z tego cyklu była marka KOŁO.

Spotkanie prowadziła profesor dr hab. Marzanna Witek-Hajduk z Kolegium Gospodarki Światowej, która jest opiekunem merytorycznym zarówno cyklu seminariów „Wielkie marki od kuchni”, jak również liderem szerszej współpracy z Superbrands, w ramach umowy zawartej z naszą uczelnią.

Prezentacja marki Koło została poprzedzona wystąpieniem Moniki Kowalewskiej, dyrektora Projektu Superbrands Polska, która opowiedziała o brytyjskiej historii przedsięwzięcia i podstawach procesu wyłaniania marek do prestiżowego Klubu Superbrands. Znanie na rynku tytuły: „Superbrands” bądź „Business Superbrands” przyznawane są w Polsce już od 10 lat tym markom, które przechodzą wymagający proces certyfikacji, w który zaangażowanych jest ponad 15 tys. konsumentów, 200 menedżerów oraz 60 Ekspertów Rady Marek (dane z Albumu Superbrands 2015/2016).

Silne marki to takie, które rozbudzają emocje, a co za tym idzie, żywe zainteresowanie konsumentów. SGH w Warszawie dołączyła do partnerów strategicznych Klubu Superbrands.

Na pierwszym seminarium została zaprezentowana marka Koło, najbardziej rozpoznawalna w branży wyposażenia łazienek. Krzysztof Brzeziński, dyrektor Marketingu Geberit Sp. z o.o., objaśnił tajniki sukcesu marki KOŁO w tej trudnej marketingowo kategorii; przyjęta strategia marketingowa nie zawiodła. Spotkanie miało bardzo zaangażowane audytorium kilkudziesięciu osób i przyjęło formułę niezwykle żywej wymiany zdań, padało wiele pytań dotyczących różnorodnych zagadnień.

Prezentacje marek są świetnym przepliwem „know – how” z praktyki biznesowej do uczelni, ale nie tylko, bo sama prezentacja nie jest wydarzeniem jednorazowym – jest okazją do rozpoczęcia współpracy firmy z uczelnią. Tematyka seminarium przyciągnęła zarówno studentów, doktorantów i nauczycieli akademickich, jak i wielu praktyków.

Spotkania z tego cyklu mają charakter otwarty, a kolejna historia skutecznej marki zostanie zaprezentowana tuż po wakacjach.

Dodatkowych informacji może udzielić Centrum Relacji Zewnętrznych i Transferu Technologii SGH – koordynatorem tego projektu jest Jacek Kosmowski.

A. Kosińska, CRZiT

Finance and Accounting: jakość na poziomie światowym

O tym fakcie świadczą kolejne sukcesy naszych studentów. Dorota Wiśniewska oraz Maciej Chlewicki – studenci anglojęzycznego kierunku finance and accounting z akredytacją ACCA w SGH uzyskali odpowiednio w sesji grudniowej 2015 (Dorota) i marcowej 2016 (Maciej) nie tylko najlepszy wynik w Polsce na egzaminie zewnętrznym zdawanym w ACCA z modułu P3 – Business Analysis. Studenci ci zajęli 10. i 15. miejsce w świecie! To jest sukces, który nie może przejść bez echa, jest on bowiem efektem nie tylko solidnej pracy samych studentów, ale także korzystania z dobrego wsparcia dydaktycznego oferowanego im w ramach tegoż kierunku. Mają w tym niewątpliwie udział wykładowcy wywodzący się z partnerskiej dla SGH firmy Ernst & Young, którzy prowadzą przedmioty objęte akredytacją ACCA oraz nasza kadra wykładowa, zaangażowana w realizację przedmiotów dobrze dopełniających możliwości osiągnięcia kompetencji przewidzianych dla absolwentów tego kierunku.

Według rankingu Eduniversal (2014/2015) studia magisterskie w języku angielskim na kierunku finance and accounting – prowadzone przez SGH wspólnie z EY i akredytowane przez ACCA znalazły się – po raz kolejny – na pierwszym miejscu w regionie na liście najlepszych kierunków związanych z finansami i rachunkowością.

Cieszymy się i zapraszamy studentów studiów licencjackich do podjęcia wyzwania, o którym Dorota i Maciej tak się wypowiadają:

Dorota Wiśniewska: Wybierając studia na kierunku Finance and Accounting kierowałam się możliwością połączenia uzyskania tytułu magistra z kwalifikacją zawodową. Uzyskanie kwalifikacji ACCA na tak wczesnym etapie życia zawodowego daje szeroką wiedzę potrzebną do pracy w dziedzinie finansów i rachunkowości i wyróżnia na tle innych absolwentów. Jest to dodatkowe potwierdzenie moich umiejętności, akceptowane i porównywalne na całym świecie.

Zajęcia prowadzone w ramach moich studiów zapewniają wiedzę niezbędną do zdawania egzaminów ACCA, lecz same zajęcia nie wystarczą. Drugie tyle do osiągnięcia sukcesu daje własna praca i rozwiązywanie zadań z poprzednich sesji. Do tego niezbędna jest jeszcze odpowiednia technika egzaminacyjna, by dobrze rozplanować czas – przez trochę ponad 3 godziny należy napisać kilkanaście stron tekstu, który szczegółowo odpowie na zadane pytania. Dlatego przygotowywanie się do egzaminów ACCA uczy nie tylko zagadnień zawartych w sylabusie, ale także dobrej organizacji czasu, motywacji, walki z przeciwnościami – umiejętności niezbędnych przy wejściu na rynek pracy.

Maciej Chlewicki: Wiedzę, którą zdobywam, przygotowując się do egzaminów ACCA, bezpośrednio wykorzystuję w pracy zawodowej. Jestem konsultantem w zespole R&D and Government Incentives w Deloitte, gdzie profesjonalna i aktualna wiedza z zakresu analizy finansowej i biznesowej projektów badawczo-rozwojowych jest niezbędna. To, że znalazłem się w światowej czołówce wyników z egzaminu P3, daje mi poczucie, że teoretyczną wiedzę opanowałem dobrze. Traktuję to jako mandat do wykorzystywania jej w życiu zawodowym. Od drugiego semestru studiów magisterskich w SGH łączę pracę w Deloitte z nauką. To dla mnie duże wyzwanie, ponieważ jednocześnie studiuję też prawo na UW na podstawie porozumienia UW-SGH. Z powodów zawodowych nie miałem możliwości chodzenia na wszystkie wykłady, jednak jakość materiałów oraz indywidualne podejście do studentów na kierunku Finance and Accounting z ACCA, a także koleżeńska postawa wśród naszej międzynarodowej grupy studentów dały mi możliwość solidnego przygotowania się do wszystkich egzaminów. Egzaminy ACCA są przede wszystkim nastawione na praktyczne zrozumienie – wszystkie zadania bazują na case study. Dzięki temu dużo łatwiej jest przygotowywać się do nich, zdobywając jednocześnie doświadczenie zawodowe.

Anna Karmańska,
opiekun kierunku finance and accounting

O luksusie – za darmo

W nastroju przedwakacyjnym zapraszam osoby interesujące się rynkiem produktów luksusowych oraz – bez podtekstów – nabywcami produktów luksusowych do odwiedzenia witryny [www.luxury-research.info].

Są tam umieszczone przetłumaczone na język angielski update'owane i upgrade'owane – że tak pozwolę sobie się wyrazić – wstęp, rozdział 3 i część rozdziału 5 z wydanej w latach 2012 (wyd. I dostępne w Bibliotece SGH) i 2013 (wydanie I rozszerzone i uzupełnione dostępne w księgarni SGH) mojej rozprawy habilitacyjnej *Zachowanie nabywców produktów luksusowych*.

W momencie publikacji była to pierwsza na świecie monografia poświęcona nabywcom produktów luksusowych. Wprawdzie badania rynku produktów luksusowych i zachowania nabywców na tym rynku zaczęły być prowadzone pod koniec lat 80. XX w. we Francji, jednak ich wyniki albo w ogóle nie były publikowane (jako własność przedsiębiorstw) albo ukazywały się w formie artykułów i raportów.

Biorąc pod uwagę fakt, że wartość sprzedaży na rynku produktów luksusowych w 2012 r. wynosiła 750 mld euro według Bain & Company i 1 bilion 85 mld euro według BCG sytuację trzeba oceniać tak, jak gdyby do 2012 r. nie napisano ani jednej, jedynej monografii o gospodarkach np. Szwajcarii, Arabii Saudyjskiej, Turcji, Holandii, Indonezji, Meksyku czy Korei Południowej (a przecież produkty luksusowe istnieją dłużej niż gospodarki wszystkich tych krajów łącznie).

Opublikowano „ze czterdzieści” marketingów dóbr, produktów i marek luksusowych ale, jak jest to wyjaśnione we wstępie, były to książki skierowane do praktyków i aż do 2013 r. rozważania naukowe zajmowały w nich niewiele miejsca (dopiero w 2013 r. ukazała się książka *Marketing luksusu* będąca zbiorem 22 artykułów napisanych przez 53 autorów).

Do chwili obecnej pewne aspekty zachowań nabywców i rynku produktów luksusowych są „niedobadane”: na przykład rozdział 3 jest aż do tej pory jedyną publikacją, w której

zostały zebrane dane dotyczące rynku produktów luksusowych z różnych źródeł.

Rozdział 5 również jest pionierski. Została w nim zakwestionowana przydatność pojęcia dochodowej elastyczności popytu: nie tylko nie pozwala na precyzyjne oddzielenie luksusu od nieluksusu (o czym świadczą dane z rynku i wyniki badań ankietowych prowadzonych wśród multimilionerów), ale ponadto dane wykorzystywane w analizach nie uwzględniają (przynajmniej w przypadku produktów luksusowych) ani wpływu otoczenia prawnego, ani otoczenia społecznego, ani też cenowej elastyczności popytu. Kategorie dóbr niższego rzędu, dóbr podstawowych i dóbr luksusowych są rozłączne, jednak – ponieważ przy tej rozłączności łącznie stanowią całość – stwierdzenie nieprzydatności dochodowej elastyczności popytu dla wyodrębnienia dóbr luksusowych powoduje przeniesienie tego wniosku przynajmniej na dobra podstawowe.

Mam zamiar napisać artykuł na ten temat, więc wszystkie już teraz dostępne dane nie zostały wykorzystane w rozdziale 5 (bo autoplagiat), a zatem u niektórych Czytelników może pojawić się odczucie niedosytu, który – mam nadzieję – zniknie po lekturze artykułu (jeśli zostanie on napisany). Zanim to jednak nastą-

pi, proszę o uwagi krytyczne dotyczące ewentualnych błędów w analizach i argumentacji.

Postawy wobec monografii w języku polskim były na tyle wewnętrznie oraz zewnętrznie sprzeczne, czy jak kto woli – zdywersyfikowane (innymi słowy miewała *no-hot chili*, czyli *chilly reception*), że przekład na język angielski powstaje jako *une entreprise privée*.

W teorii, w naszym kraju barwy pelargonii i malwy ogólnie, a na naszym uczyliszczu w szczególności, sloganów o wspieraniu innowacji – skolko ugodno. Jednak *al momento cruciale* jest, jak jest, czyli nie ma. Jak to powiadają: *every cloud has a silver lining* (*gold lining* w świecie luksusu, *with diamonds, en plus*), więc znalazłem sponsora – ze stopniem naukowym doktora w nazwie marki, jak niektórzy z państwa będą mieli okazję zobaczyć – któremu wyrażam niniejszym podziękowania i wdzięczność za wsparcie. Jeśli znajdą się kolejni, przekład będzie kontynuowany.

Tomasz Sikora
Instytut Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu
KGŚ SGH

Studenci interesują się rynkiem ubezpieczeń

W poniedziałek, 9 maja 2016 roku, odbyła się w naszej uczelni Ogólnopolska Studencka Konferencja „Ubezpieczenia – branża wielkich możliwości”, zorganizowana przez SKN Ubezpieczeń Komunikacyjnych, działające od roku przy Kolegium Analiz Ekonomicznych. Partnerami Konferencji byli: Polska Izba Ubezpieczeń (PIU), Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (PBUK) i Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG), a patronat honorowy nad Konferencją objął Jego Magnificencja Rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro, (otwarcia Konferencji w jego imieniu dokonała dziekan KAE dr hab. Joanna Plebaniak, prof. SGH). Patronami wydarzenia były wiodące czasopisma z branży ubezpieczeniowej: „Prawo Asekuracyjne”, „Dziennik Ubezpieczeniowy”, „Miesięcznik Ubezpieczeniowy” i „Wiadomości Ubezpieczeniowe” oraz nasze uczelniane media: „Niezależny Miesięcznik Studencki Magiel” i SGH TV.

Było to bardzo udane wydarzenie o ciekawym charakterze – program Konferencji składał się z trzech bloków: panelu ekspertów, panelu studentów-naukowców i panelu ludzi z pasją.

Podczas panelu ekspertów przedstawiciele partnerów Konferencji zaprezentowali studentom aktualny obraz branży ubezpieczeń komunikacyjnych w Polsce. Tomasz Piekarski z PIU pokazał dynamikę rozwoju tego rynku w Polsce na tle Europy i opowiedział o nowych wyzwaniach takich jak telematyka i ubezpieczanie pojazdów autonomicznych. Krzysztof Fijałkowski i Robert Stachura z UFG opowiedzieli o roli Funduszu, między innymi w zakresie likwidacji szkód spowodowanych przez sprawców nieznanych lub nieposiadających ubezpieczenia OC i zaprezentowali działanie aplikacji mobilnej „Na wypadek”, wspierającej kierowców nie tylko wtedy, gdy zdarzy im się stłuczka, ale też gdy chcą, na przykład kupując nowy pojazd, sprawdzić, czy nie był on kradziony albo czy wbrew deklaracjom sprzedającego nie uczestniczył w jakimś wypadku. Marta Jaworska opowiedziała o roli PBUK w procesie likwidacji szkód, które zdarzyły się poza terytorium Polski lub za które był odpowiedzialny cudzoziemiec. Okazało się, że mimo istnienia porozumienia wielostronnego w ramach IV Dyrektywy

Komunikacyjnej i Systemu Zielonej Karty procedury w takich sytuacjach bywają dość skomplikowane. Po zakończeniu wystąpień wywiązała się ciekawa dyskusja moderowana przez prof. dr. hab. Tadeusza Szumlicza.

W drugim, studenckim bloku w dwóch sesjach równoległych tematyka referatów była bardziej zróżnicowana – wiele z nich dotyczyło nowych regulacji służących ochronie klientów i budowaniu u nich świadomości ubezpieczeniowej. I miejsce za najlepszy referat zdobyli w jednej sesji (prowadzonej przez dr. Marcina Kawińskiego) Marta Ostrowska z Uniwersytetu Warszawskiego za referat pod tytułem *Ochrona konsumenta w branży ubezpieczeniowej – potrzeba czy luksus?*, a w drugiej (prowadzonej przez prof. dr. hab. Tomasza Michalskiego) Michał Chodorowski z naszej uczelni za referat *UBI – rewolucja w ubezpieczeniach czy tylko ciekawostka?*

W trzecim panelu przedstawiciel Benefii Mariusz Kurowski opowiedział o poszukiwaniu nowych kanałów dystrybucji ubezpieczeń, dr Piotr Majewski z Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu mówił o specyfice ubezpieczeń pojazdów zabytkowych i o walce z przestępczością ubezpieczeniową, a dr hab. Łukasz Delong, prof. SGH, opowiadał o zawodzie aktuarium przekonując studentów, że wcale nie trzeba być absolwentem matematyki, żeby myśleć poważnie o podejściu do egzaminów aktuarialnych. Po ich wystąpieniach uczestnicy Konferencji obejrzeli jeszcze trzy krótkie prezentacje studenckich kół naukowych. Tę sesję prowadził dr hab. Wojciech Bijak, prof. SGH.

Na konferencję przybyło około 80 osób, w tym pracownicy naukowcy nie tylko z naszej uczelni, przedstawiciele praktyki i prasy branżowej i młodzież – gościliśmy w naszej Alma Mater studentów z Łodzi, Gdańska, Torunia, Bydgoszczy i Poznania. Wszyscy byli bardzo zbudowani organizacją tego wydarzenia i deklarowali chęć uczestniczenia w tej inicjatywie za rok.

Program konferencji i wybrane prezentacje można znaleźć pod adresem [ubezpieczenia.konferencjasgh.pl].

Barbara Cieślík

Przełamywanie dysonansów poznawczych jako czynnik stymulowania rozwoju nauk o finansach – wnioski z konferencji

W dniach 9–11 maja 2016 r., w pięknej mazurskiej scenarii, odbyła się w Mikołajkach XII konferencja z cyklu „Przedsiębiorczość”, zatytułowana „Przełamywanie dysonansów poznawczych jako czynnik stymulowania rozwoju nauk o finansach”. Konferencja została zorganizowana wspólnie przez Instytut Finansów oraz Instytut Rachunkowości, pod honorowym patronatem dziekana Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, dr. hab. prof. SGH Ryszarda Bartkowiaka. Odbyła się dzięki wsparciu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, Związku Banków Polskich oraz Centrum Prawa Bankowego i Informacji.

Pierwszy panel zatytułowany „Nieporozumienia i kontrowersje dotyczące typologii w zakresie form i źródeł pozyskiwania kapitału przez przedsiębiorstwa” prowadziła dr hab. Katarzyna Kreczmańska-Gigol. Po krótkim wprowadzeniu K. Kreczmańska-Gigol przedstawiła prezentację pt. *Kapitał, jego struktura w przedsiębiorstwie oraz źródła finansowania majątku – przełamywanie dysonansów poznawczych*.

Zamierzeniem prowadzącej było zainicjowanie dyskusji na temat kontrowersji związanych z pojęciem kapitału w kontekście źródeł finansowania. Biorąc pod uwagę późniejszą ożywioną dyskusję panelową, cel został zrealizowany. Aby podkreślić obecny nieporządek definicyjny, przytoczono słowa J.M. Moczydłowskiej, która zauważyła, że *mamy do czynienia z kapitałowym syndromem Wieży Babel, czyli pomieszaniem języków w kwestiach kapitału*, co wielokrotnie znalazło potwierdzenie podczas prezentacji.

Drugą referentką była doktorantka Szkoły Głównej Handlowej Dorota Strubel. Tematem jej prezentacji była istota należności w przedsiębiorstwie. Autorka na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań zanalizowała wpływ nieuregulowanych należności na funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

Ostatnią prezentację panelu zatytułowaną *Koncepcja kapitału własnego w przepisach o rachunkowości stosowanych przez polskie jednostki oraz w nauce o finansach* przedstawiła dr Agnieszka Tłaczała. Już na wstępie odniosła się ona do wystąpienia Katarzyny Kreczmanskiej-Gigol, mówiąc iż pewne aspekty związane z kapitałem dyskutowane przez finansistów są całkowicie jednoznaczne z punktu widzenia rachunkowości.

A. Tłaczała przedstawiła zmiany regulacji dotyczących kapitału własnego w rachunkowości i związane z tym problem braku porównywalności danych.

W trakcie dyskusji panelowej nie cichły echa ubiegłorocznego wystąpienia prof. dr hab. Anny Karmańskiej na temat wartości godziwej. Prof. dr hab. Irena Olchowicz użyła tu barwnego określenia, że wprowadzenie pojęcia wartości godziwej do rachunkowości można porównać do wpuszczenia lisa do kurnika, gdyż powoduje ona duży chaos w sposobie przygotowywania sprawozdań finansowych, które stają się coraz mniej czytelne i wiarygodne. Zdaniem Katarzyny Kreczmanskiej-Gigol jednym z wyzwań dla środowiska naukowego jest uporządkowanie powyższych wątpliwości i przedstawienie ich w publikacjach biznesowych skierowanych do praktyków.



Drugi dzień konferencji rozpoczął panel zatytułowany „Kontrowersje wokół zakresu i standardów sprawozdawczości przedsiębiorstw. Nowe wyzwania o charakterze interdyscyplinarnym dla przedstawicieli nauki i praktyki gospodarczej”, prowadzony przez prof. Janusza Ostaszewskiego oraz prof. Annę Karmańską. Na wstępie prof. Ostaszewski nawiązał do tytułu konferencji, mówiąc jak ważne jest, by rozmawiać o ładzie porządkowym oraz wspominał o tzw. wartości godziwej, jako doskonałości do której dążymy, ale której nie znamy.

Po wprowadzeniu J. Ostaszewskiego głos zabrała A. Karmańska. Podczas swojej prezentacji pt. *Odpowiedzialność za słowa: informacje niefinansowe w sprawozdawczości finansowej. Nowe wyzwania dla nauk ekonomicznych* zwróciła uwagę, że obecnie mamy wyjątkowy okres zarówno dla praktyków, jak i dla teoretyków. Jest to czas permanentnych zmian wynikających z dyrektyw unijnych w systemie rachunkowości. Profesor Karmańska zadała szereg pytań w zakresie różnych dyscyplin naukowych o przydatność informacji niefinansowych, zawartość tych informacji i wpływ ich ujawniania na ocenę wartości spółek. Do nauki o rachunkowości skierowała pytania o zmiany, jakie powinny nastąpić w kontekście wprowadzenia nowych narzędzi pomiaru, wyceny, opisu oraz raportowania. Pytania skierowane do nauki o zarządzaniu dotyczyły zagrożeń związanych z tym, że podmioty nie będą chciały ujawniać informacji niefinansowych, uznając je za dane wrażliwe. Podsumowując swoje wystąpienie A. Karmańska stwierdziła, że wprowadzenie obowiązku raportowania informacji niefinansowych wzbudza aktualnie wiele emocji. Ich wyrazem stała się późniejsza dyskusja, podczas której prof. Michał Wrzesiński zwrócił uwagę na problem subiektywizmu sprawozdań finansowych, stwierdzając przy tym, że obecnie rachunek przepływów pieniężnych jest dokumentem najbardziej obiektywnym. Z kolei dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH zadał następujące pytania: *Jak mają wyglądać informacje niefinansowe, aby były użyteczne dla akcjonariuszy i interesariuszy? Kto ma je opracowywać i weryfikować?*

Kolejnym elementem panelu było wystąpienie prof. dr hab. Zbigniewa Lutego z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu poświęcone zagadnieniom związanym z leasingiem. Profesor Luty podkreślił, że umowy cywilno-prawne, których przedmiotem jest możliwość użytkowania rzeczy, nie są dokładnie sprecyzowane i postawił pytanie – czy zamiast o leasingu można mówić o prawie do używania rzeczy?

W ostatniej części panelu wystąpiła dr Marzanna Lament z Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu. Przedstawiając główne tezy swojego referatu pt. *Przyczyny standaryzacji raportów niefinansowych* omówiła m.in.: podstawowe korzyści, różne modele oraz wady i zalety raportowania CSR (Corporate Social Responsibility).

Trzeci panel, zatytułowany „Zmiany w sieci bezpieczeństwa finansowego – większa stabilność czy też źródło nowych problemów?”, prowadzony był przez prof. dr hab. Małgorzatę Iwanicz-Drozdowską oraz dr Elżbietę Malinowską-Misiąg.

Pierwszy w tym panelu głos zabrał Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich. W wystąpieniu pt. *Bankowość polska wobec wyzwań regulacyjnych i oczekiwań klientów* starał się obalić mity dotyczące m.in. wysokich kosztów usług bankowych, „przerośniętego” systemu bankowego, wysokiego udziału kapitału zagranicznego w sektorze. Wskazywał, że rola banków w finansowaniu polskiej gospodarki jest ograniczana przez rosnące obciążenia regulacyjne.

O funkcjach, jakie pełni UFG, i jak zmieniał się ich zakres na przestrzeni ostatnich lat mówiła Marta Szczytowska, przedstawicielka UFG, w prezentacji zatytułowanej *Zadania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w świetle zmian w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych*.

Dr hab. prof. SGH Waldemar Rogowski, główny analityk kredytowy Biura Informacji Kredytowej SA., w wystąpieniu pt. *Rynek kredytowy w Polsce. Stan w 2015 r. i perspektywy na 2016 r.*, przedstawił najważniejsze informacje na temat bazy BIK. Omówił także tendencje na rynku kredytów konsumpcyjnych i hipotecznych oraz ich cechy charakterystyczne.

W opinii prof. dr hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej (referat pt. *Sieć bezpieczeństwa finansowego. Gdzie szukać liderów?*) struktura i jakość sieci bezpieczeństwa finansowego w sektorze bankowym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej nie odbiega od architektury instytucjonalnej w krajach Europy Zachodniej, co przełamuje stereotyp „zapóźnienia” instytucjonalnego krajów naszego rejonu. Jej zdaniem nie wszystkie zmiany regulacyjne w sektorze bankowym wprowadzane po wybuch kryzysu finansowego można ocenić jednoznacznie korzystnie. Do tego stwierdzenia odniósł się dr Paweł Smaga w wystąpieniu pt. *Europejski System Gwarantowania Depozytów jako trzeci filar unii bankowej*. P. Smaga uważa, że proponowany kształt paneuropejskiego systemu gwarantowania depozytów, mimo że mutualizuje środki krajowych funduszy, może być niewystarczający, biorąc pod uwagę duże rozmiary banków o znaczeniu systemowym.

Z prezentacją pt. *Obligacje contingent convertibles (CoCos) jako nowy instrument absorpcji strat banków* wystąpił dr Marcin Liberadzki. M. Liberadzki zanalizował główne cechy CoCos oraz czynniki rosnącego popytu na te instrumenty. Do tego tematu nawiązywało wystąpienie dr. Kamila Liberadzkiego pt. *Dyrektywa BRRD – narzędzie poprawy stabilności i bezpieczeństwa systemu bankowego*, w którym K. Liberadzki przedstawił obecną sytuację prawną związaną z dyrektywą. Zwrócił uwagę, że projekt przedstawiony przez Ministerstwo Finansów nie uwzględnia w wystarczającym stopniu wprowa-

żenia do prawa krajowego możliwości emisji instrumentów AT1 i że bez wątplenia muszą się pojawić akty prawne implementujące Dyrektywę w tym właśnie zakresie.

Ostatni panel zatytułowany „Efektywność czy nieefektywność informacyjna rynków finansowych?” prowadzony był przez J. Ostaszewskiego oraz M. Wrzesińskiego. Wprowadzenie profesora Ostaszewskiego nawiązywało do zagadnienia efektywności rynków finansowych. J. Ostaszewski podkreślił, że ważna jest kwestia interdyscyplinarności w nauce oraz podejście synkretyczne, pozwalające łączyć skrajne podejścia do tego samego problemu. M. Wrzesiński wygłosił referat pt. *Efektywność IPO – analiza porównawcza spółek portfelowych VC i pozostałych debutantów*. Przedstawił wyniki badań dotyczących efektywności pierwszych emisji akcji na giełdzie, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszej oferty publicznej spółek portfelowych funduszy podwyższonego ryzyka. Badania zrealizowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie potwierdzają występowanie efektu niedowartościowania IPO, który jest niższy dla spółek portfelowych funduszy podwyższonego ryzyka niż dla pozostałych spółek.

Referat zatytułowany *Pozaeconomiczne czynniki efektywności rynków finansowych* przedstawił doc. dr Andrzej Łączak. A. Łączak podkreślił, że w ocenie wartości rynków kapitałowych systematycznie wzrasta rola informacji niefinansowych, natomiast coraz mniejszy wpływ na rynki finansowe mają wskaźniki makroekonomiczne.

Kolejnym prelegentem był dr Czesław Martysz, który w prezentacji pt. *Problem informacji cenotwórczych w kontekście nowych unijnych obowiązków informacyjnych spółek publicznych* wskazał ryzyka związane z raportowaniem informacji poufnych, przedstawił obowiązki informacyjne spółek publicznych, oraz zajął się problemem cenotwórczości.

W ostatnim referacie zatytułowanym *Efektywność informacyjna modelowanych stóp zwrotu w świetle modyfikacji modelu Famy-Frencha na przykładzie spółek notowanych na GPW* dr inż. Stanisław Urbański przedstawił badania dotyczące modyfikacji modelu Famy-Frencha i wyniki empirycznych obliczeń na podstawie polskich danych.

Dyskusję rozpoczął dr hab. prof. SGH Jan Komorowski, który zwrócił uwagę na zachowania nieracjonalne inwestorów oraz na kwestię pojawiających się pierwiastków ludzkich i subiektywnych, jakie powinny być brane pod uwagę przy konstrukcji modeli związanych z efektywnością rynków finansowych. Zdaniem prof. Komorowskiego człowiek jest elementem zawodnym, mającym wpływ na nieefektywność rynków.

Dorobkiem konferencji jest obszerna publikacja pod red. A. Karmańskiej i J. Ostaszewskiego, *Przełamywanie dysonansów poznawczych jako czynnik stymulowania rozwoju nauk o finansach*, wydana przez Oficynę Wydawniczą Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Znalazło się tam 27 recenzowanych artykułów naukowych, zamieszczonych w układzie tematycznym, odpowiadającym tytułowi paneli.

Szymon Gruszewski na podstawie wniosków z konferencji opracowanych przez Komisję wnioskową.

W skład Komisji wchodził: Monika Czerwonka, Szymon Gruszewski, Teresa Janicka-Michalak, Elżbieta Malinowska-Misiąg (przewodnicząca), Paweł Smaga. Wnioski zostaną opublikowane w najbliższym wydaniu Zeszytów Naukowych „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”.



„Wsparcie na Starcie” – spotkania dla przedsiębiorczych studentów

24 maja 2016 roku Studenckie Koło Naukowe Przedsiębiorczości i Analiz Regionalnych (SKN PAR) wraz z Instytutem Przedsiębiorstwa SGH zorganizowało pierwsze wydarzenie z cyklu „Wsparcie na Starcie”. Cykl dedykowany jest przedsiębiorczym studentom, absolwentom i pracownikom uczelni, którzy już prowadzą lub zamierzają prowadzić własną działalność gospodarczą. Celem inicjatywy jest identyfikacja firm założonych przez takie osoby, stworzenie katalogu takich firm, integracja osób powiązanych z biznesem oraz utworzenie sieci, która ułatwi tworzenie się nowych idei, pomysłów oraz kontakt ludzi zainteresowanych własną firmą. Równocześnie w ramach cyklu planowana jest organizacja warsztatów pogłębiających wiedzę i umiejętności w dziedzinie funkcjonowania w świecie biznesu. Każdorazowo nie zabraknie także kontaktu z już doświadczonymi studentami-przedsiębiorcami. Kolejne spotkania z cyklu planowane są na nowy rok akademicki.

W czasie pierwszego spotkania, które miało miejsce o godzinie 18:00 w sali A-1 budynku A Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, uczestnicy mieli okazję wysłuchać praktycznej prezentacji dotyczących zakładania oraz prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Spotkanie rozpoczęło wystąpienie prof. dr hab. Hanny Godlewskiej-Majkowskiej – prorektora-elekta ds. współpracy z otoczeniem, wicedyrektora Instytutu Przedsiębiorstwa oraz opiekuna SKN PAR. Program „Wsparcie na starcie” od strony organizacyjno-merytorycznej ma być bowiem wspierany przez pracowników macierzystej jednostki oraz przez członków koła naukowego.

Po pełnej charyzmy oraz motywującej przemowie Pani profesor, Mateusz Lebiecki (koordynator inkubatora przedsiębiorczości AIP funkcjonującego przy SGH i PW) zaprezentował ofertę inkubatora, w ramach którego działa aktualnie ok. 300 firm. Przedstawił zgromadzonym zasady działania inkubatorów i rodzaje wsparcia, jakie można uzyskać przy podejmowaniu działalności. Przede wszystkim jest to pomoc w organizacji własnej firmy od strony formalnej (księgowość

i obsługa prawna), analiza koncepcji biznesowej (poprzez m.in. szkolenia, konferencje, mentoring) oraz dostęp do biur z salami konferencyjnymi. Ponadto, inkubatory zajmują się także finansowaniem nowo tworzonej działalności (*seed capital*) i budowaniem siatki kontaktów dla funkcjonujących już firm (*business link*), a z ich pomocy skorzystało już 10 000 osób. Oferują one wsparcie dla każdego rodzaju działalności (bez medycyny i gastronomii). Koszt uczestnictwa w inkubatorze to 300 PLN miesięcznie, jednakże z przedsiębiorcy zdejmowany jest obowiązek opłacania składek do ZUS. Ponadto warto zaznaczyć, że obecnie prowadzone są w SGH zajęcia, w ramach których można przez 2 miesiące za darmo funkcjonować w inkubatorze.

Prezentacja była połączona z dyskusją, w trakcie której uczestnicy mogli zadawać pytania, wyrażać opinie oraz prezentować swoje pomysły. Szczególnie aktywną osobą w tym względzie okazał się Michał Tomczak – student SGH, a także współtwórca aplikacji Spontap, służącej do znajdowania oraz śledzenia interesujących użytkownika wydarzeń.

Druga część spotkania poświęcona była tematyce radzenia sobie ze stresem. Stres jest problemem w szczególności dotyczącym menadżerów oraz właścicieli firm, jednakże często stanowi on problem także w przypadku innych stanowisk. Tematykę stresu oraz metod radzenia sobie z nim przybliżyła uczestnikom dr Ewa Wojtowicz – psycholog, trener oraz doradca zawodowy. Prezentacja została przeprowadzona z zaangażowaniem słuchaczy. Pozwoliła ona poznać problem oraz dała uczestnikom odpowiedzi na takie pytania, jak: Czym jest stres? Jaki jest optymalny poziom stresu? Co pomaga obniżyć stres? Jakie są konsekwencje stresu, sposoby i style radzenia sobie z nim? Czym jest stres w organizacjach? Jakiego jego przyczyny i rodzaje?

Spotkanie trwało około dwóch godzin oraz zakończyło się oficjalnym podsumowaniem. Sformułowano następujące wnioski oraz zebrano następujące pomysły:

- istnieje konieczność większej integracji środowiska przedsiębiorców



Radzenie sobie ze stresem – dr Ewa Wojtowicz Fot. Paweł Kasprzowicz

związanych z SGH; istnieje potrzeba stworzenia wykazu firm związanych z SGH/katalogu przedsiębiorców, aby umożliwić współpracę między aktualnie istniejącymi firmami i jej sieciowanie; wstępne szacunki zakładają, że jest to ponad 200 osób;

- powstał pomysł stworzenia wyszukiwarki kooperantów w ramach wspólnego katalogu;
- należy nawiązać ściślejszą współpracę z parkami naukowo-technologicznymi i implementować stosowane w nich rozwiązania na grunt SGH;
- Inkubatory przedsiębiorczości są otwarte na współpracę z kołami naukowymi i organizacjami studenckimi oraz wspomaganie programu „Wsparcie na starcie”;
- należy zbadać potrzeby i oczekiwania wobec uczelni osób, które rozważają podjęcie własnej działalności gospodarczej (m. in. szkoleniowe, finansowe, doradcze, coachingowe);
- w celu promocji przedsiębiorczości należy stworzyć pomost międzyuczelniany, nawiązać ścisłą współpracę z PW, gdyż studenci SGH i PW posiadają uzupełniające się kompetencje w zakresie tworzenia i rozwoju firm; cykl eventów międzyuczelnianych byłby szczególnie interesujący dla osób, które chcą założyć firmę, ale brakuje im pomysłu na własny biznes.

Katarzyna Gerejczyk,

Paweł Kasprzowicz

Autor grafiki: Paweł Kasprzowicz

Studenci SGH usprawniają działanie parków naukowo-technologicznych

W bieżącym semestrze już po raz trzeci studenci SGH mogli wziąć udział w wyjazdowych zajęciach odbywających się w wybranych Parkach Naukowo-Technologicznych na terenie całego kraju. Idea tzw. BootCampu ma na celu zapewnienie studentom kontaktu z rzeczywistą praktyką gospodarczą oraz ukazanie „od kuchni” sposobów i narzędzi, jakimi Instytucje Otoczenia Biznesu na co dzień wspierają innowacyjne projekty i budują przyjazne środowisko nowoczesnym firmom.

Wyjazdy zostały zorganizowane w ramach zajęć z przedmiotu zarządzanie operacyjne, prowadzonego przez prof. dr hab. Hannę Godlewską-Majkowską, niedawno wybraną na stanowisko prorektora ds. współpracy z otoczeniem. W wyjazdach wzięli udział również studenci uczęszczający na wykład przedsiębiorczość oraz członkowie Studenckiego Koła Naukowego Przedsiębiorczości i Analiz Regionalnych. To już trzeci semestr z rzędu, gdy część zajęć odbywa się w ramach

odwiedzin w zaprzyjaźnionych Parkach Naukowo-Technologicznych. W tym semestrze zorganizowane zostały dwa tego typu wyjazdy. Pierwszy z nich, do Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego, w odbył się w dniach 6–7 maja. Zadaniem uczestników było zidentyfikowanie potencjalnych nowych rozwiązań, mogących usprawnić funkcjonowanie Parku przy równoczesnym wykorzystaniu już znajdujących się w Parku zasobów. Część uczestników podjęła się również zadania opracowania pomysłu na firmę oraz przygotowania przykładowego biznesplanu, który został następnie oceniony przez pracowników Parku. Zespoły miały okazję wykorzystać w praktyce metodykę zarządzania zespołem SCRUM i to właśnie z jej pomocą wykonały powierzone sobie zadania. Analogiczną formułę miał odbywający się tydzień później (13–14 maja) BootCamp w Gdańsku. Dla uczestników obu grup wyjazdowych przewidziane zostały certyfikaty uczestnictwa.

BootCamp Puławy



Grupa wyjazdowa – Puławy. Fot. Puławski Park Naukowo-Technologiczny

Puławski Park Naukowo-Technologiczny (PPN-T) zapewnił uczestnikom odbywającego się na jego terenie BootCampu preferencyjne warunki transportu w mieście, jak również preferencyjne warunki noclegu. Wydarzenie miało początek 6 maja o godzinie

11:00. Po powitaniu z udziałem między innymi dyrektora PPN-T, Justyny Orzeł-Szczepańskiej, studenci zostali oprowadzeni po Parku, z możliwością rozmowy z przedstawicielami działających na terenie obiektu przedsiębiorstw. Wśród firm, które odwiedzili

w ramach wizji lokalnej były między innymi: Oner Carbon (produkcja osprzętu medycznego z włókien węglowych), SHIMA (produkcja odzieży motocyklowej), Agencja Reklamowa Krakus, BRAEL (produkcja sprzętu medycznego), Weyer Polska (wspieranie procesów technologicznych w przemyśle) oraz Laboratorium Tworzyw Biodegradowalnych. W czasie wizji lokalnej przedstawiciele firm szczegółowo opowiedzieli o prowadzonej działalności, zaprezentowali innowacyjność swoich produktów, chętnie odpowiadali na zadawane pytania. Pozwoliło to na poznanie realiów funkcjonowania w Parku, przewag i szans, jakie ono daje, jak również na identyfikację potencjalnych problemów i niedoskonałości. Po rozmowach z przedsiębiorcami studenci mogli wysłuchać prof. Janusza Igrasa reprezentującego Instytut Nowych Syntezy Chemicznych, który zaprezentował tematykę współpracy nauki z biznesem. Z kolei Michał Kucharski, reprezentujący firmę Ylia (zajmującą się zastosowaniem innowacyjnych metod do dostarczania środków produkcji dla projektów przemysłowych), opowiedział o zarządzaniu zespołami. Po przerwie obiadowej swoją prezentację zatytułowaną *ABC podejścia konsultanta biznesowego do pracy własnej i zawodowej* wygłosił dr Tomasz Pilewicz reprezentujący firmę Philips oraz Szkołę Główną Handlową. Po zapoznaniu się z wystąpieniami prelegentów, studenci po podzieleniu

na grupy wzięli udział w case study, w którym z wykorzystaniem metodyki zarządzania zespołem SCRUM oraz zdobytej podczas wizji lokalnej wiedzy, mieli za zadanie opracować udoskonalenia, które mogłyby usprawnić funkcjonowanie Parku. Zadanie to zajęło

pozostałą część pierwszego dnia. Również drugiego dnia studenci mieli czas, by dokończyć i dopracować swoje projekty. Po przerwie obiadowej zostały one zaprezentowane, a jury składające się z pracowników Parku wybrało zwycięską grupę, której rozwiązania były

w ocenie jury najlepsze. Ponadto jedna z grup poddała ocenie jury przykładowy biznesplan wymyślonej przez siebie działalności gospodarczej. Warsztaty zakończyły się ok godziny 14, a dla studentów przewidziane zostały stosowne certyfikaty uczestnictwa.

BootCamp Gdańsk



Grupa wyjazdowa – Gdańsk. Fot. Nina Brodawka

Odbývający się w dniach 13–14 maja 2016 roku BootCamp w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym (GPN-T) miał analogiczną formułę do tego w Puławach. Z uwagi na odległość oraz dojazd,

godzina rozpoczęcia była jednak późniejsza. BootCamp rozpoczął się o godzinie 15:00 oficjalnym powitaniem z udziałem przedstawicieli GPN-T. Następnie studenci przeprowadzili wizję lokalną

w Parku. Odwiedzili następujące firmy: G-Forces (tworzenie i wdrażanie projektów informatycznych) oraz Qtravel.pl (wyszukiwarka ofert turystycznych), a także Fundacja 3camp (wymiana idei, pomysłów i doświadczeń). Rozmowy z przedsiębiorcami miały na celu poznanie Parku oraz jego lokatorów, a także zebranie opinii i sugestii odnośnie do możliwych usprawnień. Studenci mogli również zapoznać się z innymi udogodnieniami Parku, jak przykładowo przedszkole i żłobek dedykowane dzieciom osób pracujących na terenie GPN-T. Następnie mogli wysłuchać prezentacji wygłaszanych przez praktyków. Wójciech Makurót wprowadził słuchaczy do tematyki SCRUM oraz chętnie opowiedział o tej metodyce. Marek Zeszutek przeprowadził szkolenie dotyczące zarządzania zespołami. Po tak przygotowanej warstwie teoretycznej studenci w podziale na grupy wzięli udział w case study. Miało ono podobny cel, jak w Puławach – w oparciu o dostępne dla Parku zasoby zaproponować możliwe zmiany i usprawnienia. Prace nad poszczególnymi projektami zostały zakończone następnego dnia, a następnie poszczególne grupy zaprezentowały swoje pomysły. Jury składające się z pracowników Parku wybrało grupę zwycięską, a po oficjalnym podsumowaniu BootCamp został zakończony.

Podsumowanie

Oba mające miejsce w tym semestrze wyjazdy, jak również te w semestrach ubiegłych, pozwalają studentom na kontakt z rzeczywistymi aspektami działalności gospodarczej. Tego typu praktyczne warsztaty są doskonałym uzupełnieniem warstwy teoretycznej, z którą studenci mają kontakt w czasie zajęć na terenie Szkoły Głównej Handlowej. Wymiennie wzbogacają one doświadczenie osób biorących w nich udział oraz pozwalają na to, by w efektywny sposób doświadczyły one funkcjonowania danego zagadnienia w rzeczywistości. Dlatego wydaje się, że praktyczne warsztaty wplecione w tok zajęć w uczelni są dobrym pomysłem. Mamy nadzieję, że z roku na rok będzie coraz więcej takich przedsięwzięć.

Znaczenie inicjatywy docenili również studenci, którzy brali w niej udział. W ramach wdzięczności wręczyli organizującą wydarzenie prof. dr hab. Hannie Godlewskiej-Majkowskiej oficjalne podziękowania za możliwość uczestnictwa w BootCampach. Odpowiednie podziękowania zostały również przygotowa-

ne dla goszczących grupy z SGH Parków oraz przedsiębiorstw, z którymi studenci mogli się spotkać.



Studenci oficjalnie podziękowali za organizację wyjazdów
Fot. Paweł Kasproicz

Paweł Kasproicz, Darya Davydych

Sukces studentki z Polski.

Inwestorzy wycenili jej aplikację na 3,3 mln dolarów

Karolina Demiańczuk, 21-letnia studentka SGH, właśnie wybiera inwestora. Ma on dofinansować jej aplikację Spontime, która ułatwia umawianie się na spotkania. Pomysł jest prosty, a szanse na globalny sukces – bardzo duże.

Karolina Demiańczuk razem ze swoim zespołem pracuje nad aplikacją od października. Zainwestowała w nią zarobione przez siebie pieniądze. Pod koniec roku jej pomysły zainteresowali się inwestorzy z Polski, USA oraz Szwecji. Tego ostatniego poznała dzięki wykładowcom ze Szkoły Głównej Handlowej, którzy wspierają ją w kwestiach technicznych i strategicznych oraz uwiarygodniają całe przedsięwzięcie. Mentorem Karoliny jest dr Krzysztof Piech.

Karolina zarejestrowała firmę w San Francisco, a w marcu zaprezentowała Spontime na konferencji The Launch Festival, która odbywała się w tym mieście. Jeszcze nie zdecydowała się na jednego inwestora. Średnia z ofert, które już zostały złożone, to właśnie 3,3 mln dolarów. Na około 3 mln dolarów aplikację wyceniali też eksperci, z którymi Karolina miała kontakt podczas różnych spotkań i szkoleń dla start-upowców. Przy wycenie brali pod uwagę m.in. pomysł, potencjał wzrostu czy wielkość rynku. Ile aplikacja ostatecznie będzie kosztować – nie wiadomo. Na razie Karolina pracuje nad jej nowymi funkcjonalnościami, a od września będzie studiować w San Francisco. Razem z zespołem dostała też propozycję wyjazdu do inkubatora start-upów w Toronto, jednego z pięciu najlepszych na świecie. Zaczynają już o niej pisać także zagraniczne media m.in. Digital Trends i Huffington Post. Aplikacja działa od kilku dni. Na iOS pobrano ją ponad 2000 razy i jest oceniana na 4+. Ze sklepu Google Play ściągnięta została 500 razy i oceniona na 3,5.

Anna Konieczńska: Jak działa twoja aplikacja?

Karolina Demiańczuk: – Spontime ma ułatwić spontaniczne spotkania. W aplikacji daję znać wybranej grupie znajomych, że mam na coś ochotę – na przykład na kawę czy kino – i pytam, czy ktoś chce dołączyć. Mogę powiadomić jednocześnie pięćdziesiąt osób, eliminując konieczność pisanie wiadomości do każdej z osobna.

W realnym świecie, jeśli znajomi nie mają czasu czy ochoty, zaczynają się tłumaczyć, szukają wymówek. W Spontime nie ma tego problemu. Nie chcesz, nie dołączasz. Poza tym kiedy chcemy się po prostu spotkać, jesteśmy zmuszeni dzwonić lub pisać wiadomości do każdego z osobna, nie zrobimy przecież eventu na Facebooku pod tytułem „Kawa”. Po kilku odmowach zwykle się niechęcamy, a często zanim ktoś nam odpisze, mija godzina.

Młodzi ludzie za dużo czasu spędzają w świecie wirtualnym, zamiast w realnym. A moja aplikacja, choć skrojona na miarę potrzeb pokolenia digital natives, używa narzędzi wirtualnych po to, żeby ułatwić wyjście poza ten świat.

Czyli Spontime działa inaczej niż Tinder? Nie bierze pod uwagę odległości dzielącej znajomego od użytkownika czy wydarzenia?

– Choć kilka osób skojarzyło Spontime z Tinderem, są to zupełnie inne aplikacje. Choćby biorąc pod uwagę fakt, że na Tinderze spotykamy obcych ludzi, a w Spontime umacniamy relacje z przyjaciółmi. Na imprezie w Stanach Zjednoczonych



Fot. archiwum prywatne

koledzy od razu wpadli na pomysł używania Spontime w celu umawiania się na randki – można zaprosić na spotkanie kilka dziewczyn jednocześnie, mając gwarancję, że przynajmniej jedna się pojawi. Ale celem Spontime nie jest umawianie się na randki.

Z jakich aplikacji ty korzystasz?

– Snapchat, Facebook, Instagram. Snapchata założyłam podczas mojej wymiany w USA, jeszcze zanim stał się popularny i pojawił się w Polsce. Obserwuję jego rozwój od samego początku. Dzięki temu łatwiej jest mi wyobrazić sobie, co może stać się ze Spontime za dwa-trzy lata i jakie ma szanse rozwoju.

Kto tworzy zespół Spontime?

– Ja, trzech programistów i jeden grafik. Żadne z nas nie skończyło jeszcze 25 lat. W poszukiwaniu programistów zaczęłam ogłaszać się na Facebooku, pytać na uczelniach technicznych i chodzić na wydarzenia typu Mobile Warsaw. Nie spotkałam tam niestety ani jednej dziewczyny!

Chłopcy nie wkurzają się, że ich szefem jest dziewczyna, w dodatku ich rówieśniczka?

– Myślę, że nie. Mamy bardzo przyjacielskie relacje. Na przykład, kiedy chwalą się, że udało im się stworzyć kolejną funkcję lub rozwiązać problem, wysyłam im serduszka na Facebooku (śmiech). Czasami, gdy między sobą rozmawiają o kodzie, nic z tego nie rozumiem. Ale nie muszę, ufam im. Ja mam wizję, a oni przepisują ją na kod.

Pracuje nam się razem tak dobrze właśnie dlatego, że każdy z nas czuje, że współtworzy ten projekt. Nie podejmuję wszystkich decyzji samodzielnie. Chłopcy potrafią się ze mną nie zgodzić, a nawet mi się postawić, jeśli wiedzą, że wybrałam niewłaściwe rozwiązanie.

A skąd wiesz, jak powinna wyglądać twoja aplikacja?

– Patrzę na aplikację z pozycji użytkownika, starając się tworzyć takie funkcjonalności, jakimi sama chciałabym się posługiwać. Robię też rozeznanie wśród znajomych, którzy ostatnio bombardują mnie wręcz swoimi pomysłami. Na Facebooku codziennie dostaję wiadomości – także od nieznajomych – z kolejnymi sugestiami.

Ale zdarzają się i słowa krytyki. Niektórzy mówią, że bym wyleczyła się z mrzonki, że podbiję świat. Tego właśnie najczęściej brakuje polskim start-upowcom – wiary, że naprawdę mogą osiągnąć światowy sukces. My, Polacy, nie wierzymy w siebie. Jesteśmy cisi, skromni, stoimy z boku, przytłoczeni wielkim światem. Z taką postawą nie wypłyniemy na szersze wody. Mimo że jesteśmy niezmiernie mądrym i dobrze wykwalifikowanym narodem, a nasze pomysły i produkty są świetne, nie potrafimy przekonać do nich innych.

A ty miałeś chwile wątplenia?

– Na szkoleniach w Dolinie Krzemowej, na które się sama zgłosiłam, nauczyłam się, że każdy start-upowiec zaliczy w drodze do sukcesu wiele momentów kryzysowych. Mi też zdarzały się gorsze dni, ale gdy budziłam się kolejnego ranka, wiedziałam, że nic innego nie sprawiałoby mi w życiu takiej frajdy jak to, co robię. Raptem dwa tygodnie temu okazało się, że w naszych kodach trzeba prawie wszystko zmienić. Co zrobić, zmieniliśmy.

Dolina Krzemowa potrafi być przytłaczająca?

– Właśnie tam uwierzyłam, że wszystko jest możliwe, a jedynym naszym ograniczeniem jesteśmy my sami. W Dolinie Krzemowej wszyscy cię motywują. W kawiarni każdy pracuje nad swoim start-upem. Ludzie podchodzą do stolików obok, opowiadają o swoich aplikacjach i pytają, jak ma działać aplikacja sąsiada. Biura coworkingowe są otwarte 24 godziny na dobę. Zdarzało mi się zostać przy biurku do północy. Ale wiem, że niektórzy siedzą tam bez przerwy trzy doby. Obserwowanie ich dodaje mi sił do dalszych działań.

Od początku wiedziałaś, jak walczyć o siebie i realizację swoich pomysłów?

– Kiedyś byłam nieśmiała, skromna, nie chciałam się wychylać. To się zmieniło, gdy z warszawskiego liceum im. Mikołaja Reja wyjechałam na rok do szkoły w Bostonie. Tam zobaczyłam, że warto w siebie wierzyć i walczyć o swoje marzenia.

Czym amerykańska szkoła różni się od polskiej?

– W amerykańskiej szkole nie ma przegranych. Porażkę traktuje się jak lekcję. Nawet jeśli na metę przybiegniesz ostatni, koledzy ci kibicują, gratulując, że ukończyłeś wyścig. Chociaż jestem antytalenciem sportowym, byłam w szkolnej drużynie lekkoatletycznej, bo liczyły się chęci.

Amerykańska szkoła uczy też radzić sobie z rywalizacją?

– Tak, dobrze nauczyć się współzawodnictwa, oswoić z konkurencją już na etapie dorastania. Jak ktoś mi mówi, że Amerykanie są leniwi, nie mogę się temu nadziwić. Tam szkoły oferują trzysta przedmiotów, z których wybierasz siedem, np. wystąpienia publiczne, prawo, ekonomię czy robotykę. Wszystkie zajęcia są bardzo praktyczne, a uczysz się tylko tego, co naprawdę cię fascynuje. Po lekcjach chodzisz dodatkowo na treningi, spotkania kół naukowych albo, tak jak ja, na próby chóru. W szkole spędza się czas od ósmej rano do ósmej wieczorem. Amerykanie nie są może tak wszechstronni jak Polacy, ale w tym, czemu się poświęcili, niezależnie, czy to film, fotografia czy budowanie robotów, osiągają najwyższy poziom.

Młodzi Amerykanie bardzo wcześnie zaczynają też pracować.

– Tak, każdy po szkole biegnie do pracy – w kawiarni, kinie, przy rozwojeniu gazet. Jak tylko poszłam na studia, od

razu chciałam sprawdzić w praktyce to, czego się nauczyłam. Gdy nie pracowałam, wracałam z uczelni do domu o trzynastej i czułam, że marnuję czas. Ludzie mnie pytają, czy jestem z bogatego domu, że mogę inwestować w firmę, a ja po prostu od lat oszczędzałam i odkładałam zarobione pieniądze. Na I roku miałam staż w Instytucie Obywatelskim, potem pracowałam w marketingu w Goodyear, w Coca-Coli w dziale HR i w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie. Zanim założysz biznes, warto zobaczyć np., jak działa tak duża struktura jak Coca-Cola, ilu ludzi stoi za tą jedną butelką coli.

Co jest dla ciebie ważniejsze: satysfakcja czy pieniądze?

– Niektórzy twierdzą, że to się zmieni, ale póki co nie chcę mieć wielkiej willi. Nie mam potrzeby posiadania. Zwłaszcza że badania dowodzą, że jak się przekroczy pułap zarobków w wysokości 60 tys. dolarów rocznie, to powyżej tej granicy nie ma różnicy w poziomie szczęścia. A właściwie jest gorzej, bo się martwisz, że możesz wszystko stracić.

Masz rozpisany plan do trzydziestki?

– Miałam taki plan, ale wszystko układa się lepiej, niż mogłam sobie wymarzyć. Poza tym wszystko się tak szybko zmienia, że przestałam już tworzyć jakiegokolwiek plany.

Co cię czeka w najbliższym czasie?

– Do końca czerwca studiujemy tutaj, wtedy też dostaniemy pierwsze pieniądze od inwestorów i najprawdopodobniej przeniesiemy się do Kalifornii. Dostaliśmy też propozycję wyjazdu do inkubatora start-upów w Toronto, jednego z pięciu najlepszych na świecie.

Inni zazdroszczą ci sukcesu?

– Cóż, aplikacja jest bardzo prosta, więc jestem przygotowana na to, że ludzie będą twierdzić, że nie jest warta trzy miliony dolarów. Pewnie myślą, że te pieniądze trafiają prosto do mojej kieszeni. Nawet znajomi pytają, czy będę latać helikopterem do pracy (śmiech). Jednak inwestorzy mają oko na każdy wydany cent, a całe dofinansowanie, jakie otrzymamy, musi być wykorzystane na rozwój aplikacji.

Rozmawiała: Anna Koniecznyńska

Karolina Demiańczuk. Rocznic 1994. Warszawianka, która maturę zdawała w Stanach Zjednoczonych. Studentka kierunku e-biznes na SGH. Założycielka start-upu Spontime.

Anna Koniecznyńska. Sekretarz redakcji magazynu „InStyle”, jedna druga agencji kreatywnej ThinkFashion.pl, połowa duetu serialowego QKmal, doktorantka w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Lubi pisać, pracować, plotkować.

<http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20127413,sukces-studentki-z-polski-inwestorzy-wycenili-jej-aplikacje.html#TRwknD>

Spontime już przypadło do gustu wielu kołom studentkim oraz organizacjom międzynarodowym – Rotary, Rotaract, ESN, AIESEC, IAESTE, które znalazły w aplikacji narzędzie do umawiania spotkań nie tylko towarzyskich, ale również organizacyjnych i projektowych.

Założycielka aplikacji zapowiedziała, że jeszcze w czerwcu Spontime poszerzy swoją funkcjonalność o wydarzenia publiczne i chat, umożliwiając użytkownikom poznanie nowych przyjaciół.

Seminarium w ramach obchodów 110-lecia SGH

Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości

23 maja 2016 r. w SGH odbyło się seminarium „Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości”, które wpisało się w obchody 110-lecia uczelni. Wydarzenie to było wyjątkową okazją do podsumowania wieloletniej tradycji współpracy edukacyjnej i naukowo-badawczej między SGH a francuskimi partnerami. Jest także początkiem integracji tych przedstawicieli naszego środowiska akademickiego, którzy utrzymują kontakty z Francją na różnych płaszczyznach, wykorzystując swoje doświadczenia francuskie i język francuski w życiu zawodowym, a także studentów zainteresowanych kształceniem się w jednej z francuskich uczelni w ramach wymiany studenckiej lub programów podwójnego dyplomu.

Głównym organizatorem wydarzenia był Instytut Studiów Międzynarodowych Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH przy wsparciu Francusko-Polskiej Izby Gospodarczej, Stowarzyszenie Francja-Polska, Club France en Pologne i SKN Coopération franco-polonaise. Seminarium zostało objęte honorowym patronatem Jego Magnificencji Rektora SGH prof. Tomasza Szapiro i Jego Ekscelencji Ambasadora Francji Pierre’a Buhlera, a także otrzymało patronat medialny Radia TOK FM.

W seminarium uczestniczyło około 70 osób. W gronie tym znaleźli się zarówno absolwenci SGH, którzy pewien etap swojej edukacji związali z francuskimi uczelniami, wykładowcy realizujący zajęcia w języku francuskim, pracownicy naukowcy realizujący projekty badawcze z instytucjami francuskimi, lektorzy języka francuskiego, pracownicy administracyjni rozwijający współpracę międzynarodową SGH z francuskimi instytucjami, studenci zainteresowani przyszłymi studiami we Francji, a także sympatycy Francji i jej kultury.

Oficjalnego otwarcia seminarium dokonały w imieniu komitetu organizacyjnego – prof. SGH Małgorzata Molęda-Zdziech i dr Izabela Bergel, które nawiązały do wybranych aspektów tradycji dotychczasowej współpracy SGH z Francją. Słowa powitania do organizatorów, zaproszonych gości i wszystkich uczestników wydarzenia skierował prorektor SGH ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. Marek Gruszczyński, podkreślając potencjał naukowo-badawczy uczelni i zachęcając do dalszego rozwijania bliższej współpracy SGH z partnerami francuskimi. Zebranych przywitał również dziekan KES prof. SGH Joachim Osiński, który nawiązał do dobrych wzorców francuskich w zakresie polityki publicznej. Następnie ambasador Francji w Polsce – Pierre Buhler w swoim wystąpieniu w języku polskim przedstawił główne kierunki współpracy akademickiej i naukowej obu krajów od początku lat 90., podkreślając wsparcie rządu francuskiego w tym zakresie. W ramach podziękowania za objęcie seminarium patronatem honorowym Ambasady Francji oraz za udział w uroczystości, Jego Ekscelencja otrzymał od organizatorów pamiątkowy album *Architektura światła* przygotowany z okazji obchodów 110. rocznicy powstania SGH.

Po oficjalnym otwarciu seminarium, w ramach wprowadzenia merytorycznego głos zabrał prof. Janusz Kaliński, który wygłosił krótki wykład *Francuskie ślady w SGH – okiem*

historyka. Profesor przypomniał historyczne związki SGH z Francją sięgające początków istnienia uczelni i przedstawił sylwetki przedwojennych profesorów szkoły wykształconych we Francji, publikujących w języku francuskim i utrzymujących współpracę z francuskimi partnerami.

Główną częścią seminarium były dyskusje przeprowadzone w ramach dwóch paneli.

Francuskie know-how i co dalej? Próba bilansu – panel 1

Pierwsza dyskusja zatytułowana „Francuskie know-how i co dalej? Próba bilansu” poświęcona była losom absolwentów polsko-francuskich programów dydaktycznych, realizowanych w SGH: Polsko-Francuskiego Programu Studiów Europejskich SGH SciencesPo, programu studiów podyplomowych Zarządzanie Gospodarką Europejską Master HEC/SGH, programu studiów podyplomowych Master Banques et Marchés Financiers prowadzonego z Uniwersytetem Paris-Dauphine, Programu Podwójnego Dyplomu SGH-SciencesPo oraz Niestacjonarnych Polsko-Francuskich Europejskich Studiów Doktoranckich. Moderatorką tej części była dr hab., prof. SGH, Małgorzata Molęda-Zdziech. Zanim oddała głos absolwentom, poprosiła o krótkie wypowiedzi dyrektorów tych programów.

Prof. Katarzyna Żukrowska przypomniała lata 1999–2003, kiedy pełniła obowiązki dyrektora PSE SGH-SCPo. Funkcję tę profesor Żukrowska przejęła po prof. B. Jungu, pierwszym dyrektorku PSE. Podkreśliła wyjątkowość tych studiów i wagę partnera, jakim była paryska SciencesPo. Prof. Żukrowska kieruje także Niestacjonarnymi Polsko-Francuskimi Europejskimi Studiami Doktoranckimi. Ten program doktorski Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH prowadzi we współpracy z Wydziałem Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetem Cergy-Pontoise w Paryżu.

Następnie dr Izabela Bergel oceniła i podsumowała trzy programy z oferty dydaktycznej realizowanej w SGH z francuskimi partnerami, którymi kierowała, bądź nadal kieruje: Master SGH/HEC, pięcioletni Magisterski Program Podwójnego Dyplomu ze SciencesPo oraz aktualnie oferowany dwuletni Magisterski Program Podwójnego Dyplomu z Toulouse Business School. W swojej krótkiej wypowiedzi doktor Bergel zwróciła uwagę na efekty oferty dla studentów SGH i słuchaczy studiów podyplomowych, frankofońskich wykładowców zaangażowanych w ich realizację oraz dla naszej szkoły.

Le Groupe HEC, Université des Sciences Politiques w Paryżu oraz Toulouse Business School to renomowani partnerzy. Ich wkład w realizację tych programów przyczynił się do pozyskania przez naszych studentów nowoczesnej wiedzy, co dzisiaj procentuje ciekawymi ścieżkami ich rozwoju zawodowego. Dowodem tego były wypowiedzi absolwentów programu Master SGH/HEC i MPPD ze SciencesPo, zaprezentowane w panelu 1.

Potem prof. Molęda-Zdziech głos oddała zaproszonym absolwentom, którym zadała następujące pytania: *Jak poto-*

czyły się ich losy po ukończeniu studiów? Jak – z perspektywy lat – oceniają studia? Nawiązane znajomości? Umiejętności i wiedza, wyniesione z programów – jak zostały przyjęte i zwerfikowane na zawodowym rynku?

Absolwentów PSE SGH-SCPo reprezentowali Katarzyna Kacperczyk, podsekretarz stanu ds. dyplomacji ekonomicznej oraz polityki amerykańskiej, azjatyckiej i europejskiej MSZ oraz dr Michał Kurtyka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii. Minister Kacperczyk podkreślała dobrą atmosferę podczas studiów i trwałość nawiązanych kontaktów. Minister Kurtyka wskazywał na znaczenie sieci i różnorodność karier byłych absolwentów PSE. Pracują bowiem oni zarówno w administracji, dyplomacji, nauce, edukacji, mediach.

Kolejni uczestnicy panelu to Monika Constant, dyrektor generalny Polsko-Francuskiej Izby Gospodarczej i Adam Sankowski, prezes Stowarzyszenia Francja-Polska, absolwenci programu Zarządzania Gospodarką Europejską – Master HEC/SGH. M. Constant podkreślała nawiązane relacje, zarówno pomiędzy samymi uczestnikami programu, jak i z wykładowcami. Adam Sankowski zwrócił uwagę na znaczenie i pozycję HEC wśród uczelni kształcących w zakresie zarządzania. Marka tej szkoły była gwarantem sukcesu programu studiów podyplomowych.

Dr Marta Pachocka ukończyła w ramach studiów w SGH program CEMS MIM. Studiowała w HEC, ale w języku angielskim. Wspominała to doświadczenie jako ważne, uczące zarządzania czasem, przestrzegania deadline'ów, ale przede wszystkim pracy w środowisku wielokulturowym.

Po zakończeniu istnienia programu PSE SGH-SciencesPo, uruchomione zostały pięcioletnie studia w ramach Podwójnego Dyplomu SGH-SciencesPo. Właśnie takie dyplomy uzyskali kolejni uczestnicy debaty: Claudie-Marie Smoleń, dyrektor ds. public affairs CEC Government Relations i Jakub Błatkiewicz, wicekonsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie. C.M. Smoleń podkreślała wysokie wymagania stawiane uczestnikom tego programu. Jego ukończenie wymagało bowiem godzenia wymagań ze strony obu uczelni. J. Błatkiewicz zwrócił uwagę na elitarny charakter programu podwójnego dyplomu z uwagi nie tylko na renomę partnerów, ale i małą liczbę osób do niego zakwalifikowanych.

Jak podsumowała moderatorka, sami paneliści są najlepszymi ambasadorami programów SGH realizowanych z francuskimi partnerami.

Projekty badawcze, współpraca naukowa z francuskimi partnerami – i co dalej? – panel 2

Drugi panel Akademickiego rendez-vous z Francją w SGH nosił tytuł „Projekty badawcze, współpraca naukowa z francuskimi partnerami – i co dalej?” Wzięli w nim udział: dr Sébastien Reymond, radca Ambasady Francji do spraw współpracy naukowej i uniwersyteckiej, dr hab., prof. SGH Małgorzata Molęda-Zdziech, dr Izabela Bergel, dr Rafał Towalski, dr hab., prof. SGH Zbigniew Grzymała oraz dr Łukasz Woźny, zaś prowadziła go i tłumaczyła z francuskiego dr Anetta Janowska. Panelistów spytano o specyfikę współpracy z Francją, o to czego się nauczyli od francuskiego środowiska naukowego i co sami mogli mu przekazać.

W pierwszej części panelu polscy naukowcy opowiedzieli o projektach naukowych, jakie realizowali z udziałem francuskich partnerów. Dr Towalski, który był wieloletnim współpracownikiem nieodżałowanego prof. dr. hab. Leszka Gilej-

ko, przypomniał swój udział w dużych międzynarodowych projektach realizowanych pod opieką Profesora, w których koordynatorem były takie francuskie instytucje jak Narodowe Centrum Badań Naukowych (CNRS) czy też Uniwersytet Nancy 2. Prof. Grzymała przywołał swoje doświadczenia ze współpracy z Instytutem Delegowania Zarządzania w Paryżu przy projekcie pt. „Interaktywny system monitoringu dla MMŚP wielkopolskiego sektora komunalnego”. Z kolei dr Woźny opowiedział o międzynarodowym programie magisterskim Models and Methods of Quantitative Economics realizowanym w polsko-francuskiej kooperacji. Przedmiotem krótkiego wystąpienia prof. Molędy-Zdziech były m.in. naukowe doświadczenia przy realizacji staży badawczych w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu oraz przy współorganizacji konferencji naukowej SGH i Uniwersytetu Paris Descartes-Sorbonne, a także działalność ekspercka w Association Europa z siedzibą w Limoges. M. Molęda-Zdziech zaprezentowała w zarysie ideę klubu frankońskiego w SGH, o którym pisaliśmy szerzej w majowym numerze Gazety SGH. I. Bergel skupiła się przede wszystkim na działalności w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Ekonomistów Języka Francuskiego (Association Internationale des Economistes de la Langue Française – AIELF). Zaprezentowała AIELF i zaprosiła na 60. Kongres AIELF organizowany w 2017 roku wspólnie z Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu. Zachęciła także do publikowania w języku francuskim w uruchomionym w bieżącym roku francuskojęzycznym czasopiśmie naukowym RELIEF (Revue des Economistes de la Langue Française) tej instytucji.

W drugiej części dyskusji S. Reymond przedstawił programy stypendialne, jakie są obecnie oferowane przez rząd francuski, poczynając od studiów magisterskich, poprzez doktoraty, również te realizowane w systemie współpromotorstwa (cotutelle), aż do staży badawczych dla naukowców posiadających już stopień doktora. Uzupełnieniem tych propozycji była wypowiedź Elżbiety Fonberg-Stokłuskiej, kierownika Działu Programów Międzynarodowych SGH. Przypomniała Ona, że SGH jest partnerem wielu ważnych francuskich uczelni, z którymi można współpracować przy realizacji projektów nie tylko dydaktycznych (oferta dla studentów), ale także naukowych, co oficjalne partnerstwo zdecydowanie ułatwia. Warto podkreślić, że obecnie nie trzeba władać francuskim, aby z Francją współpracować, francuscy partnerzy chętnie bowiem przyjmują i angielskojęzycznych gości.

Zwieńczeniem seminarium był wieczór networkingowy, podczas którego studenci SGH mogli bezpośrednio porozmawiać z absolwentami i gośćmi, nawiązać kontakty. Tej części towarzyszyła bardzo ożywiona dyskusja. Uczestnicy – zarówno studenci jak i absolwenci – podkreślali duże znaczenie takiego bezpośredniego spotkania dla ich przyszłych działań w kontaktach z partnerami francuskimi.

Spotkanie i rozmowy umilał koktajl i lampka wina. Za wsparcie organizatorzy pragną podziękować Stowarzyszeniu Francja-Polska oraz Piotrowi Klimczykowi z firmy Vins de France.

Organizacja seminarium była dla nas okazją do poznania i współpracy ze studentami działającymi w kole SKN Coopération franco-polonaise. Dziękujemy studentom za zaangażowanie w promocję i udział w wydarzeniu.

*Izabela Bergel, Anetta Janowska,
Małgorzata Molęda-Zdziech, Marta Pachocka*

Czy to co pisał Żukrowski może dzisiaj zainteresować młodych?

Już jako dziecko miałam problem z oceną swego Ojca. Nie z powodu odmiennych charakterów czy poglądów, ale z tego powodu, że był inny niż ojcowie moich znajomych. Wszyscy ojcowie moich koleżanek i kolegów z bloku na Bednarskiej czy z klasy chodzili do pracy, mój Tata był w domu... Mama też. Jak bliżej poznałam inne dzieci ze środowiska „literackiego”, to ich rodzice też pracowali, czy to w redakcji czy w wydawnictwach. Mój Ojciec nie tylko nie chodził do pracy, ale sporo czasu poświęcał mnie, gotowaniu (sic!), mimo że Mama była w domu. Śmiał się, że każdy powód, który pozwala Mu się oderwać od pracy i usprawiedliwić przed samym sobą, jest dobry. Ojciec był polonistą, Mama – matematykiem. Ojciec zawsze wyjaśniał, żartując, że dzięki Mamie przeszedł przez maturę, a był w klasie matematycznej (Lic. im. T. Zanna w Pruszkowie, wcześniej był w warszawskim S. Batorym) i przez całe życie musiał się jej za to odwdzięczać. To Mamie też zawdzięczał dyplom magistra polonistyki. Wojna przerwała studia na Krakowskim UJ, po wojnie już miał swój debiut, pochwały kolegów i recenzentów, nie bardzo miał ochotę zdawać „niepotrzebne” egzaminy z gramatyki historycznej. A takie mu zostały. To Mama zmobilizowała go do zdania tych zaległych egzaminów i przygotowania pracy magisterskiej, którą pisał u prof. K. Wyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kończąc studia miał już za sobą podchorążówkę w Włodzimierzu Wołyńskim, którą ukończył razem z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim. (Utrzymywał z nim kontakt do śmierci). Byłam świadkiem jednego z ich spotkań w 1959 r., w Neapolu.

Ojciec we wrześniu 1939 był ranny, stało się to między 4 a 6 września podczas sławnej obrony na przedmieściach Różana nad Narwią przez dwa polskie bataliony 115 pułku piechoty przeciwko atakującym wojskom Korpusu Wodrig, 3 Armia. Nie od razu zorientował się co się stało. Dostał postrzał w nogę. Kula niemiecka ześliznęła się po jego hełmie, przeszła przez ładownicę, weszła w udo koło pachwiny i zatrzymała się nad kolaniem. Pocisk wyjęto Ojcu dużo później. W 1939 musiał się ukrywać,

jako żołnierz września, a potem wkrótce był w partyzanckim Oddziale Żelbetu, obwodu AK Kraków-miasto. Pracował wtedy w Kamieniołomach na Solvayu razem z Karolem Wojtyłą. Połączyły ich wspólne zainteresowania, wiersze, pisanie, wiara. Z Wojtyłą utrzymywali kontakty do końca. Ojciec był na jego ingresie na tron papieski w październiku 1978. Papież przesłał telegram, który był odczytany podczas uroczystości pogrzebowych Ojca, celebrowanych przez jego przyjaciela ks. Jana Twardowskiego (Polecam Magdaleny Grzebałkowskiej, *Ksiądz Paradoks. Biografia Jana Twardowskiego*). Mama również знаła i Papieża (T. Szulc, Jan Paweł II. Biografia) i ks. J. Twardowskiego.

Z Twardowskim znali się bardzo długo, jeszcze z Katowic. Pisywali obaj do Kuźnicy. Oceniali wzajemnie swoje wiersze. Zresztą powinienam dodać, że ks. J. Twardowski kończył lic. T. Czackiego, to samo, które ja kończyłam i jest tam obecnie uznany za nieżyjącego już, ale jednak celebrytę.

Po wojnie Ojciec b. krótko był w AL. Wypełniający formularz oficer zapytał: „poprzednia formacja wojskowa”, ojciec odpowiedział AK. A tamten udał, że tego nie słyszy. W krótkim czasie AK-owska przeszłość Ojca wyszła na jaw i został zdegradowany i wyrzucony z wojska. Jednak w papierach miał „bezpieczny zapis” AL, jako formacji wojskowej. Rodzice zamieszkali po wojnie początkowo we Wrocławiu, potem w latach 1950, kiedy odbudowano Starówkę i Mariensztadt, Ojcu zaproponowano przeprowadzkę do Warszawy i mieszkanie w nowo odbudowanej kamienicy na Bednarskiej, gdzie naszymi sąsiadami byli rodzice Janusza Głowackiego. Był to czas tworzenia w Warszawie centrum kultury w ramach odbudowywania stolicy. Bawiłam się na ruinach Zamku Królewskiego, który dopiero został odbudowany w latach 1970. Z kompleksu budynków wokół Zamku pamiętam, że stał Pałac pod Błachą. Nawet do mojej klasy chodziło jedno dziecko, które tam mieszkało, bo jej dziadek mieszkał tam przez całą wojnę.

W domu niewiele mówiło się o polityce. Rodzice chronili mnie przed pro-



blemami codziennego życia. Tak jak to było w większości rodzin. Nawet jak byłyśmy z koleżanką przeniesione z jednej klasy do innej, równoległej, ze względu na „wybitne talenty pedagogiczne” naszej wychowawczynie, też nie miałyśmy świadomości, co było prawdziwym powodem tej zmiany. Wyjaśniono nam to kolizją dodatkowych zajęć z lekcjami w szkole.

Niedawno młody historyk z Krakowa, piszący doktorat nt. Zgrupowania Żelbet, w którym była jego babcia, pytał mnie o kontakty mojego Ojca z ludźmi z tego ugrupowania. Nie mogłam mu wiele pomóc. Wiem, że Ojciec kontaktował się z kolegami na emigracji, z pewnością kontaktował się z nimi i tu, ale ja o tym nie wiedziałam. Sama, jeszcze studiując handel zagraniczny na SGPiS, z Londynu przemycalam przez granicę zakazane publikacje wydawnictw emigracyjnych. Pobierałam je od jego znajomych wydawców. Podobnie było z moimi zaproszeniami do Wielkiej Brytanii (co dzisiaj brzmi egzotycznie). Może trzeba wyjaśnić, że jeździło się z paszportem, a tam potrzebna była jeszcze pieczęć, oznaczająca wizę do danego państwa. Wizę wydawano na podstawie zaproszenia, które oznaczało, że ktoś przyjmuje odpowiedzialność za taką osobę za granicą, która nie ma środków na wikt ani na opierunek.

Jak już jestem przy SGPiS, to może powinienam wyjaśnić dlaczego wybrałam tę uczelnię. Myślałam początkowo o biochemii, za którą również optowała moja Mama. Poważnie myślałam o biochemii, chodziłam na wykłady na uniwersytet i na politechnikę. Ojciec upierał się przy anglistyce. Dobrze znałam angielski po pobycie w Indiach, po powrocie byłam w Anglii na letnim kursie, finansowanym przez skomplikowaną transakcję opłat znajomych Ojca w Anglii, miałam też cały czas lekcje (konwersacje) z prof. z anglistyki.

Moja matematyczka w szkole uważała, że powinnam wykorzystać moje talenty w tym zakresie. Biologiczka i chemiczka wspierały biochemię. Handel zagraniczny przyszedł więc naturalnie – przeciwstawiłam się wszystkim naciskom i sugestiom. Znałam języki, byłam dobra z matematyki, musiałam pouczyć się geografii (pytania profesora M. Fleszara były zakręcone, ale liczył na inteligencję pytanego). Nie wybrałam historii, chyba nie muszę wyjaśniać dlaczego. Takie zdecydowanie i samodzielność to cecha rodzinna.

Jak powiedziałam, Ojciec pracował w domu, często jeździł na odczyty. W latach 50. nie drukowano jego książek, uznając je za krzewiące katolicyzm. Chodziło tu m.in. o *Porwanie w Tiuturlistanie*, które Ojciec napisał jeszcze podczas okupacji niemieckiej, traktując tę książkę jako historię o przyjaźni i przeciwko wrogości. Zwłaszcza, że tę ostatnią może wywołać nawet drobne wydarzenie, które nagle urasta do wielkiego problemu, jak kula śniegowa, która toczy się z góry i nabiera masy. Skończywszy pisać *Porwanie ...*, Ojciec obiecał: *Do spotkania na Tronie w Blabonie. Porwanie...* doczekało się wielu wydań, z czasem przestano zamieszczać złożoną przez Ojca obietnicę spotkania w Blabonie i proszę sobie wyobrazić, że jednak Ojciec słowa danego swoim czytelnikom dotrzymał. *Na tronie w Blabonie* wyszło w 1986 r. Piszę o tym, bo niewielu czytelników o tym wie. A w Blablacji zapanała demokracja, król zaczął robić to co lubi (strzyżenie pudli), a do władzy doszli ludzie „czystych rąk” (łaziebnicy).

W 1956 r. po odwilży postalinowskiej Ojca wysłano jako attache kulturalnego do ambasady w New Delhi. Znał świetnie francuski, w domu jego rodziców była francuska guwernantka, angielskiego nie znał, ale się nauczył. Delhi, Indie zrobiły na nim olbrzymie wrażenie, o czym można się przekonać na stronach epickich *Kamiennych Tablic*, najbardziej chyba znanej książki Ojca, obecnie wydanej również w USA w wydawnictwie Paul Dry Books (maj 2016 – data ta zbiegła się ze 100-leciem Ojca urodzin). Można to również zobaczyć w *Wędrówkach z moim Guru*, pełnych humoru opowieści, które dzieją się w Indiach i pokazują egzotykę tego kraju. Tu można zacytować hasło obecnie wykorzystywane do reklamy Indii: „Incredible India” i tak rzeczywiście jest!

Indie nie były pierwszym krajem azjatyckim, który Ojciec odwiedził, wcześniej był w Chinach, Wietnamie, Laosie, dużo później w Korei Południowej, Tajlandii i Japonii. Jeździł tam jako korespondent



wojenny (Wietnam, Laos). Był oczarowany Azją, innym stosunkiem do życia, inną kulturą, filozofią, zwyczajami, kuchnią czy architekturą i sztuką. Ojciec widział obrazami, potrafił je następnie przelać wiernie na papier, tak że czytelnik czuł żar słońca, słony i lepki smak potu ciekącego po twarzy czy naturalne barwy różnokolorowych tkanin, w które owijają się kobiety, upinając na sobie sari. Choć łączy te państwa szerokość geograficzna, to jednak są one bardzo różne. Nie miał jednego ulubionego miejsca, zawsze był gotów wyruszyć w podróż do już widzianych stron, jak i do nowych. W tych widzianych podziwiał zmiany, w nowych odkrywał ich inność.

Ambasada w New Delhi była trzecim epizodem w życiorysie Ojca, kiedy pracował, chodząc codziennie do pracy. Pierwszy to był Solvay w czasie okupacji, praca z młotem pneumatycznym w ręce, co dawało dobre dokumenty i pozwalało wynosić dynamit. Drugi to był krótki epizod z AL, co zacierało skutecznie przeszłość. Trzeci, to była praca za biurkiem urzędnika-dyplomaty w Indiach. Był to najdłuższy epizod „pracy” w znaczeniu tradycyjnym, oznaczającym bycie w określonym miejscu i wykonywanie określonych zadań. Trwał aż trzy lata 1956–1959. Był krótki jak krótka była odwilż 1956 roku w Polsce. We wrześniu 1959 wróciłam do trzeciej klasy w szkole na Bednarskiej (dzisiaj ten budynek należy do UW). We wrześniu 1956 zaczęłam chodzić do pierwszej klasy w szkole na Bednarskiej, nauka trwała tu dla mnie krótko, w grudniu 1956 pojechaliśmy z Mamą do Delhi. Ojciec pojechał tam miesiąc wcześniej. Kontynuowałam naukę w języku angielskim, w Delhi. Moja szkoła do dzisiaj istnieje nazywa

się Carmen Convent School, prowadzona jest przez zakonnice. Wtedy kiedy chodziłam do tej szkoły były one wykształcone w Wielkiej Brytanii.

Często koledzy zadają mi pytanie jak twój Ojciec mógł łączyć ziemiańskie pochodzenie, katolicyzm z ustrojem, w którym dość swobodnie się poruszał. Zadający to pytanie nie wiedzą na ogół, że Ojciec nie miał szefów, był sobie sam szefem. Pracował dużo. Pierwsze książki sam ilustrował. Mało kto o tym wie. Chodził w Krakowie na wykłady z historii sztuki, malarstwa. Przyjaźnił się z malarzami, rzeźbiarzami. Swoją pogląd na świat pokazywał w książkach, opowiadaniach, felietonach, recenzjach. Pisał do „Widnokręgów” i do „Nowych Książek”. Zbiory jego wybranych recenzji ukazały się m.in. w „Rozmowach o książkach”. Felietony żyją krótko, jak motyle, więc tego nie zebrano w jednych okładkach. Utrzymywał całą rodzinę. Może nie była ona duża, bo byliśmy w trójkę, ale zawsze...

Jak sobie radził? Mogę powiedzieć, że kilka razy czytałam jego maszynopisy po cenzorach. Wyglądało to tak: jeden zakreślił jakiś fragment, drugi w tym miejscu, wykazując czujność polityczną stawiał wykrzyknik. Trzeci dopisywał jakieś uwagi na marginesie. Dla rozróżnienia, który co wnosi „twórczego” do tekstu, każdy z nich posługiwał się innym kolorem atramentu czy w późniejszych czasach – flamastra. Uwagi czasami dotyczyły całkiem „politycznie niewinnych fragmentów” jednak cenzor musiał być czujny. Za coś mu płacili przecież. Cenzorami często były przypadkowe osoby, studenci, którzy dorabiali sobie taką pracą. Jednak w zestawie 3 cenzorów, zawsze był jeden odpo-

wiednio przygotowany do zawodu. Pozostali wspierali jego autorytet i wykazywali czujność oraz obojętność z problematyką. Ojciec reagując na te uwagi na ogół proponował jakieś korekty, część z nich czyniła tekst pikantniejszym, wtedy na ogół wracało się do wcześniejszej wersji, w innych przypadkach, kiedy cenzura była nieubłagana, musiał zmieniać tekst. Tak było m.in. z *Kamiennymi Tablicami*, których pełne wydanie dopiero wydała Muza w 1994 r. Pamiętam bój jaki Ojciec toczył z panami z Mysiej (na tej ulicy mieścił się Urząd Cenzury) w książce *Plaża nad Styksem*, gdzie występował Niemiec ze Wschodu. Cenzorzy koniecznie domagali się, żeby to określenie zamienić na NRD-owiec. Ojciec pomagał też i swoim kolegom w ich bojach z tym urzędem. Skuteczność podejmowanych interwencji była różna.

Ojciec był społecznikiem. Działał w Komitecie Dziecka, International Board on Books for Young (IBBY), był działaczem Komitetu Pokoju (1948, Wrocław, Światowy Kongres Intelktualistów). Poznał podczas tych obchodów P. Picasso, potem pojechał do Paryża na kolejne spotkanie w ramach Kongresu Intelktualistów, spotkał się ze swoją znajomą Michele Morgan, początkującą wtedy aktorką, proponowała mu zostanie we Francji i pomoc. Ojciec jednak wrócił. Powtarzał wielokrotnie, a ja wracałam. W Muzeum Narodowym kiedyś widziałam krótkie filmy z Kongresu Intelktualistów i muszę przyznać, że mignął na nich i mój Ojciec. W Zachęcie natomiast widziałam kadr z filmu, gdzie rozmawia raz z T. Kulsiem, raz z A. Kobzdejem. Miał order uśmiechu. Dzieci czytały jego książki (*Porwanie* – najbardziej znane, ale i opowiadania azjatyckie, czy *Co się stało? Co się stało?*). *Porwanie* wyszło jako audiobook (pierwsze wydanie czytane przez J. Trełę, drugie przez J. Kobuszewskiego, jest też film animowany zrobiony przez Z. Kudłę).

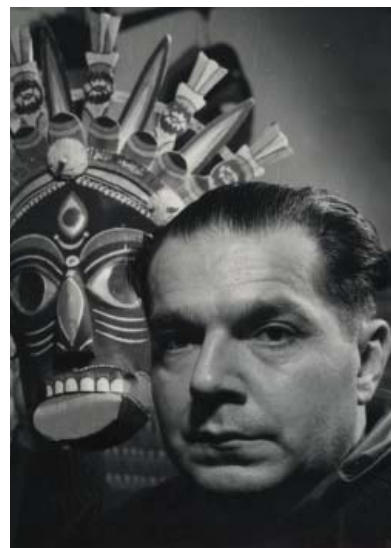
Był politykiem, w latach 1970 wszedł do Sejmu jako bezpartyjny poseł. Niewiele takich posłów mieliśmy. Można było zliczyć na palcach jednej ręki. Był w kilku komisjach, m.in. kultury, czy zagranicznej. Jako jeden z nielicznych *free lancerów*, jak to się teraz mówi, wprowadził przepisy, które umożliwiają wpłacanie na emeryturę osobom, które nie są na stałe zatrudniane. Można powiedzieć, że działał dla siebie, zgodnie ze swoim interesem, ale objęło to również innych artystów rzeźbiarzy, malarzy, grafików czy ludzi pracujących na rzecz wzornictwa przemysłowego. Dzisiaj to nazywamy własnością intelektualną... Mówi się o tym dużo. Wtedy tacy ludzie

nie byli w głównym nurcie rozwiązań prawnych, instytucjonalnych czy zatrudnienia. Odmówił udziału w Okrągłym Stole. Nie widział tam roli dla siebie. Którą stronę miał reprezentować? Oddającą władzę? W Sejmie był posłem do IX kadencji, która się skończyła 3 czerwca 1989 r., czyli do wolnych wyborów.

W tym miejscu powinienem coś wyjaśnić. Zrobię to za pomocą anegdoty. Kiedyś, starsza moja koleżanka, profesor ekonomii, już nie żyje niestety, zapytała czy było nam ciężko? Nie zrozumiałam pytania. Odpowiedziałam, no tak jak wszystkim. A ona doprecyzowała swoje pytanie: *czy było Wam ciężko jak Ojciec wystąpił z partii?* Na co zgodnie z prawdą odpowiedziałam, *on nigdy nie był członkiem partii, nie musiał oddawać legitymacji*. Był okres stalinowski, kiedy go nie drukowano, argumentując wrogim elementem i niepoprawnymi politycznie wątkami. Bezpośrednio po wojnie ojciec wydawał książki w prywatnych wydawnictwach, ale jego wydawcy wyjechali (Londyn, Paryż, Chicago, Detroit).

Po śmierci Ojca w sierpniu 2000 r. udało mi się wydać ostatnią, niedokończoną książkę Ojca, która miała być zbiorem wspomnień napisanych po czasie. Miało to się początkowo nazywać *Życiorys podany do wierzenia*, ale ostatecznie nazywa się *Zsyp ze śmietnika pamięci*. Pierwszy tytuł pokazuje, że na ogół staramy się pokazać swoje życie w taki sposób, żeby oczerniać raczej innych i wybielać siebie. Wstęp napisał P. Kuncewicz, zakończenie napisałam ja. Napisałam tam, że długo nie czytałam książek, które on pisał, wydawało mi się to być zbyt intymne, bliskie, nie chciałam też stracić do niego szacunku, bojąc się, że to co pisał może mi nie przypaść do gustu. Dlaczego tak myślałam? A dlatego, że wiele rzeczy, którymi nas katowano w ramach lektur okazywało się być takimi właśnie zakalcami. Kiedyś jednak na wakacjach nie miałam żadnych innych książek i sięgnęłam po jego książki. I co się okazało? A no spodobały mi się one. Okazało się, że nie mam czego się wstydzić.

Z Ojcem często kłóciliśmy się o jakieś mało ważne rzeczy. O ubranie, jedzenie, filmy, które chcemy zobaczyć. Był zawsze ciekaw rzeczy nowych. Z zainteresowaniem obejrzał *Metro* i operacje laserem na scenie. Wypytywał mnie potem jak osiąga się te efekty, które oglądał. Nauczył się używać komputera do pisania, mimo że całe życie pisał na maszynie do pisania. Musiałam tylko mu kupić klawiaturę taką jaką miał w maszynie, co nie jest rzeczą niemożliwą. Tak jak ja czytałam jego ar-



tykuły i książki, tak on starał się czytać to co ja pisałam. To też było inspiracją do nowych pomysłów i pytań. Znając moją specjalność wypytywał mnie np. o to: *czy NRD i RFN połączą się? Czy to samo będzie z dwoma Koreami Północną i Południową? A co z Chinami i Tajwanem? Kto pierwszy może nacisnąć na czerwony guzik USA czy Rosja?* Te pytania to stosunki międzynarodowe, ale pytał mnie o sprawy ekonomiczne, z zakresu międzynarodowych stosunków gospodarczych. Jego pytania dotyczyły cen ropy i ich wpływu na dochody państw, możliwości finansowania zbrojeń, posiadane technologie, zdolność ich wykorzystania.

Lubił fotografować. Mam w domu zbiór jego zdjęć z wszystkich podróży. To już zdjęcia archiwalne. Jest tam Wietnam, Chiny, Laos i Indie. Te ostatnie już w kolorze i slide'y. Chyba mam to po nim – lubię podróże i fotografie. Ojciec nauczył mnie patrzeć na świat. Otworzył oczy, uszy i chyba duszę też.

Ojciec opisywał sytuacje, mechanizmy, które są uniwersalne, ponadczasowe. Pamiętam koniec przyjęcia w jednym z polskich konsulatów i cichą informację wyszeptaną mi na ucho: pokazywano film E. i C. Petelskich *Kamiennie Tablice* w MSZ na zamkniętym pokazie i zastanawiano się, dlaczego tak mało się zmieniło przez tyle lat i dlaczego nawet zmiana ustroju nie wyeliminowała pokazanych w tej epickiej książce wynaturzeń. Tym, którzy nie znają tej książki ani filmu wyjaśnię, że *Kamiennie Tablice* dzieją się w ambasadzie węgierskiej w Indiach w 1956 r. Książka jest wielowątkowa, czyta się ją i dzisiaj dobrze. A komparatystom polecam dla porównania M. Kundera *Nieznośną lekkość bytu*, która dotyczy 1968 w Pradze.

Katarzyna Żukrowska

najlepsze

jest to, co miksuje
po swojemu



Eurokonto Intro

Przyjdź i pomiksuj z nami najlepsze rozwiązania!

Załącz Eurokonto z usługami towarzyszącymi:

- karta wielowalutowa w walutach: EUR, USD, GBP, CHF i PLN,
- bezpłatne ubezpieczenie w podróży za granicą,
- płatności mobilne PeoPay.



www.pekao.com.pl



Bank Pekao

Materiał sporządzony wg stanu na dzień 16.02.2016 r. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Pełne informacje o karcie wraz z obowiązującą Taryfą Prowizji i Opłat są dostępne w oddziałach Banku Pekao S.A. oraz na www.pekao.com.pl i pod numerem infolinii 801 365 365 (opłata wg cennika operatora). Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, ul. Grzybowska 53/57, 00-950 Warszawa, wpisany do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, KRS: 0000014843, NIP: 526-00-06-841, REGON: 000010205, wysokość kapitału zakładowego i kapitału wpłaconego: 262 470 034 zł.



The fun
is finding out
where I can go!

Come and talk to us about a great career.

To support our global services in the area of trading & treasury & post trading in Warsaw we are looking for students and graduates with knowledge of financial markets, system/database administration and programming skills.

We offer **internships** or **fixed employment** on the positions:

- **developer**
- **analyst** (business/ functional/ infrastructure/ technical).

Interested? Contact us and send your CV to:

rekrutacja.ubis@unicredit.eu

www.unicreditgroup.eu/ubis

